GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 206 ABCDE Sobota-Niedziela, 10-11 września 1938 Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Widmo rozłamu w Stronnictwie Narodowym

Sensacyjne wystąpienie Wojciecha Trąmpczyńskiego

Czy grupa „profesorska" przejdzie do Stronnictwa Pracy?

WARSZAWA. Prawdziwą sensację dnia politycznego stanowi list leadera Stronnictwa Narodowego byłego marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, ogłoszony na łamach katowickiej „Polonii", do Stronnictwa Pracy (Frontu Morges) z okazji zjazdu w Szopienicach na Górnym Śląsku. P. Trąmpczyński napisał m. in. w swoim liście:

„Za uprzejme zaproszenie na wasz obchód serdecznie dziękuję, tak samo za godność mi ofiarowaną. Wprawdzie byłem i jestem nadal członkiem Stronnictwa Narodowego, ale marzę o tym, by wszyscy rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem. Zjednoczenie nasze powinno ogarnąć wszelkie żywioły, mające rzeczywiste poczucie narodowe, a więc włącznie ludowców. Przeciw mafiom powinni wszyscy narodowcy walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia czy to w programach, czy w praktyce".

Koła polityczne uważają wystąpienie b. marszałka Trąmpczyńskiego za **nowy rozłam w Stronnictwie Narodowym.** Powszechnie jednak sądzą, że enuncjacja p. Trąmpczyńskiego nie jest Jego osobistą inicjatywą, podobno jest ona wyrazem ostatecznej decyzji t.zw. Grupy Profesorów z prof. Rybarskim na czele, która od dawna ciąży do Frontu Morges i marzy o połączeniu się z tą frakcją.

Wystąpienie p. Trąmpczyńskiego wynikło jakoby z postanowienia grupy profesorów, dla której stosunki w partii, rządzonej przez adw. Kowalskiego, stały się nieznośne.

W sferach młodszych działaczy enuncjacja p. Trąmpczyńskiego, który podkreślił swoją przynależność do partii, wywołała nieprawdopodobnie gwałtowne wzburzenie, ponieważ oświadczenie to robi wrażenie wyraźnej oferty wniesionej przez p. Trąmpczyńskiego samowolnie w imieniu partii bez wiedzy jej władz. Podobno p. **Trąmpczyński ma być w związku z tym wykluczony z partii przez adw. Kowalskiego.**

Z drugiej strony zwracają uwagę, że p. Trąmpczyński wspomina w swej enuncjacji o ofiarowanej mu godności przez Front Morges.

W kołach politycznych utrzymują, że Front Morges (Stronnictwo Pracy) chciałby wymienić p. Trąmpczyńskiego za Ignacego Paderewskiego i zrobić p. Trąmpczyńskiego czołowym protektorem Frontu Morges, ponieważ pozycja Paderewskiego po jego filożydowskiej deklaracji okazuje się nie do utrzymania. P. Trąmpczyński podobno godzi się na tę propozycję.

Na tym tle spodziewają się ogólnie poważnych i zasadniczych nieporozumień w łonie zarówno Frontu Morges jak i Stronnictwa Narodowego.

Kierownik naszego oddziału w Gdańsku red. Tadeusz Sypniewski

przytrzymany przez gdańską policję

i na interwencję Komisarza Generalnego zwolniony

W dniu wczorajszym około godziny w pół do dziesiątej kierownik naszego oddziału w Gdańsku redaktor Tadeusz Sypniewski został przytrzymany przez policję gdańską. Redaktor odpowiedzialny na W. M. Gdańsk p. Wilhelm Grimsman został wezwany celem przesłuchania w prezydium policji, zaś w naszej redakcji gdańskiej przeprowadzono rewizję.

Na skutek energicznej interwencji Komisariatu Generalnego R. P. obydwaj nasi koledzy zostali zwolnieni.

Aresztowanie naszych kolegów jest jeszcze jednym przykrym skutkiem atmosfery zadrażnienia, jaka panuje w stosunkach polsko-gdańskich. Aczkolwiek pierwsi mielibyśmy prawo podnieść alarm w tej sprawie, wierni pozostaniemy naszej linii zasadniczej, która zmierza do rozproszenia fatalnej aury, wywołanej ekscesami szowinistycznych grup gdańskich.

Dlatego, wyrażając serdeczne ubolewanie naszym kolegom, wzywamy ich do dalszych wysiłków w ich pracy na terenie W. M. Gdańska, wbrew dywersyjnym podkopom nieodpowiedzialnych grup szowinistycznych.

Wyborna 12331

MIESZANKA SZAMPAŃSKA

10 dkg. — 65 groszy

E. WEDEL

Oficjalna wizyta floty brytyjskiej w Rumunii

BUKARESZT. W dniu 28 bm. przybędzie z oficjalną wizytą do Rumunii eskadra floty brytyjskiej z Malty. Okręty zatrzymają się w porcie w Constancy, aż do dnia 6 października. Program tej wizyty przewiduje szereg uroczystości, między in. odbędzie się przekazanie Wielkiemu Wojewodzie Michałowi przez zarząd miejski Constancy jachtu specjalnie dla niego zbudowanego w Anglii. (ATE).

Wielki raid 17 bombowców amerykańskich

NEW YORK (ATE). Do Honolulu przybyło 17 amerykańskich bombowców, które zakończyły tym samym lot długości 2570 mil. Przestrzeń tę samoloty przebyły w czasie 17 godzin 21 minut.

Katowali dzieci linami z drutu, gdy nie chciały przemycać

TARNOWSKIE GÓRY. Prokurator w Tarnowskich Górach rozpoczął dochodzenia przeciwko Wiktorowi i Gertrudzie Kunom, oskarżonym o bicie swoich nieletnich dzieci linami, ponieważ wzbraniały się przemycać towary przez granicę polsko-niemiecką. (PAA).

Niezadowolenie w niemieckich kołach oficerskich

KOLONIA. (PAA). W kołach oficerskich niemieckich garnizonów, położonych na lewym brzegu Renu zapanowało duże niezadowolenie z powodu wydania nakazu przesiedlania rodzin na prawy brzeg. Wprawdzie nadmienia się, że zarządzenia te nie mają nic wspólnego z wojną, a są podyktowane względami służbowymi, wywołały one jednak liczne komentarze, powodując niezadowolenie.

„Times" po raz trzeci proponuje podział Czechosłowacji

LONDYN. „Times" po raz trzeci omawia w artykule wstępnym możliwość rozwiązania problemu mniejszościowego w Czechosłowacji, przy czym dziennik nie zmienia swego stanowiska, proponując odstąpienie przez Czechosłowację pewnych terytoriów granicznych.

„Times" oświadcza, iż wysunięta została jedynie sugestia, którą często „Times" wysuwał już przed tym, a mianowicie, że rewizja granic nie powinna być wykluczona z listy możliwych dróg, prowadzących do rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. Nie byłoby to rozwiązanie, dla którego ktokolwiek odczuwałby entuzjazm. Nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy Hitler pragnie mieć Niemców sudeckich w obrębie Rzeszy i czy nie woli utrzymać ich w roli klina, którego użyje w przyszłości na zewnątrz granic Rzeszy. Ale właśnie perspektywa nieskończonych niepokojów w przyszłości, jakie ujawnia ta teoria, stanowi poważny argument dla przeprowadzenia tej zmiany.

Dalszym argumentem jest pogląd, że sugestia, wysuwana przez „Times" jest przykładem rozważania drogą środków pokojowych naprawienia jednej z typowych niesprawiedliwości, narzuconych traktatem pokojowym. W każdym razie nie warto zabiegać o rozwiązanie, którego trwałość obliczona jest tylko na miesiące. Nadzieja na pokój trwały musi być jedynym celem, do którego zmierzaliby nie tylko Czesi i ich mniejszości, ale każde państwo, które ich losy mogą obchodzić.

Nie należy wykluczać zupełnie żadnej innej drogi poza autonomią, jeśli stanowi ona alternatywę zamiast ciągłych sporów, do których prędzej czy później mógłby być wciągnięty cały świat pozostały — kończy „Times". (PAT)

„Gra Pragi musi się skończyć" — woła Berlin

BERLIN. W związku z ostatnim planem wysuwanym przez rząd czechosłowacki w sprawie uregulowania zagadnień mniejszościowych „Voelkischer Beobachter" pisze:

„Prasa i urzędowe stacje nadawcze mocarstw demokratycznych robią nastrój dla t. zw. czeskiej propozycji kompromisowej. Ta metoda jest konsekwencją przesądu, że każdy problem polityczny może być rozstrzygnięty przez „kompromis". Chociaż Niemcy zdają sobie sprawę, że bez zasady „do, ut des" ani w życiu ani w polityce nie można się obejść — to jednak jeżeli chęć kompromisu trzyma się ściśle formy, wtedy staje się niebezpieczna. Jeżeli w sudeckiej autonomii będzie zasiadało choćby 5% Czechów, co według nowego planu jest zupełnie dopuszczalne, to w praktyce uniemożliwiłoby to kompletny sabotaż tej autonomii. Tak samo w całym szeregu innych postanowień liczne niedomówienia pozwalają na dowolną interpretację autonomii przez Czechów".

„Voelkischer Beobachter" kończy oświadczeniem, że Niemcy sudeccy po dwudziestoletnim doświadczeniu wiedzą, z jakim wyrafinowaniem czeski szowinizm umie obchodzić postanowienia ustawowe, o ile nie są one absolutnie pewne. W konkluzji pismo stwierdza, że gra ta musi się skończyć.

Pokój czy wojna

patrz str. 5-ta

Premier na straży rzetelności aktu wyborczego

podczas wyborów samorządowych

WARSZAWA. P. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych wydał dn. 9 bm. okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych.

W okólniku tym do pp. wojewodów, starostów i przełożonych gmin wiejskich i miejskich p. Premier udziela szeregu ogólnych wytycznych. P. Premier przypomina, że wyborcy powinni być wolni od niewłaściwej ingerencji władz jak i presji czynników niepowołanych.

P. Premier apeluje do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Pan Premier omawia dalej sprawę protestów wyborczych i przypomina, że Kolegia obywatelskie powinny zbadać je z całą skrupulatnością i objektywizmem. Wyborcy zaś powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia.

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisyj wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności, aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców, aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze ogłaszane były w terminach ustawowych i aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców.

Hitler uzgodnił z Mussolinim już w Rzymie akcję w sprawie Czechosłowacji

RZYM (ATE). „Informazione Diplomatica" pisze, że koła polityczne Rzymu z największą uwagą, lecz zupełnie spokojnie obserwują rozwój wypadków w Czechosłowacji. Opinia włoska popiera, konsekwentnie do polityki osi „Rzym — Berlin", 8 punktów Henleina. Zdaje ona sobie sprawę, że konflikt pomiędzy Niemcami sudeckimi a rządem praskim zaogniany jest przez nieodpowiedzialne elementy, których źródła należy szukać w Moskwie.

Jeżeli Praga zdaje sobie sprawę z faktów oraz z rzeczywiście istniejących stosunków — pisze dziennik dalej — istnieje możliwość pokojowego załatwienia sprawy. Ustosunkowanie się rządu włoskiego do problemu Niemców sudeckich ustalone zostało w rozmowach przeprowadzonych przez kanclerza Rzeszy z Mussolinim w czasie wizyty Hitlera w Rzymie.

Polacy na Śląsku Cieszyńskim nie ustąpią w walce o swe prawa

MOR. OSTRAWA (PAT). Omawiając t. zw. „czwarty plan" proponowany przez rząd praski dla załatwienia żądań Niemców sudeckich, „Dziennik Polski" pisze, że Polacy w Czechosłowacji domagają się dla siebie takich samych ustępstw, jakie rząd przyzna innym mniejszościom.

W walce o swe prawa nie ustaniemy — pisze „Dziennik Polski" — dopóki rząd nie da nam tego, co się nam słusznie i z prawa należy. Nie mamy zamiaru pozwolić na traktowanie nas jako narodu drugorzędnego, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, gdzie jesteśmy autochtonami i gdzie nigdy nie pozwolimy na upośledzenie naszego społeczeństwa na własnym zagonie.

Rumuńskie święto morza

odbyło się w Constancy z udziałem króla Karola

BUKARESZT. (ATE). W czwartek w Constancy obchodzono uroczyście „Święto Morza" w obecności króla Karola II, księcia Michała i członków rządu. W porcie zgromadzone były wszystkie okręty wojenne i znaczna ilość statków handlowych. Król Karol II, książę Michał oraz członkowie rządu wypłynęli na pokładzie jachtu królewskiego Luclafarul na pełne morze. Na jachcie odprawiono nabożeństwo i zrzucono w morze wieniec dla uczczenia poległych marynarzy.

Podczas święta Wielkiemu Wojewodzie Michałowi wręczono miniaturę kontrtorpedowca „Regina-Maria" dla upamiętnienia odważnego zachowania się księcia podczas wielkiego sztormu, jaki przebył przed kilku miesiącami na tym okręcie.

Punktem kulminacyjnym uroczystości był chrzest wielkiego nowego motorowca „Transylwania" oraz 2-ch szalup ratunkowych. Ceremonii chrztu dokonał osobiście król Karol II. W otoczeniu jego znajdował się m. in. ambasador rumuński w Warszawie Franasovici, który w swoim czasie jako minister komunikacji zamówił statek „Transylwania" w stoczniach zagranicznych.

Niemcy goszczą delegację kombatantów polskich

BERLIN. (PAT). Delegacja kombatantów polskich, bawiąca od tygodnia w Niemczech zakończyła oficjalną część swego programu, udawszy się na kilka dni w góry Harzu.

Po uroczystym powitaniu w Magdeburgu delegacja złożyła hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w miejscu, na którym do niedawna stał domek, będący ostatnim jego więzieniem, — jak wiadomo — przewieziony obecnie do Warszawy.

Program następnych dni obejmował zwiedzanie Magdeburga i okolicznych starych miast niemieckich Tangermuende, Stenoal, Arendsee, Quedlinburg, w których prócz zabytków historycznych zwiedzono także nowoczesne zakłady przemysłowe.

Kombatanci polscy witani byli wszędzie bardzo serdecznie.

Aż do wtorku 13 bm. delegacja polska pozostaje w kąpielisku Harzburg, którego zarząd sprawił jej miłą niespodziankę, wznosząc bramę triumfalną z serdecznym napisem powitalnym.

Milionowe nadużycia obywatela gdańskiego dyr. Jakuba Kraikemana

Aresztowano go w Warszawie na życzenie gdańskich władz sądowych

W Warszawie aresztowano dyrektora wielkiej fabryki produktów garbarskich Jakuba Kraikemana. Aresztowanie to wywołało wielką sensację w sferach handlowych i przemysłowych w Warszawie, na prowincji i w Gdańsku, którego Kraikeman jest obywatelem.

Aresztowanie nastąpiło — jak donosi jeden z dzienników warszawskich — na żądanie prokuratora gdańskiego, na którego ręce przez swego przedstawiciela w Gdańsku złożyła skargę londyńska firma „The Forestal Comp.", zarzucając Kraikemanowi nadużycia, sięgające milionowych sum.

Kraikeman jest wyłącznym przedstawicielem na Polskę (wyjąwszy W. M. Gdańsk) wielkiej firmy „The Forestal Comp.", dostarczającej przetwory do garbowania skór.

Kraikeman obracał olbrzymimi sumami, przy czym uzyskał zgodę centrali firmy na dostarczanie garbarniom polskim garbników na warunkach kredytowych.

Co pewien czas nadsyłał do Londynu wykaz, podający, które garbarnie wpłaciły należność, a które nie wywiązały się jeszcze ze swych zobowiązań.

Centrala londyńska, stwierdziwszy na podstawie wykazów, iż jedna z garbarni łódzkich jest winna znaczną sumę, wysłała monit. Wkrótce otrzymała od dyrekcji garbarni zawiadomienie, iż należność dawno uregulowano, wpłacając pieniądze bezpośrednio Kraikemanowi.

Prokurator gdański zwrócił się do władz polskich z prośbą o wydanie Kraikemana. Jakie będą dalsze losy sprawy i czy przemysłowiec rzeczywiście popełnił zarzucane mu nadużycia — ustali dalsze dochodzenie.

Kraikeman przybył do Polski zaledwie przed dwoma laty. Zarabiał olbrzymie sumy, ale również życie prowadził na niezwykle szeroką stopę.

Zajmował luksusowy 6-pokojowy apartament, w którym mieszkał z żoną. Dwaj synowie przemysłowca kształcą się w Oxfordzie.

Zarówno Kraikeman, jak i jego synowie posiadają własne samochody. Ponadto Kraikeman ma willę w Juracie.

Prokuratura gdańska zwróciła się już do władz polskich o wydanie dyr. Kraikemana w ręce władz gdańskich. K jest żydem i właścicielem kamienicy przy ul. Karenwall 5. w której ma mieszkanie.

Przeszło 2 miliony zł

zebrano na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

WARSZAWA. Ogólna suma wpływów na fundusz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie osiągnęła w dniu 22 sierpnia kwotę zł. 2.106.766,60.

Fundusze złożone na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zgodnie z decyzją stołecznego komitetu budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, przeznaczone są wyłącznie na budowę pomnika.

Królowa holenderska doktorem honoris causa

AMSTERDAM. Na tutejszym uniwersytecie odbyła się uroczysta promocja królowej Holandii Wilhelminy na doktora honoris causa nauk ekonomicznych.

Na głuchej prowincji oszustwo w stylu amerykańskim

LWÓW. (PAA). Janina Bołoganowa w Strzeliskach, pow. Bróbka wręczyła pewnemu rzekomemu reemigrantowi 350 zł, celem uwolnienia swego brata z więzienia belgijskiego. Ów reemigrant przybył do Bołoganowej i oświadczył, że wracał z jej bratem z Kanady, brata jednak zatrzymała policja belgijska, ponieważ awanturował się na granicy. Brat wysłał go do Strzelisk, aby siostra starała się o jego zwolnienie. Bołoganowa, która nie widziała swego brata 15 lat, wręczyła pieniądze wspomnianemu wysłańcowi, który jednak okazał się zwykłym oszustem.

Strajk górników w Australii

SYDNEY (PAT). W piątek po południu rozpoczął się w całej Australii strajk powszechny górników.

2 statki sowieckie „zatopiły" duński statek rybacki

KOPENHAGA. Duński statek rybacki „Herkules" zderzył się u wejścia do portu kolejno z dwoma statkami, płynącymi pod banderą sowiecką. „Herkules" zatonął po kilku minutach. Załoga zdołała się uratować.

Stocznia Gdańska buduje 60 wozów tramwajowych w Warszawie

Stocznia Gdańska zawarła ostatecznie umowę na budowę 60 wagonów tramwajowych dla Warszawy. Chodzi tu o transakcję na kwotę 3.2 miln. złotych.

VIOLETTA Tango-Serenada
TO WIATRU PIEŚŃ Tango-piosenka
12336
Największe przeboje na płytach
Spiewa Stefan Witas
SYRENA

Schorzeniom ślepej kiszki zapobiega się przez oczyszczanie przewodu pokarmowego raz do dwóch razy w tygodniu naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa.** (11688

Delegacja Rusi Przykarpackiej w Pradze

PRAGA. (ATE). Delegacja rady narodowej Rusi Przykarpackiej udała się do Pragi i złożyła w kancelarii prezydenta dr. Benesza memoriał. Następnie delegacja została przyjęta przez premiera Hodżę, któremu przedstawiła swe żądania szybkiej realizacji autonomii Rusi Przykarpackiej.

Czy Francja zatrzyma jeden rocznik w dalszej służbie wojsk.?

PARYŻ (PAA). Między Francją i Anglią toczą się rozmowy, dotyczące kwestii, czy Francja zatrzyma nadal w służbie wojskowej jeden rocznik, który w tym roku normalnym porządkiem rzeczy winien być zwolniony. Decyzji do tej pory jeszcze nie ma.

Dwa tysiące robotników fabryki Opel buduje fortyfikacje

FRANKFURT n/M. (PAA). Zakłady budowy samochodów Opel w Rüsselheim nad Menem zwolniły z powodu braku surowców 2.000 robotników. Wszyscy zostali powołani do służby pracy i odtransportowani oddziałami na granicę belgijską i luksemburską, gdzie zajęci są przy budowie fortyfikacyj.

Cenzura kalendarzy w b. Austrii

WIEDEŃ. (PAA). Wszystkie kalendarze, wydawane przez organizacje katolickie na terenie b. Austrii, zostały poddane cenzurze prewencyjnej, którą przeprowadza komisja berlińska.

POKOJE
czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonem
w Warszawie, blisko Dw. Gł.
w HOTELU ROYAL
ul. Chmielna 31.
Kawiarnia (920) Bezpł. garaż

Przegląd prasy

Decydująca faza sprawy sudeckiej

Problem sudecki — pisze „Czas" — wkracza, o ile można sądzić z ostatnich telegramów, w fazę decydującej rozgrywki. Istniejące napięcie jest dodatkowo potęgowane przez niezliczoną ilość fałszywych informacyj, puszczanych w obieg zupełnie celowo przez pewne czynniki, którym zależy na sianiu niepokoju. A przecież

„konflikt sudecki należy traktować z jak największym spokojem. Im bardziej sytuacja się zaostrza, tym silniejsze nerwy powinny wykazać narody, które chcą skutecznie bronić swoich interesów. Zachowanie zimnej krwi jest tym bardziej konieczne, że rzeczywiście, jak dotąd, nic nie wskazuje na to, by kwestia sudecka w drodze rokowań nie dała się załatwić i, by stała się ona powodem zbrojnego konfliktu."

Cele polskiej polityki zagranicznej w obecnej sytuacji są — zdaniem „Czasu" — dwojakie:

„1) niedopuszczenie do przesunięcia obecnie istniejącego układu sił na naszą niekorzyść, 2) wywalczenie dla Polaków za Olzą należnych im praw."

Dziennik przestrzega jednak przed zbytnim „upraszczaniem" sobie zagadnienia.

Gospodarka planowa a autarkia

Gospodarka planowa nie jest równoznaczna z etatyzmem — pisze „Kurier Poranny".

Ogólnie stwierdzić można, że w krajach stosujących gospodarkę planową, oczywiście z wyjątkiem Związku Sowieckiego — inicjatywa prywatna jest uznawana i popierana. I w Niemczech, i we Włoszech uważa się działalność prywatno-gospodarczą — tylko kierowaną przez państwo — za podstawowy czynnik życia gospodarczego.

Nie należy również utożsamiać gospodarki planowej z autarkią.

Autarkia, samowystarczalność, nie jest celem, ale środkiem gospodarki planowej. Jeśli chodzi o Niemców, to bronią oni z przekonaniem tezę, że ich gospodarka planowa ma na celu jedynie samowystarczalność na pewnym poziomie standartu życiowego narodu niemieckiego, standartu wojennego ze względów militarnych. Natomiast nie jest celem gospodarki niemieckiej trwałe wyeliminowanie się z gospodarstwa światowego.

Pogrzeb syna króla hiszpańskiego

NOWY JORK. W Miami odbył się bardzo skromny pogrzeb hr. Cavadonga, syna b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII. Zwłoki pochowano tymczasowo w Graceland, przewiezione one będą później do Europy.

OSTRZEŻENIE!

Nie narażaj swej urody na niebezpieczeństwo, kupując naśladownictwa.

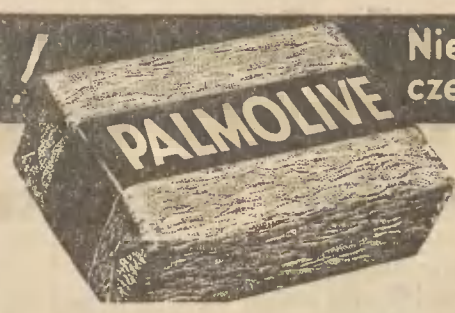

Słyszeliśmy o naśladownictwach mydła Palmolive, które żerują na jego marce i przyrzekają wyniki, jakie zapewnić może tylko oryginalne mydło Palmolive.

Naśladowane jest zielone opakowanie mydła Palmolive z czarną opaską i złotym napisem. Wynajdują nazwę, przypominającą Palmolive, lecz to nie jest Palmolive! Nie pozwól się wprowadzać w błąd fabrykatom, które utrzymują, że są „równie dobre". Jedynie mydło Palmolive, wyrabiane na olejku oliwkowym i palmowym, cieszy się od lat uznaniem milionów kupujących na całym świecie. Żądaj mydła Palmolive. Kup je dzisiaj jeszcze w znanym na całym świecie opakowaniu.

T. zw. wielki dar dla parafii ewangelickiej w Stryju

„Gustaw Adolf-Verein" finansuje szkolnictwo niemieckie w Polsce

Na odbytym ostatnio w Halle dorocznym walnym zebraniu Gustaw Adolf - Verein'u przyznany został t. zw. **wielki dar Związku** (kwota pieniężna, idąca w dziesiątki względnie setki tysięcy marek niemieckich) **parafii ewangelickiej w Stryju w Małopolsce Wschodniej.** Z przedstawionego na zebraniu sprawozdania wynikało, że Związek opiekował się w roku ubiegłym 84 ewangelickimi gminami w Polsce.

Fakt przyznania wielkiej subwencji gminie kościelnej podległej pastorowi Zöcklerowi, a leżącej w Małopolsce Wschodniej, rzuca charakterystyczne światło na pobudki działalności Gustaw Adolf-Vereinu, finansującego, jak się okazuje, przede wszystkim te ośrodki życia niemieckiego poza granicami Rzeszy, na których utrzymaniu pewnym czynnikom niemieckim specjalnie zależy. Wynika to m. in. również i z faktu, podkreślonego w sprawozdaniu, że Związek większość świadczeń finansowych kierował na obszar Sudetów. W odniesieniu do sprawy finansowania przez Związek gmin ewangelickich w Małopolsce Wschodniej stwierdzić wypada, że mniejszościowe szkolnictwo niemieckie na tym obszarze jest całkowicie utrzymywane przez kościół augsbursko-helwecki, pozostającego — jak wiadomo — pod wyłącznymi wpływami znanego ze swojej działalności polityczno-niemieckiej pastora Zöcklera. Z powyższego wynika jasno i wyraźnie, że instytucja (Gustaw-Adolf-Verein), powołana w zasadzie do podtrzymywania ewangelickiego życia religijnego, pośrednio spełnia funkcje polityczne, przyczyniając się do podtrzymywania niemczyzny na eksponowanym obszarze państwowym Polski.

W związku z przyznaniem przez Związek owej wielkiej kwoty pieniężnej gminie kościelnej w Stryju, rzeczą niesłychanie interesującą będzie jeszcze stwierdzić, w jaki sposób kwota ta zostanie do Polski przeszmuglowana. Nie sądzimy bowiem, by niemieckie przepisy dewizowe były na tyle elastyczne, że pozwalałyby na legalny wywóz z Rzeszy conajmniej stu tysięcy marek na potrzeby kościoła ewangelickiego, z którym u siebie kierownicze czynniki w Rzeszy prowadzą zaciętą walkę.

Liczne aresztowania w Niemczech

BERLIN. (PAA). We Freiburgu i Haltingen zostało aresztowanych 18 członków grupy Ludendorffa z przewodniczącym drem Einzingerem i jego żoną. Po przesłuchaniu, część aresztowanych zwolniono.

W zakładach „Adlerwerke" we Frankfurcie n. Menem aresztowano 42 robotników. Łącznie aresztowała Gestapo we Frankfurcie 105 osób. Aresztowany kupiec Odenheimer zmarł w więzieniu.

W Charlottenburgu, przy ul. Leonarda wyskoczył oknem, ponosząc śmierć żydowski kupiec, Behrend, w chwili, gdy miał być aresztowany.

W związku z rozwiązaniem towarzystwa śpiewackiego „Przyjaciele pieśni 1879", w Berlinie aresztowano 18 robotników. W Moguncji w fabryce „I. G. Farbenindustrie" aresztowano 20 robotników.

Dalsza budowa niemieckich fortyfikacyj na Śląsku

WROCŁAW.)PAA). Wzdłuż granicy czechosłowackiej na niemieckim Śląsku w miesiącu sierpniu prowadzono intensywnie budowę nowych fortyfikacyj. Szczególnie silne fortyfikacje zbudowano w miejscowości Seidenberg, która swoimi domami przylega do granicy i łączy się ze wsią Eltersbach po czechosłowackiej stronie.

Do budowy użyto robotników z Berlina i Zagłębia Saary. Dworzec kolejowy w Seidenberg został rozbudowany do dużych rozmiarów. Pierwszą stację na linii do Görlitz, Nigrisch — Hagenwalde zamieniono na punkt węzłowy, łącząc ją ze stacją kolejową Zittau.

Szturmowcy niemieccy zbierają datki na rzecz czerwonej Hiszpanii

HALLE n. SAALE. (PAA). W miejscowości Cable n. Saale zdarzył się wypadek zderzenia dwóch motocyklistów, członków S. A. Obydwaj zostali ciężko ranni. Znaleziono przy nich listy składkowe ofiar na rzecz Hiszpanii republikańskiej. Przeciwko rannym wytoczono dochodzenie karne. Przebywają oni w więziennym szpitalu. W związku z tym zdarzeniem dwóch innych członków NSDAP w Calbe popełniło samobójstwo.

Elastyczność „zasad" Stronnictwa Narodowego

Jak podajemy na innym miejscu, ukazał się w „Polonii" p. Korfantego list b. marszałka Sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego, skierowany do Stronnictwa Pracy z okazji zjazdu tej grupy w Szopienicach na Górnym Śląsku.

W liście p. Trąmpczyński dziękuje za zaproszenie na zjazd i ofiarowaną mu na nim (nieznaną zresztą bliżej) godność, po czym oświadcza, że chociaż był i jest członkiem Stronnictwa Narodowego, to jednak „marzy" o tym, aby „wszyscy rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem". Równocześnie p. Trąmpczyński jest zdania, że „wszyscy narodowcy powinni walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia, czy to w programach, czy też w taktyce".

List p. Wojciecha Trąmpczyńskiego jest dokumentem politycznym. Daje on świadectwo poglądom nie byle jakiego przedstawiciela Stronnictwa Narodowego. P. Wojciech Trąmpczyński, były marszałek Sejmu i b. marszałek Senatu należy do czołowych postaci Narodowej Demokracji.

I oto okazuje się, że leader tej miary znajduje się w rażącej sprzeczności ze swoją własną partią.

List p. Trąmpczyńskiego stwierdza, że jego autor chce połączenia Stronnictwa Pracy ze Stronnictwem Narodowym i to uważa za cel swojej linii politycznej, a dotychczasowe konflikty między tymi dwoma grupami określa jako „jakieś drobne odchylenia".

Na czym te odchylenia polegają? Nie chcemy się w tej sprawie szeroko rozwodzić, ale wystarczy, jeśli stwierdzimy, że zasadnicze różnice polityczne pomiędzy Frontem Morges a Stronnictwem Narodowym tkwią w poglądach na politykę zagraniczną, zagadnienie ustroju, a nade wszystko — po znanej filożydowskiej deklaracji Paderewskiego — na kwestię żydowską, te widocznie sprawy uważa p. Trąmpczyński za... „drobne odchylenia".

Chcemy na tle wystąpienia p. Trąmpczyńskiego zwrócić uwagę na dwie okoliczności.

Jedna z nich dotyczy ideowej „zwartości" Stronnictwa Narodowego. Na ten temat czytamy często w prasie tej partii szerokie wywody, w których stale powtarza się twierdzenia, że Stronnictwo Narodowe reprezentuje w społeczeństwie z w a r t ą, j e d n o l i t ą c a ł o ś ć i d e o w ą, która karnie zdąża do swojego celu. Jeżeli ktoś kwestionuje te przechwałki i powołuje się na różne dowody, świadczące, że w partii tej panuje nieopisany chaos, wówczas organy jej uwagom tego rodzaju zarzucają gołosłowność.

Z listem p. Trąmpczyńskiego tak się już zrobić nie da. List jest dokumentem. List p. Trąmpczyńskiego jest dowodem, że w endecji nie ma ani zwartości ideowej ani dyscypliny. Jeden z wybitnych i czołowych członków partii ogłasza list, w którym spokojnie przekreśla całą linię polityczną partii i ogłasza poglądy wręcz z nią sprzeczne. Czy p. Trąmczyński jest odosobniony? Gdzie tam znowu! Jest on w tym wypadku reprezentantem znacznej części członków Stronnictwa Narodowego. P. Trąmpczyński zaleca im dzisiaj sojusz z „demokracją" Frontem Morges i filosemickim poglądem Paderewskiego, jutro adwokat Kowalski będzie im wychwalał „faszyzm" i każe bić żydom szyby; wszystko to zmieści się w „programie" i biednych głowach członków Stronnictwa Narodowego.

Ale jest i druga związana z tym sprawa. P. Trąmpczyński zadeklarował się jako członek Stronnictwa Narodowego i w tym charakterze zalecił porozumienie z „masońskim" (wedle twierdzeń endecji) Frontem Morges. Nie czytaliśmy nigdzie, aby p. Trąmpczyńskiego ogłosiły jakieś władze, albo przynajmniej jakieś organy partyjne za zdrajcę „sprawy narodowej". A przecież sama myśl o sojuszu z masonami uważana jest przez ortodoksyjne koła endecji za szczyt zbrodni.

Ileż atramentu zużywa się w prasie endeckiej na tropienie masonów, ile krokodylich łez wylewają publicyści i różni znawcy partyjni, aby opłakiwać nieszczęsną ojczyznę, która podobno jęczy w okowach i mackach masońskich?

I oto zjawia się czołowy leader partii i powiada: „marzę o tym, aby stanąć wspólnie w jednym szeregu z Frontem Morges", o którym — jak wiadomo — czytamy codzienne w prasie endeckiej, że ma konszachty z masonerią.

Gdzie się podział gniew „narodu", zorganizowanego w partyjnych szeregach?

Można być spokojnym. Gniewu nie będzie, bo zgrzeszył swój człowiek. Swojemu człowiekowi wolno współdziałać nawet z masonerią, wolno chwalić filożydowskie enuncjacje i uważać je za „drobne odchylenia".

„Zasady" są w Stronnictwie Narodowym tylko na eksport. W rodzinnym kółku życie toczy się po staremu, choćby nawet w rozluźnionych cuglach.

Na sprawie p. Wojciecha Trąmpczyńskiego można się o tym dowodnie przekonać.

O czym się mówi:

Ostatni numer miesięcznika „Volksbund für das Deutschtum im Ausland" („Związek Popierania Niemczyzny za granicą") — „Deutsche Arbeit" przynosi artykuł, poświęcony sprawie usuwania niemieckich nazw miejscowości w Siedmiogrodzie, w Rumunii. Pismo żali się na niewłaściwość tego rodzaju metod, krzywdzących zamieszkały tam element niemiecki i podkreśla, że Niemcy siedmiogrodzcy mają pełne prawo do wysunięcia postulatu dalszego utrzymania niemieckiego brzmienia nazw różnych miejscowości Siedmiogrodu ze względu na włożony dorobek cywilizacyjny tego obszaru, wkład pracy kolonisty niemieckiego.

Artykuł powyższy, noszący patetyczny tytuł: „Ortsnamenraub" (Rabunek nazw miejscowości), przywodzi na myśl akcję zmiany polskich nazw miejscowości, jezior i rzek na niemieckie na obszarze Śląska Opolskiego, Pogranicza, Kaszub, Pomorza Niemieckiego i Prus Wschodnich, przeprowadzanej na szeroką skalę od r. 1930, a zakończonej w ostatnich miesiącach. Akcja ta dotknęła prastare, od wieków będące w użyciu polskie nazwy miejscowości, jezior i rzek i została przeprowadzona w całości przez niemieckie czynniki państwowe. Okazuje się więc, że odpowiedzialne za stan rzeczy koła w Rzeszy uważają za krzywdę akcję, którą same przeprowadzają u siebie kosztem interesów narodowych ludności polskiej. Jest to typowy przykład etyki murzyńskiej, której nie od dziś hołdują wspomniane wyżej czynniki niemieckie.

Walka ze szkolnictwem katolickim w Niemczech

Biskupi bawarscy o likwidacji szkolnictwa katolickiego

BERLIN (KAP) W ubiegłą niedzielę z ambon wszystkich świątyń katolickich w Bawarii odczytany został list biskupów bawarskich, którego celem było poinformowanie wiernych o walce, wypowiedzianej w Niemczech szkolnictwu i wychowaniu katolickiemu. W sprawie tej szeroki ogół jest zupełnie źle lub conajmniej niedostatecznie uświadomiony i dlatego episkopat bawarski uważa za wskazane raz jeszcze zabrać głos w tym przedmiocie, aby „w imię sprawiedliwości i pokoju religijnego wezwać do zastanowienia się, jeszcze w ostatniej chwili, nad sytuacją, której celem nie jest nic innego, jak tylko odsunięcie Kościoła i chrześcijaństwa od wychowania naszej młodzieży niemieckiej".

W okresie dwóch tygodni, od 16 sierpnia do 1 września, znów w 126 gminach bawarskiej prowincji odsunięto od wychowania młodzieży 367 zakonnic katolickich, zawodowych nauczycielek, mimo, że przez ich kongregacje prowadzone szkoły w ciągu dziesiątków, w niektórych wypadkach nawet setek, lat zyskały powszechne poważanie społeczeństwa. Jedynym przewinieniem tych nauczycielek jest to, że noszą one suknie zakonne i ślubowały służbę Bogu. Liczba ogólna usuniętych sił nauczycielskich należących do zgromadzeń religijnych, w ciągu półtora ubiegłego roku, t. j. od 1-go stycznia 1937 r. sięga przeszło 1200 osób. Dla usprawiedliwienia tego postępowania wygłasza się twierdzenie, że szkoły, w których pracowały te siły nauczycielskie, są własnością państwa i zarządzenie zamiany tych sił nie jest zamachem na stan posiadania religijnego. Ale na Wielkanoc ubiegłą zamknięto 84 szkoły klasztorne, 64 żeńskich i 20 męskich, które bezsprzecznie były własnością klasztorów! Zamykanie takich szkół przygotowuje się całym systemem wstępnych zarządzeń, jak zakazem posyłania do nich dzieci urzędników państwowych itp. W rezultacie dla 16 tysięcy uczniów tych szkół zabrakło szkół państwowych i pomieszczeń na nie. Zobowiązano więc poszczególne gminy do budowania nowych szkół i specjalnymi rozporządzeniami upoważniono do zajmowania dawnych lokali klasztornych. Tym nie mniej budżet państwa i gmin wzrósł przez to o miliony! Oficjalnie wyjaśnia się, że duchowieństwo usuwa się dlatego od wychowania młodzieży, że światopogląd przez nie głoszony różni się od zasad, których domaga się sytuacja obecna w Niemczech.

Nawet bez mięsa można sporządzić wyborny rosół lub posilną zupę używając

Zagraniczni attachés wojskowi i dziennikarze na manewrach

RZESZÓW (PAT). Dnia 7 bm. o godz. 18-ej w rejonie Kolbuszowej rozpoczęły się pod kierunkiem gen. Narbutt-Łuczyńskiego ćwiczenia wojskowe, na które przybyli attaches wojskowi z Warszawy w liczbie 23 osób. Na terenie ćwiczeń są obecni gen. Regulski i gen. Malinowski. Poza tym przybyli licznie zaproszeni przedstawiciele prasy.

W momencie rozpoczęcia ćwiczeń, kierownictwa, które w ćwiczeniach reprezentują dowództwo armii, ustaliły zadania stron i skierowały obie strony przeciwne ogólnie na Kolbuszowę. Strona czerwona, słabsza, rozpoczęła marsz po zapadnięciu zmroku w dniu 7 bm., mając do pokonania około 30 km. Strona przeciwna miała do pokonania 20 km i rozpoczęła marsz w czwartek o świcie. „Czerwoni" w pierwszej fazie ćwiczeń maszerowali w trzech kolumnach, „niebiescy" zaś w dwóch.

Przedstawiciele państw obcych mieli możność bliższego obserwowania doskonałej postawy i dobrego wyszkolenia oddziałów.

Minister Beck jeszcze nie wyjeżdża do Genewy

Warszawa. Wobec opóźniania się przyjazdu do Genewy na Radę Ligi Narodów większości ministrów spraw zagranicznych — p. Józef Beck, minister Spraw Zagr., pozostał na razie w Warszawie. Delegacją polską kierować będzie tymczasowo minister pełnomocny p. dr. Tytus Komarnicki.

Jutro przemówi prezydent Benesz

PRAGA. Jak donosi „Prager Tageblatt", prezydent republiki Benesz wygłosić ma w sobotę o godz. 18 zapowiadane oddawna przemówienie, które transmitowane będzie przez radio.

Manifestacje Niemców czechosłowackich

PRAGA. W czwartek w Czeskim Krumłowie odbyła się manifestacja przeszło 4 tys. Niemców, mieszkańców tego miasta i okolicy, którzy wznosili okrzyki: „Jedna Rzesza, jeden naród, jeden wódz", „Chcemy powrotu do Rzeszy", „Chcemy plebiscytu".

Generałowa Ludendorff nie próżnuje

MONACHIUM. Jak wiadomo, wdowa po osławionym generale Ludendorffie w dalszym ciągu kontynuuje dzieło swego męża, wydając czasopismo „Am Heiligen Quell Deutscher Kraft" (Święte źródło niemieckiej siły), pełne ohydnych napaści i oszczerstw pod adresem katolicyzmu i chrystianizmu. Ostatni zeszyt tego pisma zawiera znowu stek napaści na Kościół i papieża. (KAP)

Najbardziej „współczesną" szkoła w Czechosłowacji

PRAGA. Jak się okazuje, najbardziej „modern", t. j. najbardziej odpowiadającą wymaganiom współczesnym szkołą w Czechosłowacji jest zakład prowadzony przez ss. franciszkanki w Pradze. M. in. posiada szkoła ta własne obserwatorium astronomiczne. (KAP)

350-ta rocznica urodzin błog. Melchiora Grodzickiego

CIESZYN. 350 lat temu urodził się (w r. 1588) w Cieszynie Męczennik błog. Melchior Grodziecki T. J., chluba Śląska i Polski. Śmierć męczeńską poniósł błog. Melchior w Koszycach w r. 1611. W poczet błogosławionych został zaliczony w 1905 r. przez Papieża Piusa X wraz z towarzyszami męczeństwa, ks. Stefanem Pongraczem T. J. i ks. Markiem Krzižem, kanonikiem ostrzyhomskim. (KAP).

Polska bierze udział w targach w Salonikach

ATENY. Poseł Rzeczypospolitej w Atenach — Guenther, udał się do Salonik celem dokonania przeglądu ostatnich przygotowań do otwarcia pawilonu polskiego na targach w Salonikach oraz wzięcia osobiście udziału w inauguracji targów.

Inżynierowie angielscy w polskich kopalniach

CHORZÓW. Wczoraj rano zwiedziła kopalnię „Prezydent Mościcki" wycieczka 14 inżynierów angielskich z prof. Akademii Górniczej w Sheffield p. Stathamem na czele. W południe goście wyjechali do Knurowa, gdzie zwiedzą tamtejszą kopalnię, koksownię i fabrykę amoniaku syntetycznego, należące do „Skarbofermu".

Angielskie zakł. budowy okrętów przerzucają się na budowę samolotów

LONDYN. Wielka firma budowy okrętów „John Brown Co" postanowiła przystąpić do budowy samolotów dla rządu brytyjskiego i w tym celu nabyła „Westland Aircraft Co". Zamierza ona podjąć szybko produkcję zakładów Westland. Jak wiadomo, trzy firmy „Kickers, Swan Hunter i Harland Wolf", już wcześniej przystąpiły do wykonania polityki ministerstwa lotnictwa w sprawie dozbrojenia powietrznego.

Przed procesem Doboszyńskiego

LWÓW (PAT). Sąd Apelacyjny we Lwowie postanowił oddalić wniosek obrony inż. Adama Doboszyńskiego o wyłączenie całego Sądu Apelacyjnego lwowskiego od udziału w prowadzeniu jego sprawy.

Na bieżni, boisku i ringu

Propagandowy dzień Pom. OZPN — w niedzielę, 11 bm.

W nadchodzącą niedzielę urządza doroczny swój „Dzień" Pomorski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W całym Okręgu rozegrane zostaną piłkarskie zawody propagandowe. W Bydgoszczy główne zawody rozegrane zostaną na stadionie im Marszałka Piłsudskiego pomiędzy reprezentacjami bydgoskich A i B-klas. W A-klasie walczyć będą zawodnicy KS Ciszewski i KS Polonia a w B-klasie zawodnicy KS Świt, OPN Sokół I, KS Brda, OPN Gwiazda, RKS Amator i OPN Sokół V.

Składy drużyn zestawił kapitan sportowy Pom. OZPN p. A. Świątkowski. Przedstawiają się one jak następuje:

Klasa A: Nitschke (Ciszewski), rez. Dembicki (Polonia); Walczak (Polonia) i Kubalczak (Ciszewski); Majchrzak (Polonia), Stock i Młyński (Ciszewski), Grenda, Radzieja I., Pikies, Radzieja II i Preja, wszyscy z Ciszewskiego.

Klasa B: Sobieralski (Sokół I) rez. Dolata (Świt), Michniewski (Świt) i Brzeziński (Sokół I), Czochański (Gwiazda) Łassa (Amator) i Dąbrowski (Brda), Jankowiak i Jaśkowiak (Świt), Szkopowski (Ciszewski), Ziółkowski (Brda) i Michniewski (Świt); rez. Trzciński i Latos (Sokół V), Dobosz (Sokół I) i Geburczyk (Świt).

Sukces Baworowskiego i porażka Tłoczyńskiego

MEDIOLAN. Na Lido pod Wenecją rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym startują dwaj tenisiści polscy — Ignacy Tłoczyński i Baworowski.

W pierwszym dniu turnieju Baworowski, pokonał znanego tenisistę włoskiego Palmieri'ego 5:7, 6:2, 6:4.

Porażki doznał natomiast Tłoczyński, ulegając Francuzowi Lesueur 4:6, 4:6.

Z innych wyników notujemy: Gabory — Gentien 6:1, 6:2, Szigeti — Taroni 6:3, 3:6, 9:7, Bossi — Boussus 6:4, 4:6, 6:2, Kuzel — Journu 7:9, 6:2, 6:1, Kho-Sin-Kio contra Martineli 6:2, 6:2, Beuthner — Rogers 4:6, 7:5, 6:1, Gabory — Quintavalle 6:2, 6:4, Cejnar — Lesueur (pogromca Tłoczyńskiego) 6:1, 6:3, Kho-Sin-Kio przeciwko Asboth 6:2, 6:0.

O wejście do ligi

W niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze piłkarskie o wejście do ligi państwowej, a mianowicie: w Łodzi: Union Touring — PKS Łuck; w Świętochłowicach — Garbarnia — Śląsk.

O mistrzostwo Ligi

W niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi państwowej, a mianowicie:
w Warszawie: Warszawianka — Ruch,
we Lwowie: Pogoń — Polonia,
w Krakowie: Wisła — Warta,
w Chorzowie: AKS — ŁKS,
w Wilnie: Śmigły — Cracovia.

Polki jadą na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Jak wiadomo, w Wiedniu rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 17 i 18 b. m. Reprezentacja Polski na zawody te wyjedzie z Warszawy 15 bm. pod kier. p. Wojnarowskiej.

W skład ekspedycji polskiej wejdą:

Walasiewiczówna, która startować ma na 100 i 200 m., w skoku w dal, w sztafecie 4x100 m. Nadto zgłoszona została do oszczepu, lecz start w tej konkurencji jest wątpliwy.

Prócz Walasiewiczówny (4x100 m.) wezmą udział: Książkiewiczówna, Gawrońska i Kałużowa.

Wreszcie Flakowiczówna startować będzie w kuli, a w skoku w dal — Słomczewska.

Z zawodniczek, które nie wezmą udziału Kwaśniewska przechodzi obecnie operację, Wajsówna leży w szpitalu chora na zapalenie płuc, a Czarnocka dopiero co opuściła szpital.

Wyznaczone do reprezentacji Polski zawodniczki przebywają obecnie w obozie CIWF na Bielanach.

Jaki będzie wynik piątego meczu międzypaństwowego w piłce nożnej

Polska — Niemcy?

Jak wiadomo, w dniu 18 bm. rozegrany zostanie **w Kamienicy** (Chełmnitz) w Saksonii międzypaństwowy mecz piłkarski między reprezentacjami Niemiec i Polski. Będzie to piąte z kolei spotkanie. Dotychczasowe cztery mecze zakończyły się naszymi trzema porażkami (0:1) w Berlinie w roku 1933 (2:5) w Warszawie w r. 1934 i 0:1 we Wrocławiu w roku 1935 oraz jednym remisem 1:1 w Warszawie w roku 1936.

Stadion w Kamienicy jest największym stadionem w Saksonii.

Mecz z Polską będzie poprzedzony uroczystością otwarcia stadionu, którego dokona przywódca sportu niemieckiego Tschammer und Osten. Początek zawodów, które będą transmitowane przez radio, przypadnie na godzinę 3 po południu, poprzedzi o godz. 12,45 mecz dwóch reprezentacyj młodzieży okręgu saskiego. Wieczorem odbędzie się bankiet na cześć gości polskich, a opera w Kamienicy wystawi jedną ze sztuk polskich.

Niewątpliwie piłkarstwo polskie znajduje się przed piątym spotkaniem z Niemcami w lepszej sytuacji niż dawniej. Football niemiecki przeżywa kryzys, co wykazał dobitnie przebieg tegorocznych mistrzostw Europy.

Mówić o upadku piłkarstwa niemieckiego wyglądałoby jednak na paradoks, skoro zostało ono wzmocnione o wspaniały dorobek piłkarstwa austriackiego.

Ale właśnie połączenie graczy o dwu różnych systemach gry (austriacki i niemiecki) dawało ciągle złe rezultaty.

Ostatniej niedzieli kierownicy niemieckiego piłkarstwa podjęli nową próbę, ściągając najlepszych — ich zdaniem — 22 graczy na stadion olimpijski w Berlinie, celem rozegrania nowego meczu treningowego. Nie dało to jednak żadnego rezultatu.

Wówczas zdecydował się związek niemiecki na zestawienie składu z graczy właściwie samych niemieckich z dodaniem tylko dwu austriackich na lewej stronie napadu.

Jest to stara gwardia piłkarstwa niemieckiego dobrze już znana naszym piłkarzom i sport niemiecki wiele zawdzięczał jej chlubnych rezultatów. Czy próba ta wypadnie dobrze — zależy przede wszystkim od gry naszej drużyny. W każdym razie działacze niemieccy mają zamiar na mecz z Polską, a następnie na najbliższe mecze z Rumunią (przeważnie austriacką) i Bułgarią wystawiać coraz to inne zespoły, aby wreszcie znaleźć odpowiednią „receptę" na zestawienie najsilniejszej reprezentacji.

Dla nas mecz z Niemcami ma doniosłe znaczenie. Z jednej strony będzie on w razie zwycięstwa potwierdzeniem dobrej formy wykazanej na mistrzostwach świata, a w razie przegranej poderwie w wysokim stopni naszą dobrą opinię piłkarską, jaką cieszymy się na Zachodzie.

Trudno bawić się tu w odgadywanie wyniku, ale naszym zdaniem sytuacja jest ciężka, gdyż drużyna opiera się na starych wypróbowanych już dawniej jednostkach i od dłuższego czasu nie przechodziła okresu regeneracji i nie dostawała zastrzyku nowych sił — młodych talentów.

Pokój czy wojna (III)

Kombinacje dokoła republiki nadwełtawskiej

(a) Pierwsza faza zaciętej walki gospodarczej między Berlinem a mocarstwami zachodnimi weszła w stadium rozstrzygające. Republika czechosłowacka, która jeszcze wczoraj posiadała pełnię suwerennej władzy, spadła do roli „jabłka niezgody" między mocarstwami. Sprawa rozwiązania zagadnienia sudeto-niemieckiego, a tym samym sprawa zdobycia przez Niemcy klucza do bramy praskiej na Bałkan, staje obecnie na ostrzu noża.

NIKT NIE CHCE WOJNY

Praga ma głos! W ręku Berlina leży decyzja! Nie, Paryż jest także zainteresowany. Każdy stara się zepchnąć odpowiedzialność na drugiego.

Tymczasem następują koncentracje wojsk nad granicami. To tylko manewry... manewry — donoszą korespondenci.

To też w okresie tak silnego naprężenia sytuacji międzynarodowej jak gorzka ironia brzmią oświadczenia, że nikt nie myśli poważnie o wojnie. Owszem: gdyby naprawdę chodziło tylko o Niemców sudeckich, to rozprawa zbrojna między Pragą a Berlinem byłaby istotnie szaleństwem; ci bowiem, o których toczyłaby się wojna, to znaczy Niemcy sudeccy, zginęliby w wielkiej części w ogniu obu walczących armii...

PLEBISCYT

To też świat z zainteresowaniem przyjął do wiadomości ewentualność plebiscytu w Sudetach.

Lecz czy wogóle tego rodzaju plebiscyt może stać się przedmiotem dyskusji dla Londynu, Paryża i samej Pragi?

Przecież istota republiki czechosłowackiej miała właściwie polegać na zneutralizowaniu przeciwieństw różnorodnych grup narodowych w basenie naddunajskim przez gospodarczo niezależne państwo.

Wcielenie terenów sudeckich do Niemiec doprowadziłoby — tak mniemają pisma angielskie — do rozsadzenia tego terroru państwowego, ba, nawet naruszenia równowagi w Europie.

Jeszcze dalej posuwają się pisma francuskie. Plebiscyt taki — komentuje Paryż — pociągnąłby za sobą ten skutek, że okrojone Czechy były by zdane na całkowite osaczenie przez Niemcy. W ten sposób w orbicie wpływów niemieckich znalazłyby się nie 3 i pół miliona, lecz znacznie więcej. O niepodległych — w całym tego słowa znaczeniu — Czechach w tych warunkach nie mogłoby być mowy. Czeskim słupom granicznym pozostałaby wtedy tylko rola smutnych symboli przeszłości.

GRA O ZNACZNIE WIĘKSZĄ STAWKĘ

„Toczy się gra o znacznie większą stawkę" — mówią w Paryżu. W Londynie domagają się zwołania parlamentu. Na giełdzie nowojorskiej spadają kursy. „Kto zapewni nam — zapytują się dzienniki amerykańskie — że po pewnym czasie plebiscyty takie nie odbędą się gdzieindziej...".

Czy takie głosy amerykańskie można z miejsca odrzucić jako bezpodstawne?

Daleka nam jest myśl, aby oskarżać kogokolwiek o nieodpowiedzialne igranie z ogniem, gdyż jesteśmy przekonani, że świat ukarałby z niebywałą dotąd surowością naród, któryby lekkomyślnie naraził na wojnę i jej destrukcyjne skutki z takim trudem odbudowywaną kulturę europejską.

BRAK ZBOŻA W NIEMCZECH

Na innym miejscu już naświetliliśmy upartą walkę gospodarczą Niemiec o rynki półwyspu bałkańskiego i Bliskiego Wschodu. Ale jak przedstawia się sprawa aprowizacji w samych Niemczech, chociażby sprawa... chleba?

Plan czteroletni przyniósł szereg zarządzeń, które zdradzają, że Niemcy cierpią na poważny brak zbóż chlebowych. Przypominamy tutaj zakaz sprzedaży świeżego chleba i mieszania mąki oraz zarządzenia, nakazujące oszczędność w szafowaniu paszą.

Te braki jednak w Niemczech zawsze istniały. Dawniej usuwano je przez zdrową politykę wywozową i przywozową. Gdy wskutek polityki samowystarczalności zmieniły się warunki uzupełniania tych braków, występują one w coraz jaskrawszej postaci. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy, brak chleba wzrósł dość znacznie i wzrósłby jeszcze więcej po przyłączeniu okręgu sudeckiego, nie produkującego w poważniejszym stopniu żadnych zbóż, okręgu wybitnie przemysłowego.

CO MÓWI ZNANY MANIFEST...

Poszerzony w ten sposób przemysł niemiecki musiałby w jeszcze szerszych rozmiarach walczyć o zdobycie nowych rynków, aby zamienić je na coraz bardziej kurczący się chleb. Lecz jeśli rynki te pewnego dnia okażą się zbyt szczupłymi? Wtedy... tak, wtedy...

Nie mówi się o tym jeszcze głośno, co potem się stanie. Ale mówi o tym książka, której nakład osięgnął niedawno cyfrę 4 milionów, a która w tej chwili po raz drugi jest tłumaczona na język hiszpański z przedmową, która Hitlera, Mussoliniego i Franco nazywa „wodzami nowej Europy". W książce tej znajdujemy takie zdanie: „Nicht West- und nicht Ostorientierung darf das Künftige Ziel unserer Aussenpolitik sein, sondern Ostpolitik im Sinne der Erwerbung der notwendigen Scholle für unser Volk". — „Nie orientacja zachodnia ani wschodnia winna być przyszłym celem naszej polityki zagranicznej, lecz polityka wschodnia w znaczeniu zdobycia niezbędnej dla naszego narodu ziemi".

Wojna czy pokój? To pytanie nie milknie. Nie chce zniknąć z widowni. Kurjerzy dyplomatyczni stale są w rozjazdach. Państwa neutralne otaczają się murami z żelaza i stali. Państwa skandynawskie fortyfikują wybrzeża i wyspy. Moskwa podpala lasy, aby odsłonić przedpole na pograniczu Estonii. Do tego dochodzi nie sprostowana jeszcze pogłoska o ustąpieniu szefa niemieckiego sztabu generalnego, i już pojawiają się głosy, które przypominają, że przed akcją w sprawie Austrii również generałowie „przechodzili" w stan spoczynku. Szczególny niepokój wywołał jednak protest posła włoskiego w Pradze, który w ostrej formie zwrócił się przeciw pewnemu dziennikowi niedowierzającemu trwałości sojuszu włosko-niemieckiego.

NIE JEST JESZCZE ZA PÓŹNO

Czy nie ma drogi wyjścia z tego chaosu? W napięciu czeka świat na koniec przygotowań do ostatecznej rozgrywki.

Czy w Norymberdze padnie zbawcze słowo?

Pokój bowiem można i trzeba jeszcze raz uratować.

W tym celu przede wszystkim konieczna jest normalizacja stosunków w republice nadwełtawskiej, oderwanie się Pragi od Moskwy i uroczyste zapewnienie o uszanowaniu granic.

Tylko wówczas będzie można położyć kres powszechnemu szałowi bezpłodnych zbrojeń, aby następnie w drodze pokojowej przeprowadzić podział rynków i zlikwidować nienaturalną gospodarkę samowystarczalną.

Nie przypuszczamy, aby w jakimkolwiek państwie już dzisiaj siła czołgów była większa od siły ich twórców.

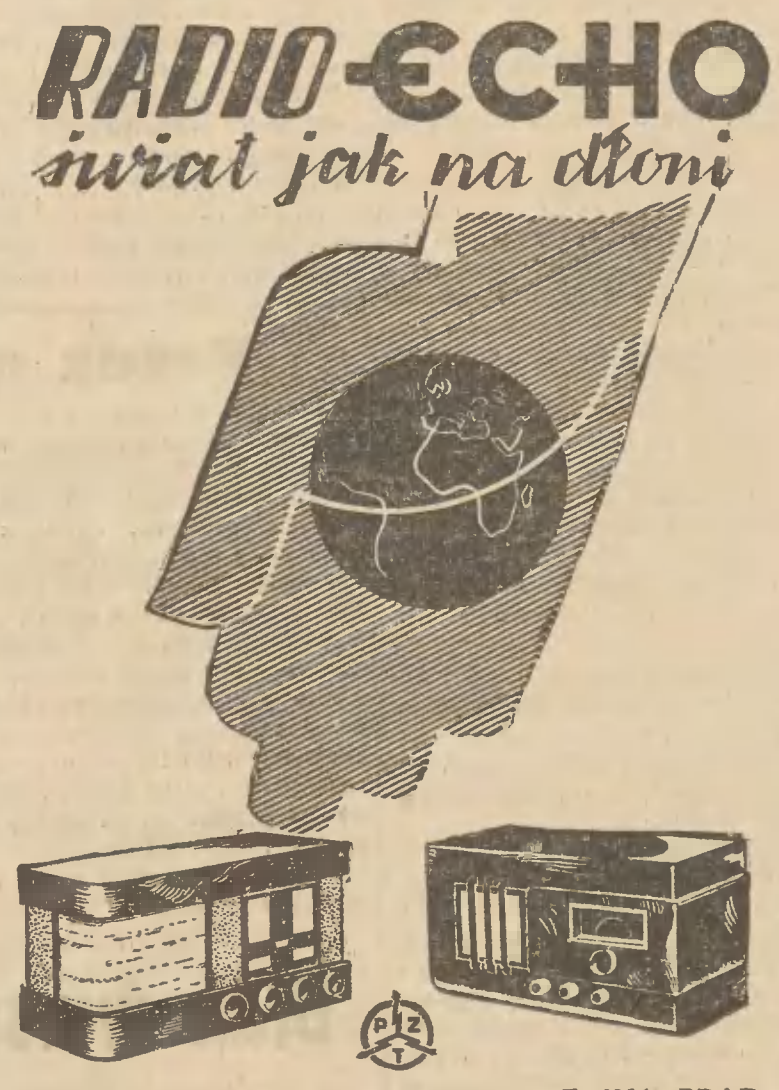

ECHO 128-Z (NA PRĄD ZMIENNY 110, 120, 130, 150, 220, 240 V), 3-lampowy (2 pentody i lampa prostownicza) ODBIORNIK WYSOKIEJ KLASY, 3 ZAKRESY FAL, GŁOŚNIK DYNAMICZNY O PIĘKNYM TONIE. ZASIĘG IMPONUJĄCY. REGULACJA TONU I SIŁY ODBIORU. WBUDOWANA ANTENA ŚWIETLNA. SKRZYNKA ZE ZŁOCISTEJ BRZOZY **Zł 225.- za got.**

ECHO 129-Z (NA PRĄD ZMIENNY 110, 120, 130, 150, 220, 240 V) 3-LAMPOWY (2 PENTODY I LAMPA PROSTOWNICZA), ODBIORNIK O EUROPEJSKIM ZASIĘGU, 2 ZAKRESY FAL, GŁOŚNIK MAGNETYCZNY Z WOLNODRGAJĄCĄ KOTWICZKĄ, WBUDOWANA ANTENA ŚWIETLNA. — SKRZYNKA Z ORZECHA KAUKASKIEGO. **Zł 185.- za got.**

SPŁATY DO 15 MIESIĘCY.

SPRZEDAŻ W CZOŁOWYCH SKLEPACH RADIOWYCH.

W grudniu odbędą się wybory samorządowe w miastach pomorskich

Jak już donosiliśmy ustawa o wyborach do radnych gromadzkich gminnych i powiatowych oraz ustawa o wyborze radnych miejskich weszły w życie z dniem 9-ym sierpnia r. b. na całym obszarze państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Wybory muszą być przeprowadzone przed upływem 5-cio letniej kadencji, którą dla rad gromadzkich i miejskich przewiduje ustawa samorządowa z dnia 23-go marca 1933 r. W związku z tym wybory muszą być wcześnie zarządzone, a mianowicie co najmniej 40 dni przed upływem kadencji rad gromadzkich, a 50 do 80 dni w miastach.

Z upływem kadencji dawne rady gromadzkie miejskie, gminne i powiatowe ustępują automatycznie bez potrzeby rozwiązywania tych organów.

Terminy zarządzenia wyborów

Rady gromadzkie i rady gminne. W 1938 r. w listopadzie i grudniu w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich odbędą się wybory w około 30.000 gromadach.

W 1939 r. w pierwszym kwartale na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych.

W 1939 r. jesienią odbędą się wybory na obszarze województw południowych i **zachodnich** w około 10.500 gromadach.

W 1939 r. (w ostatnich miesiącach) i w roku 1940 odbędą się wybory do 1100 rad gminnych na obszarze województw południowych i **zachodnich.**

Należy przypomnieć, że wybory do rad gminnych są dokonywane pośrednio, a mianowicie przez kolegia wyborcze, do których wchodzą radni gromadzcy, sołtysi i podsołtysi, a w tych gromadach, które nie posiadają rad gromadzkich delegaci zebrań gromadzkich. Dlatego wybory do rad gminnych mogą się odbywać dopiero po ukończeniu wyborów gromadzkich.

Rady miejskie. W listopadzie i grudniu 1938 r. odbędą się wybory w 79 miastach województw południowych i **zachodnich,** t.j. województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, **pomorskiego** i tarnopolskiego, oraz w Warszawie i Łodzi.

Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 89 miastach na tym samym obszarze.

W kwietniu i w maju roku 1939 odbędą się wybory na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz w miesiącach od marca do maja w reszcie miast na obszarze województw południowych i zachodnich t. j. razem około w 380 miastach.

Rady powiatowe. Następstwem wyborów do rad gromadzkich i gminnych będą wybory do rad powiatowych, które przypadną zatem na rok 1939 i początek roku 1940. Także i te wybory mają charakter pośredni, a zatem przeprowadzenie ich będzie możliwe dopiero po ukończeniu w danym powiecie wyborów do rad gminnych, wiejskich oraz **do rad miejskich miast niewydzielonych z** powiatowych związków samorządowych, t.j. miast liczących poniżej 25.000 mieszkańców.

Zadania władz nadzorczych w procedurze wyborczej

Starostowie zarządzają wybory do rad gromadzkich i gminnych oraz do rad miejskich w miastach niewydzielonych, dzielą gromady, gminy i miasta na okręgi wyborcze, powołują przewodniczących komisji wyborczych w gromadach i gminach wiejskich, oraz przewodniczącego i jednego członka komisji wyborczej w miastach niewydzielonych, wykonują nadzór nad czynnościami wyborczymi i rozstrzygają protesty.

Wojewodowie wykonują te same czynności na obszarze miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, oraz ustalają wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisji wyborczych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje okólniki i zarządzenia, omawiające ogólne wytyczne w sprawie wyborów do rad gromadzkich i miejskich i wyjaśniające przepisy ustawy.

Zioła-Pastylki

D-ra Badmajeffa stale świeże wszystkie numera według dawnych przepisów. Wielka rurka z 14 tabletek 2 zł. Wysprzedaje Apteka Stanisława Markiewicza w Grojcu. (12306

Jeśli dyplomaci zawiodą...

Groźba wojny wisi ciągle nad Europą. Mimo pokojowych zapewnień odpowiedzialnych mężów stanu, niezałatwione problemy stanowią źródło niepokoju, zmuszające poszczególne państwa do zabezpieczenia się przed ewentualnością konfliktu zbrojnego. Jakkolwiek nazywają się te punkty zapalne: hiszpańska wojna domowa, sprawa sudecka, kwestia kolonialna — mogą one stać się przyczyną wojny. Słowo to oznacza dziś rzecz znacznie groźniejszą niż przed kilku dziesiątkami lat. Jak wynika z doświadczeń wielkiej wojny, a bardziej jeszcze z wojen hiszpańskiej i japońsko-chińskiej, cała niemal ludność cywilna będzie wciągnięta w orbitę działań. Będzie też narażona na niebezpieczeństwa niewiele ustępujące tym, które dotychczas były wyłącznym atrybutem służby frontowej.

Prawdopodobną cechą przyszłej wojny będzie też nagłość jej rozpoczęcia, zaskoczenie za pomocą nalotów lotnictwa bombowego, dążącego do zdezorganizowania obrony. W wielu państwach od dawna już istnieją organizacje przygotowujące ludność cywilną do jej bojowych zadań, jak na przykład u nas Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Podobną instytucję stwarza u siebie Anglia. Wystartowawszy najpóźniej do wyścigu zbrojeń, stara się wielkim nakładem kapitału i pracy nadrobić czas stracony. Obecnie wzięła się również do przygotowywania ludności cywilnej.

Sir Samuel Hoare, minister spraw wewnętrznych żąda zebrania miliona ochotników, mężczyzn i kobiet do pomocy policji, straży ogniowej i ambulansom w razie ataku powietrznego. Dotychczas zgłosiło się już 500 tysięcy ludzi, pozostałe pół miliona zostanie wciągnięte do pracy dzięki wielkiej kampanii, która się rozpocznie w październiku a powinna zostać skończona przed 1 stycznia.

„Gdyby samoloty nieprzyjacielskie przeleciały Kanał i zbombardowały angielskie miasta, wiem" — mówił minister — „że znalazły by się setki tysięcy ochotników. Ale przybylibyście nie wyćwiczeni. A dla pracy którą trzeba będzie może wykonać, jeden człowiek przygotowany wart jest tyle co dwaj lub trzej przybyli w ostatniej chwili". —

Jednak służba w formacjach pomocniczych nie może stać się na wypadek wojny wymówką przed pójściem na front. To też będą do niej przyjmowani tylko mężczyźni mający ponad 25 lat, a w niektórych wypadkach ponad 30 lat życia, lub też poniżej lat 16. Inni mają otwartą drogę do formacji ściśle wojskowych.

W angielskich budowlach z czasów epoki wiktoriańskiej, zostało wiele niskich parterów lub suteryn, które będą mogły służyć jako schrony. Do tego celu nadaje się również doskonale metro londyńskie, przedstawiające jednak wiele niedogodności pod względem sanitarnym.

Jednocześnie z przygotowaniem Anglii na wypadek wojny, coraz częściej mówi się o stanowisku Dominiów w razie wciągnięcia metropolii w zbrojny konflikt. Formalny związek Dominiów z Anglią jest bardzo luźny i polega jedynie na osobie króla. Jednak, choć nie byli do tego zobowiązani, przybyli w czasie wielkiej wojny z ziem afrykańskich, z dalekich wysp Pacyfiku, z olbrzymich prerii Ameryki i gór Azji ochotnicy, którzy ginęli w europejskich okopach w obronie wielkości Imperium Brytyjskiego. Z samej Nowej Zelandii przybyło na pola bitew Francji i Flandrii 100.000 żołnierzy, to jest 10% ówczesnej ludności tego kraju.

W ostatnich dniach, gen. Smuts, minister sprawiedliwości Unii Południowo-Afrykańskiej oświadczył, że kraj jego niewątpliwie przyszedł by z pomocą Anglii, gdyby została ona zaatakowana lub była zagrożona.

„Unia — mówił minister — popełniłaby prawdziwe samobójstwo, gdyby pozwoliła zginąć Wielkiej Brytanii, która jest strażniczką jej niepodległości". —

Równolegle do rokowań pokojowych, do wysiłków swych dyplomatów i mężów stanu, dążących do rozproszenia atmosfery niepokoju ciążącej nad Europą, Wielka Brytania gotuje się do wojny.

Przez miedzę graniczną

Co roku wyjeżdżają z Polski robotnicy rolni na roboty sezonowe do III Rzeszy. Wyjeżdżający po raz pierwszy wyjeżdżają chętnie urzeczeni pięknym widokiem schludnych gospodarstw, domów z czerwonymi dachami — widocznych tuż za miedzą. Urok ten pryska jednak po przekroczeniu 30 km pasa przygranicznego, gdzie wpływ decydujący wywierają ogromne kredyty dla mieszkańców przygranicza. Bajka pryska ostatecznie, gdy robotnicy po 14 godzinach (!) pracy otrzymują jedzenie, które powala najsilniejszych. To też wielu wraca jaknajrychlej przez zieloną granicę. Ci są zahartowani i uodpornieni na zgubny wpływ propagandy.

Nie wszyscy jednak mogą wyjechać do sąsiada i przekroczyć 30-kilometrowy pas przygraniczny. Na tych oddziaływuje tylko to, co widzą. Do tych należą w pierwszym rzędzie rolnicy, mający grunta na granicy, którzy do Niemiec nie mają po co jeździć i nie wiedzą, jak niemiecka rzeczywistość wygląda z bliska.

Najsilniej przemawia do nich fakt, gdy widzą, że niemiecki chłop sieje nawóz sztuczny łopatą, a chłop polski tylko sitem. Gdy przez miedzę graniczną wiatr przeniesie na pole naszego rolnika trochę nawozu z niemieckiego siewu, chłop polski widzi namacalnie różnicę w plonach i to jest dla niego miernikiem stosunków niemieckich. Chłop polski widzi, że za miedzą nawozy sztuczne są tanie i to go przekonywuje.

Trzeba i na to znaleźć radę.

Modele jesienne

Znów podziwiać można piękną formę, wybór i odpowiednie ceny, co świadczy o przyjemności kupowania w sklepie fachowym. (8532

Wetnet

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 2/3.
Wrzeszcz, Adolf Hitlerstrasse 72

Brak warsztatów samochodowych i montowni rowerów w C. O. P.

Akcja informacyjna, dotycząca możliwości zakładania prywatnych warsztatów pracy na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego (C.O.P.), wzbudza wśród sfer gospodarczych, zwłaszcza wśród drobnych przedsiębiorców, rzemieślników i kupców coraz większe zainteresowanie.

Informacji w tych sprawach udziela Polskie Radio w ramach, nadawanej co czwartek o godz. 15.45 „Skrzynki C.O.P." oraz Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Delegatura ta zbiera informacje o rentowności poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej i rzemieślniczej, gdyż samorząd rzemieślniczy nie ma jeszcze swego przedstawicielstwa na Okręg Centralny, prowadzi listy przedsiębiorstw, warsztatów lub sklepów, mających możliwości rozwojowe w poszczególnych miastach C. O. P.-u, bada potrzeby miast C. O. P.-u w zakresie handlu, notuje ceny terenów i prowadzi ich inwentaryzację, bada wreszcie wszechstronnie możliwości zbytu. Wszelkie informacje i porady udzielane są bezpłatnie. Listy adresować należy: Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Sandomierz, Ratusz.

*

Z poruszanych ostatnio spraw — do najaktualniejszych należy sprawa założenia w C. O. P. warsztatów samochodowych i rowerowych.

Otóż warsztatów samochodowych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego prawie zupełnie nie ma. Najprymitywniejsze roboty trzeba wykonywać w bardzo nieraz odległych miejscowościach. Dochodzi do takich paradoksów, że np. w Rzeszowie, a więc mieście, w którym już dziś istnieją wielkie zakłady przemysłowe, nie ma warsztatów, które zajmowałyby się wulkanizowaniem opon samochodowych. Dziurawe opony trzeba posyłać aż do Krakowa. Tymczasem ruch samochodowy w C. O. P. jest już dzisiaj duży. Jak wykazuje bowiem ankieta, przez poszczególne miasta Okręgu Centralnego przejeżdża dziennie przeciętnie 150 pojazdów mechanicznych. A trzeba pamiętać, że ruch ten będzie się stale wzmagał. Stacja obsługi samochodowej ma więc duże możliwości pracy. Założyć ją najlepiej w którymś z miast na trasie Lublin—Kraśnik — Sandomierz — Tarnobrzeg — Mielec — Dębica — Tarnów, lub Tarnobrzeg — Nisko — Rzeszów.

Jeżeli chodzi o rowery to są one w COP przedmiotem dość powszechnego użytku. Przyczyną tego jest przede wszystkim fakt, że jak dotychczas znaczna większość robotników mieszka po wsiach zdala od miejsc pracy. Wywołuje to znaczny popyt na rowery. Popyt ten może być oczywiście zaspokojony przez istniejące w Polsce fabryki rowerów, brak jest natomiast w Okręgu Centralnym przedstawicielstw, a prawie zupełnie nie ma montowni i warsztatów reperacyjnych. Jako najlepsze miejsce dla założenia takich warsztatów lub montowni nadają się okolice Lublina, Sandomierza, Niska, Rzeszowa i Dębicy, znajdują się tam bowiem największe skupienia robotnicze.

Teatr robotniczy w Sosnowcu

Organizacja Młodzieży Pracującej (OMP), współpracując ze Służbą Młodych OZN postanowiła zorganizować w Sosnowcu stały awangardowy teatr, przeznaczony przede wszystkim dla sfer robotniczych, a szczególnie dla młodzieży robotniczej. Prace przygotowawcze związane z organizacją teatru w Zagłębiu Dąbrowskim posunęły się daleko naprzód i już wkrótce awangardowy teatr O. M. P. w Sosnowcu rozpocznie swoją działalność.

Na dzień święta Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich

Z dalekiej północy do Polski...

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie, awizującymi I zjazd członków Związku Murmańczyków na święto pułkowe Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich w dniu 10. IX. br. i wobec ogólnego zainteresowania tym zjazdem — nie od rzeczy będzie przypomnieć historię byłych żołnierzy Oddziału Murmańskiego.

Wiosną 1920 roku podczas wielu defilad na uroczystościach wojskowych tak w Anglii, jak i w Polsce szczególną uwagę zwracał na siebie oddział wojskowy, maszerujący z białą niedzwiedzicą, powszechnie znaną, jako „Baśka Murmańska". Byli to Murmańczycy. O nich pisze Bagiński: „Na kolejach północnej Rosji można było zauważyć licznych cudzoziemców o wojskowym wyglądzie, jadących pod ocean Lodowaty, wychudłych i wybladłych, lecz z żarem zapału i odwagi w oczach. Byli to żołnierze polscy, oficerowie i szeregowcy, którzy dzięki umowie, zawartej przez Komisję Wojskową, z ambasadą francuską w Moskwie, posiadając papiery francuskie, dążyli na okupowany przez koalicję Murmań, ostatni skrawek Rosji, gdzie jeszcze była możność skupienia się pod sztandarem Orła Białego do dalszej walki o niepodległą i zjednoczoną Polskę".

Nastąpiło to po bitwie kaniowskiej, która wykazała niezłomną wolę dalszego upartego budowania polskich formacyj wojskowych. Mimo kolejnego rozbicia poszczególnych oddziałów wojska polskiego — tworzono różne poufne „polskie komendy etapowe", które wskazywały żołnierzom drogę na Murmań. Z każdym dniem przekradanie się na północ było trudniejsze, wobec ostrych zarządzeń bolszewików. Bolszewicy bowiem, bezwzględnie wrogo usposobieni do polskich żołnierzy, których uważali za kontrrewolucjonistów — aresztują przekradających się, więżą i rozstrzeliwują. Droga na Murman wkrótce też zostaje zamknięta. Mimo to mobilizacja polskich ochotników w północnej Rosji nie ustała. Nielicznym grupkom i pojedyńczym żołnierzom udaje się rozmaitymi drogami dotrzeć na północ. Do grupy dołączył się cały szereg Polaków, wysiedlonych do Rosji, jeńców wojennych i synów zesłańców w głąb Rosji. Jako punkt zborny tych ochotników wyznaczono półwysep murmański, gdzie znajdowały się już wojska francusko-angielskie. Żołnierze polscy na półwyspie murmańskim, podlegając dowództwu wojsk sprzymierzonych, zorganizowały się 1918 roku w „Oddział Polski w Koli", mieście Kola nad Oceanem Lodowatym. Część tego oddziału (bateria oficerska) brała udział na froncie sowieckim pod Obozierskim, część w zdobyciu przez sprzymierzonych Archangielska w sierpniu 1918. W dniu 18 października 1918 roku cały oddział przeniósł się do Archangielska.

Od chwili rozpoczęcia ofensywy przez sprzymierzeńców na Onegę i Orchangielsk, Anglicy nie puszczali więcej ochotników polskich do Koli, lecz kierowali ich wprost na front archangielski. W ten sposób po zdobyciu Onegi w końcu lipca 1918 roku począł się formować tam nowy oddział polski, który brał udział w ogólnym pościgu za nieprzyjacielem i w bitwie pod Sieleckiem. W połowie września oddział ten przeniósł się również do Archangielska.

Trzeci wreszcie oddział polski powstał w Archangielsku z 50-ciu ochotników polskich, którzy brali czynny i decydujący udział w tym mieście w powstaniu, jakie wybuchło przeciw rządom sowieckim.

Po zdobyciu Archangielska przy pomocy wojsk angielskich ochotnicy polscy współdziałali w pościgu, podążając za oddziałami sowieckimi aż nad Dźwiną północną. Pod nazwą „Oddziału Dźwińskiego" grupa polskich ochotników walczyła od lipca do grudnia 1918 r. nad Dźwiną, okrywając się wielką chwałą i zdobywając wiele materiału wojennego.

Po złączeniu wszystkich oddziałów polskich w Archangielsku utworzone zostaje „Dowództwo Wojsk Polskich w Północnej Rosji", którego dowódcą został major Skokowski.

Dnia 16 grudnia 1918 roku „Wojsko Polskie Północnej Rosji" wyruszyło na front nad rzekę Onegę, brało udział w ofensywie na Plesiekę, odrzuciło nieprzyjaciela w dwu dniach o 70 km na południe i w styczniu 1919 roku odparło przeciwnatarcie kilku batalionów sowieckich, zadając im ciężkie straty.

W marcu 1919 roku po przerwaniu przez oddziały wojsk czerwonych frontu angielsko-francuskiego pod miejscowością Wielkie Jeziorki i po bezskutecznym przeciwuderzeniu wojsk sprzymierzonych ruszyła do szturmu „Ostatnia Rezerwa" (tak nazywał Polaków generał Ironside, głównodowodzący wojsk sprzymierzonych). Przy 30-tu stopniach mrozu, po pas w śniegu walczą „Wilki Murmańskie" przez trzy doby i wyrzucają nieprzyjaciela z zajętych stanowisk, tracąc przy tym 12 procent całej siły walczących. Od tego czasu w sztabie angielskim ustaliła się nazwa dla oddziału polskiego „Gwardia sprzymierzonych na północy".

Od maja 1919 roku oddział polski walczył pod Obozierskiem. Prowadząc ciągłe walki, oddział ten ratuje sztab angielski i wojska sprzymierzone, nie dopuszczając do zdrady, zamachu oraz wymordowania ich przez kompanię wojska rosyjskiego, która przeszła na stronę wojsk sowieckich.

W sierpniu 1919 roku rząd angielski zadecydował wycofanie swych sił zbrojnych z Rosji, nie chcąc dalej mieszać się w wewnętrzne sprawy tego kraju. Rozkaz ten był też zbawieniem dla biednych tułaczy polskich.

Dnia 18 września 1919 roku wróciło „wojsko polskie" z frontu do Archangielska i dwa dni później odjechało do Anglii, skąd przez Gdańsk miało wrócić do Polski. Na protest Niemców, obawiających się zajęcia Gdańska, skierowano Murmańczyków do Szczecina i dalej koleją przez Niemcy do Polski.

W lutym 1920 roku po przejęciu przez wojska polskie Pomorza, „Oddział Murmański" wszedł jako III batalion do składu grudziądzkiego pułku piechoty, w którym przebył wojnę polsko-bolszewicką.

Dzisiejsza nazwa „Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich" łączy w sobie te dwie wspaniałe tradycje zmagań i walk żołnierza pomorskiego i Murmańczyka.

REWIA NOWEJ PRODUKCJI

KADET — KARNY i POSŁUSZNY WOLI RADIOSŁUCHACZA
KORDIAL — ZAPRASZA W ŚWIAT PIĘKNEJ MUZYKI
ALLEGRO — OD PIERWSZYCH TAKTÓW PORYWA SŁUCHACZA
FIDELIO — WYZWALA ZACZAROWANY ŚWIAT MELODII
EROICA — SYMFONIA BEETHOVENA i GODNY JEJ ODBIORNIK

3 lampowy dla wszystkich!

4 lampowy wieloobwodowy!

Pełnowartościowa superheterodyna 4 lampowa!

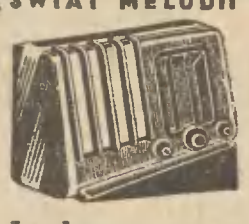
Luksusowa superheterodyna 5 lampowa!

6 lampowa superheterodyna najwyższej klasy!

1939 ELEKTRIT-RADIO 1939

wysoka klasa - piękny styl

W cztery oczy ze sztuką

Biurokratyczna fikcja czy mądra inicjatywa?

Mieszkam vis a vis Polskiej Akademii Literatury. Kiedy się budzę i rozsuwam firanki, widzę lwy na dachu łbami do siebie zwrócone, lwy kamienne — i herb Potockich co dzień nasuwa myśli o instytucji, która w tym gmachu obok kościoła ss. Wizytek usadowiła się w piętnastu fotelach — i odpoczywa.

Sąsiaduję z Polską Akademią Literatury. Złośliwi przyjaciele twierdzą, że przeniosłem się tu specjalnie od czasu, kiedy umaczałem po raz pierwszy pióro w atramencie (kolor niebieski pod kolor wierszy)....

Odsuńmy na bok nawet najmilsze wspomnienia prywatne.

Dość, że często myślę o PAL-u. Zmusza mnie do tego jego bliskość, obecność materialna w oknie.

Oto któregoś dnia obudzony skrzypieniem ostrego narzędzia o mur, skoczyłem do okna i zobaczyłem wznoszące się rusztowania. Robotnicy łazili po dachu, poklepywali herbowe lwy Potockich i uświetniali dach naczelnej instytucji literackiej — nową, błyszczącą blachą. Potem czerwony płat dachówek upewnił mnie, że spokojny, senny gmach, który zawsze nastrajał mnie powagą, starością i lekką nudą, próbuje zmienić skórę, że się odnawia, że pragnie być młody.

Otóż to.

Refleksje z konkretnych przyczyn przeszły do spraw i zagadnień. Kiedy młodemu przyjacielowi, utalentowanemu nota bene satyrykowi z popularnego dziennika stołecznego powiedziałem o restauracji PAL-u, spojrzał na mnie drwiąco i natychmiast rzucił dowcipem:

— Odnawiają zewnątrz. Szkoda, że nie wewnątrz. Przydałoby się. —

Taka odpowiedź była niejako zdawna przygotowana, leżała w podświadomości. Ogół społeczeństwa, wykazuje jednolity stosunek do dzisiejszej Polskiej Akademii Literatury. Powiedzmy szczerze, bez cienia złośliwości i chęci obrazy, że doskonała w koncepcji (patrz: broszura Żeromskiego!) Polska Akademia Literatury, mająca w swoim gronie ludzi tak bezspornie zasłużonych jak: Zieliński, Sieroszewski, Goetel, Nałkowska, Kaden czy też Makuszyński lub Berent, stała się instytucją z wiecznych „kawałów", pointą felietonistów, tarczą popisową dla zadrażnionych publicystów.

Kto chce i kto woli, kropi w PAL i przejeżdżają się po niej wszyscy — od prawa do lewa. Sytuację pogorszyła przykra sprawa z plagiatem Rzymowskiego (przykra dla literatury polskiej w ogóle), nagłe porzucenie fotelu przez Rostworowskiego (na niedługo przed zgonem) i niefortunnie zorganizowane rozdawnictwo (także przysłowiowych) wawrzynów. P.A.L. ma opinię nadszarpniętą, stracił w społeczeństwie kredyt.

Bo miała akademia kredyt nazwisk, kredyt jednostek. Zieliński — to szeroka wiedza, Sieroszewski i Goetel — czarujące powieści, okna na świat; Szaniawski — subtelna poetyckość teatru, Irzykowski — świetna, rasowa krytyka, Nałkowska — „Granica"!, Rostworowski — gotyckie łukowania dramatu, Kaden — żelazny realizm prozy, nie wyliczając pokolei całej piętnastki.

Po za — jednym Rzymowskim, drugim — Boyem, trzecim — Kleinerem (poco go wybrano, kiedy mamy zdolniejszych krytyków i w dodatku rdzennych — narodowo; choćby świetny Zygmunt Wasilewski) cała Akademia Literatury to grono ludzi zasłużonych, poważnych, wybitnych. Jednak w akcji zespołowej tracą indywidualne zalety, stają się — niepotrzebni, nudni, okolicznościowi.

Dziwne, ale rzeczywiste. Nasza narodowa wada. Brak przygotowania organizacyjnego, nieumiejętność pracy w grupie i realizacji na szerszą skalę.

Dano Polskiej Akademii Literatury ramy zbyt biurokratyczne. W praktyce objawili się nawet nie biurokraci, ale po prostu intelektualiści, którzy wymigują się od inicjatywy, którzy ograniczają swą opiekę na niezorganizowaną duchowo kulturę polską do gołosłownych zebrań i tych naprawdę nieszczęsnych i bezwartościowych wawrzynów, których ostateczną kompromitacją jest „Wiech laureatus" — bzdura półinteligencka, uczczona przywilejem.

Warto ukończyć restaurację gmachu PAL-u. Niech solidnie wygląda! A potem trzeba odnowić wnętrze, wnętrze w symbolicznym znaczeniu.

Piętnastka honorowych akademików niech na serio weźmie się do roboty. Niech załatwi palące sprawy kulturalne Polski niedouczonej, Polski nienasyconej. Zaczął PAL omawiać kwestię bibliotek dla wsi. Ślicznie. Trzeba było pójść dalej w teren. Zająć się potwornymi tłumaczeniami, książkami brukowymi, katastrofalnym stanem współczesnego teatru, zażydzonym, okropnym filmem itd., itd.

Spraw pełno. Zagadnienia tłoczą się, piętrzeją. Na Boga! Mądrzy panowie akademicy, autorzy świetnych essejów, powieści społecznych i wierszy! Weźcie za łeb bzdury pół-kulturalne, oczyście atmosferę zatęchłej tandety, zniszczcie semickie efekciarstwo, bałagan myślowy, panujący w każdym działaniu artystycznych organizatorów.

Naprzykład festiwal sztuki, popularyzacja. Świetna koncepcja. Ale koncepcja nie wystarcza. Należy tworzyć tradycję, ciągłość. Was 15-tu dostojnych powinno zastąpić — w płotkach projektowane ministerstwo kultury.

Powiecie może, że artyści nie nadają się do roboty „w terenie", że pisarz powinien tylko pisać — i koniec. Bujda, szanowni panowie! Pisarz współczesny musi umieć gadać z życiem, w przeciwnym razie niech przestanie się łudzić, że ma jakąś rolę w kulturze polskiej.

Kultura polska wymaga organizacji, inicjatywy, rozmachu. Nas na intelektualistyczne rozmówki i wytłaczanie emblematów na wawrzynach — nie stać!

Jeśli Akademia Literatury ma być stale przedmiotem humoru powszechnego, to niech poważnie zastanowi się nad racją swego społecznego istnienia. Naczelna organizacja literacka nie powinna pozwalać komukolwiek na ośmieszanie jej prac.

Obecnie opinia nie ma do PAL-u stosunku pozytywnego. Bo widzi, że fotele stają się zbyt staroświeckie i zbyt miękkie do drzemek.

Tu trzeba sobie powiedzieć jasno: albo PAL jest biurokratyczną fikcją, albo instytucją inicjatywy, organizacją walczącą i dostojną.

Siwy włos akademika musi być powszechnie szanowany. Przykro nam teraz, że tak nie jest.

Wawrzyny w kąt! Zmieńcie, panowie z Akademii, ten ponury bałagan kulturalny, jaki Polskę osłabia, a was — niepotrzebnie ośmiesza.

Jerzy Pietrkiewicz.

Patronalne „Święto Druhen"

obchodzi Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej

Corocznie obchodzi młodzież żeńska pozaszkolna, zorganizowana w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej swe święto ku czci Patronki Królowej Korony Polskiej. Programem swej pracy w organizacji KSMŻ chce młodzież ta wcielić w czyn te ideały polskie i katolickie, których żywym obrazem jest Najśw. Marya Panna.

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, znane już dzisiaj i rozpowszechnione w całej Polsce, skupiają i organizują młodzież pozaszkolną, aby ją wychować w duchu katolickim i narodowym na dzielne i wartościowe obywatelki Rzeczypospolitej.

Program pracy obejmuje zarówno wychowanie religijne jak i wychowanie obywatelskie, na które składa się oświata z szczególnym uwzględnieniem spuścizny narodowej i przygotowanie do pracy społecznej, kształcenie zawodowe i należycie pojęte wychowanie fizyczne.

Zmysł społeczny rozwija się poza tym u młodzieży z KSMŻ przez wprzęganie jej w wszelką akcję społeczną, szczególnie oświatową, charytatywną, abstynencką, oszczędnościową, spółdzielczą i przysposobienia do obrony kraju. Program działalności organizacyjnej wyklucza kategorycznie jakąkolwiek działalność polityczną.

Udział w pracy kulturalnej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ) świadczy wymownie o tym, że w szerzeniu kultury zdrowej wśród szerokich warstw młodzieży pracującej, organizacja ta spełnia poważne zadanie i posłannictwo. Liczne przedstawienia, urozmaicenia, rewie, słuchowiska radiowe, obchody i akademie, wykonane własnymi siłami, własne chóry, stają się szkołą kultury estetycznej naszych miast i wiosek.

Niesłychanie ważnym działem pracy to przysposobienie rolnicze. W konkursach przysposobienia rolniczego Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej dzierży pierwsze miejsce tak na Pomorzu jak i w całej Polsce, chociaż nie jest ono organizacją przeznaczoną wyłącznie dla młodzieży wiejskiej.

Że w Kat. Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej uprawia się również sport i szerzy zdrową kulturę fizyczną, o tym świadczą kursy i obozy wychowania fizycznego, liczne boiska i popisy sportowe.

Oto tylko zarys pracy i dorobku KSMŻ, którym patronuje Najśw. Marya Panna. Warto z okazji Patronalnego Święta Druhen, które przypada w nadchodzącą niedzielę, bliżej przypatrzeć się tej organizacji i jej pracy, warto ją popierać i z nią współpracować.

R.

Budownictwo mieszkaniowe w latach 1935—1937

W latach 1935 i 1936 budownictwo mieszkaniowe wykazuje poważny wzrost. Ogólna liczba nowych budynków oraz nadbudówek mieszkalnych, rozpoczętych w tym okresie w miastach wynosi 30,285 o ogólnej kubaturze 25 miln. metr. sześć., co stanowi w porównaniu do okresu 1932 — 1934 wzrost o 2 miln. metr. sześc. To jednak bardzo duże ożywienie zaznaczyło się tylko w miastach największych, t. j. liczących ponad 100 tys. mieszkańców.

W omawianym okresie dwu lat przybyło 83.863 mieszkań o ogólnej liczbie 225.447 izb mieszkalnych w budynkach rozpoczętych, w budynkach zakończonych analogiczne liczby wynoszą 54.882 mieszkań, 147.561 izb.

Z analizy liczb, charakteryzujących wielkość mieszkań wynika, iż rozwój budownictwa idzie w kierunku zwiększenia intensywnego grupy mieszkań, liczących 4 i więcej izb.

Budownictwo mieszkaniowe rozwija się głównie z inicjatywy prywatnej. Obejmuje ona 97 procent ogólnej kubatury budynków, rozpoczętych w r. 1935 — 1936.

Sytuacja budownictwa mieszkaniowego w r. 1937 w miastach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców przedstawia się następująco:

Ogólna kubatura budynków rozpoczętych spadła w porównaniu z r. 1936 o 26,5%, natomiast w zakresie budynków zakończonych wzrosła o 23,2%.

Jest to konsekwencją wyjątkowego wzrostu liczby budynków, rozpoczętych w r. 1936. Intensywny ruch wykończeniowy w r. 1937 pochłonął znaczne kapitały, co automatycznie spowodowało zmniejszenie się funduszów na rozpoczęcie budowy.

MIECZYSŁAW ZYDLER

Surowa przyroda, twardzi ludzie — Kaszuby

Kiedy znajomi moi i przyjaciele dowiedzieli się, że zamierzam osiedlić się w jednej z wiosek położonych nad otwartym Bałtykiem, dziwili się ogromnie.

— Na stałe?... W zimie nad morzem?... Człowieku, wilki cię zjedzą!.... Melancholia zatłucze!

Wilków nie obawiam się, byłbym dla nich zbyt ciężko strawny. Zresztą na Wybrzeżu ich nie ma. Są wprawdzie dziki, ale te, lubiąc pokarm wyszukany, jarski, na pewno dadzą mi spokój. Natomiast argument o melancholii miał swoje racje bytu. Nie chciałbym dostać „h y z i a", którym straszyli mnie znajomi. Brak ludzi, z którymi można byłoby poruszać tematy tzw. „intelektualne", uporczywe wichry i jednostajny ryk morza, trwający całymi tygodniami i bez przerwy, wreszcie sam płaski pejzaż, jesienią i zimą wybitnie melancholijny, wszystko to może przedstawiać się dosyć nie zachęcająco, ale tylko w pierwszej chwili.

Widok pustych, torfiastych łąk, ciągnących się dziesiątkami kilometrów kwadratowych poza wąskim pasmem wydm, jest istotnie nieciekawy, ale za to morze jest cudowne w swojej zmienności kolorów i nastrojów, że z nawiązką potrafi wynagrodzić niedostatki krajobrazu lądowego.

Wiatry i ryk morza?... Ależ właśnie tego chcę, za tym zawsze tęsknię przez te długie miesiące zimowe, które dotychczas spędzałem w głębi kraju.

Zaś brak odpowiedniego towarzystwa nie jest argumentem zbyt przekonywującym. Wprawdzie niektórzy pisarze, aby utrzymać się „w formie" — wyrażając się stylem naszej sportowej epoki — muszą żyć w atmosferze kawiarni i literackich kulis, gdzie walka o byt przybiera czasami postać swoiście interesującą. Dla pobudzenia swoich mózgów do żywszego pulsowania muszą używać najrozmaitszych podniet, czy to będzie knajpa, czy teatr, rewia kabaretowa, czy raut.

Zachowując cały należny, pełen szacunku dystans pomiędzy wielkimi naszej literatury i sobą muszę stwierdzić, że te właśnie czynniki przeszkadzają mi raczej w wytworzeniu odpowiedniego nastroju, potrzebnego do pisania. Najlepiej pracuję nad morzem, na wolnym powietrzu, tak jak teraz, kiedy piszę te słowa, siedząc na leżaku, ubrany ciepło i zasłonięty od wiatru, kiedy odrywając wzrok od zeszytu dla dobrania właściwego słowa, które najtrafniej i po prostu wyraziłoby moją myśl — widzę morze, bardziej jeszcze wzburzone po nocnym sztormie, ale już wyzłocone słońcem. Tak, w tych warunkach najlepiej snuje mi się myśl, równo, systematycznie, bez niepożądanych uskoków w bok lub nawrotów w tył, jak z grubego kłębka odwijana nić bawełny, z której pracowite rybaczki robią na drutach ciepłe, szorstkie pończochy.

Brak „intelektualnej" rozmowy!... Zapewne, odpowiedni partner do wymiany myśli — to skarb bezcenny, ale jakże trudno o taką rozmowę i takich ludzi dzisiaj, kiedy gonitwa za groszem i chęć jak najintensywniejszego wyżycia się przytłaczają wszystkie inne zainteresowania!.... Uważam się za pieszczocha losu, bowiem w gronie swoich znajomych mam kilkoro takich osób, z którymi rozmowa jest prawdziwą rozkoszą duchową. Ale że mieszkamy od siebie daleko, więc widujemy się rzadko, zaledwie parę razy do roku. Zamieszkawszy nad morzem, nie myślę z tej przyjemności rezygnować. Już teraz wyobrażam sobie, jak będzie mi smakować ta rozmowa po kilku miesiącach przebywania z własnymi myślami i troskami otoczenia, surowego, żyjącego trybem ludzi pierwotnych. Otóż to właśnie... o t o c z e n i a!

Poza wspaniałą, nieco dziką, inną niż w głębi kraju, północną już przyrodą, pociągała mnie zawsze ludność Wybrzeża. Przytłoczona w miesiącach letnich przez najazd hałaśliwych rzesz letników i turystów z całego kraju, wśród których ginie jak talary w skrzyni plew, ludność kaszubska zdradza znamiona wybitnej indywidualności, ze wszechmiar godnej poznania. Wśród naszych nielicznych literatów, którzy o morzu i Kaszubach piszą, ludność ta uchodzi za powolną i mrukliwą. Boże odpuść!.... Ja sam tak ongi o nich pisałem, zanim ich bliżej nie poznałem.

Tymczasem jest to pogląd z gruntu fałszywy. Ta powolność i mrukliwość, które braliśmy za nieodrodne cechy Kaszubów, są tylko pewną maską, za którą lubią oni kryć swoją nieufność i onieśmielenie wobec obcego. U Kaszubów nieufność ta trwa być może dłużej, niż w ludzie jakiejkolwiek innej okolicy Rzeczypospolitej, jak wiadomo również na ogół ostrożnym w stosunkach z miejskimi „ciarachami". Nawet na pewno tak jest, stąd dłużej też trwa ich pozorna mrukliwość, ale wielkim błędem byłoby z niej czynić jakąś specjalną cechę, po której łatwo odróżnić Kaszubę.

Jest wręcz przeciwnie. Poznawszy ich bliżej, stopiwszy lody nieufności, przekonamy się, że Kaszubi mają z natury usposobienie raczej żywe, wyrażające się skłonnością do śmiechu i żartów. Mrukliwi są wśród nich tylko ci (— pomijając oczywiście notoryczne niedojdy, jakich wszędzie można spotkać —), którym sędziwy wiek ostudził już krew i osłabił serce zmuszając do zwolnienia tempa życia. Ale nawet wśród najstarszych — filuterny, pełen ognia błysk w oku zdradza wrodzenie upodobanie do żartów, chociaż przygaszone wiekiem i jego dolegliwościami.

W ogóle ludność ta, żyjąca w twardym trudzie rybaczym, zmusza przy bliższym poznaniu do odrzucenia wielu utartych sądów, uchodzących za pewniki, do rewizji pozostałych i do uformowania nowych wniosków.

Już tedy przy pierwszym uważniejszym wejrzeniu, pozbawionym fałszywego „chłopomańskiego" nastawienia, można się przekonać, że ta bogobojna, tak z pozoru cicha i zgodna ludność wioski jest w istocie podzielona na mnóstwo stronnictw, zwalczających się wzajemnie w sposób czasami dziecinnie naiwny, ale zawsze namiętny.

Na całą, kilkaset głów liczącą ludność naszej wioski złożyło się zaledwie kilka rodów, kilka nazwisk, których przedstawiciele dla odróżnienia się jeden od drugiego zostali ponumerowani, bowiem również i imiona noszą przeważnie te same. Ale Ksawer Miłosz nr. II nie rozmawia od lat z Ksawerem Miłoszem nr. IV, a Agnieszka Felknerowa zapewne nawet na łożu śmierci nie przebaczy Łucji „Holenderce" tego fajansowego półmiska, która ta ponoć przywłaszczyła sobie, twierdząc, że odzyskała tylko swoją własność i na dowód tego pokazując wyskrobany na odwrocie dna znak rozpoznawczy, babską odmianę kaszubskiej „m e r k i" rybackiej.

Kiedy zgranymi, zmechanizowanymi ruchami spychają rybacy swoje ciężkie łodzie na wodę, kiedy w regularnej, skośnej tyralierze suną składnie po morzu, kiedy rozumiejąc się bez słowa, obrzędowym gestem zarzucają sieci, przedstawiają obraz zorganizowanego ładu i wzajemnej życzliwości. Jest to jednak pozór, narzucony koniecznością twardej walki o chleb, często — o zagrożone na morzu życie. Bez tej solidarności w swoim rzemiośle, wymagającym gromadnego wysiłku, w ogóle nie mogliby go uprawiać. Ale pod narzuconym przez życie ładem nurtują namiętności, o które beztroski letnik nigdy nie posądziłby dobrodusznego i oczywiście „mrukliwego", bo zamkniętego w sobie na cztery spusty, Kaszubę.

Kiedy jednak wraz z końcem sierpnia opuszczą Wybrzeże tłumy przybyszów, zniekształcające jego rzeczywiste oblicze, kiedy z ciasnych uliczek osiedli znikną jaskrawe, jedwabne spodnie kruczowłosych „róż Saronu", w biodrach opięte, w nogawicach zawrotnie szerokie, kiedy kryjące się po zakamarkach kury wyjdą na światło opustoszałych nagle uliczek, by szukać sobie żeru, pewne, że nie spłoszy ich stamtąd żaden smrodliwy autobus, kiedy wreszcie znikną ostatni letnicy, domagający się koniecznie na obiad uprzykrzonych flądder — wówczas Kaszuba pozbywa się rzekoom właściwej sobie mrukliwości. Wówczas w osiedlu rozbrzmiewa aż nadto często jazgot kobiecy, wspomagany często gęsto przez wzburzony męski baryton.

Kaszubi są inni, niż to się letnikom wydaje. W każdym razie, aby móc o tych surowych, twardych, pierwotnych ludziach mówić z poczuciem odpowiedzialności za swoje słowa, trzeba ich lepiej poznać. I nie wiem, czy to sprawiła podświadoma chęć jak najdłuższego obcowania z dziką przyrodą Wybrzeża i oddychania jak najdłużej lekkim jego powietrzem, czy też pragnienie bliższego poznania ludzi, którzy mnie od dawna pociągali, dość że wzgardziłem argumentami swoich przyjaciół i nad morzem pozostałem.

Do najbliższego miasta, którym jest Puck, mam 27 km. Do kolei jest ich 16. Zostałem i nie żałuję tego, przynajmniej na razie.

Schronisko turystyczne pod Wieżycą w budowie

W centrum Szwajcarii Kaszubskiej pod wyniosłym wzgórzem Wieżycy i nad jeziorem Ostrzyckim prowadzone są obecnie intensywne prace budowlane przy schronisku turystycznym, które w zimie służyć będzie zwolennikom narciarstwa i żeglarstwa lodowego, w lecie zaś kajakowcom i turystom pieszym i motorowym. Schronisko budowane jest przez dwa ruchliwe kluby Polskiej YMCA w Gdyni: Klub Narciarski „Skimkę" i Sekcję Kajakową.

Schronisko jako pionierska placówka turystyczna w tym mało uczęszczanym regionie turystycznym ma skromne rozmiary i koszt jego budowy zamknie się w granicach 15—18 tysięcy zł. Budowane jest z bali drzewnych w stylu budownictwa ludowego na podmurówce z kamienia. W suterenach znajdą pomieszczenia obszerna narciarnia z warsztatem reparacyjnym oraz mieszkanie 2-izbowe dozorcy obozu „Wieżyca". Dom ten jednocześnie służyć będzie za dom gościnny wzorowego obozu.

Na parterze mieścić się będą 4 pokoiki 3-łóżkowe, w których w razie potrzeby, czy większego zjazdu można łóżka spiętrzać i przygotowywać nocleg wygodny dla 24 osób. Ozdobą domku będzie piękna świetlica, utrzymana również w stylu prymitywu ludowego o wymiarach 7 m. razy 5,5 m. z jedną ścianą półokrągłą z kamienia i prostym stylowym kominkiem. Poza tym na poddaszu będą się znajdowały dwie salki zbiorowe, z których jedna może być w miarę rozwoju turystyki zimowej w tych stronach ogrzewana i powiększyć pojemność schroniska, które przy wyjątkowych potrzebach może na krótki okres udzielić do 50 noclegów.

Fundusze potrzebne na budowę inicjatorzy uzyskali z subwencji Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji oraz darów większych przedsiębiorstw gdyńskich z najpoważniejszym udziałem „Żeglugi Polskiej". Podkreślić należy, że organizatorzy celowo nadali bardzo skromne rozmiary inwestycji i zamierzają urządzić schronisko z największą prostotą na wzór chłopskiej chałupy, gdyż ma to być „pierwszy krok" w udostępnieniu okolicy dla potrzeb turystyki zimowej, a niewątpliwie w przyszłości, gdy zajdzie potrzeba pośpieszy w te strony również inicjatywa prywatna, budując wygodne hotele turystyczne. Schronisko Polskiej YMCA będzie w pierwszym rzędzie przyjmowało członków tej organizacji, a w miarę wolnych miejsc również członków innych organizacji turystycznych chrześcijańskich. Na ostatnim miejscu będą uwzględniani t. zw. „dzicy" turyści, niezrzeszeni.

W końcu września schronisko będzie już pod dachem, a w październiku należy spodziewać się całkowitego jego wykończenia.

Nasze książki zdobyły sobie powszechne uznanie

Dlaczego?

1. Są to arcydzieła literatury światowej
2. Wykonane są na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i w kilku kolorowej obwolucie na papierze kredowym.
3. Dwie takie książki kosztują zaledwie 90 groszy.

Za miesiąc lipiec przesłaliśmy naszym prenumeratorom: 1) Somerset Maugham: „Wrota Wyzwolenia" i 2) H. G. Wells: „Kraina Ślepców" — za sierpień: Van der Meersch „Dom na piaskach" i 2) Karol Dickens „Opowieści wigilijne".

Nasze dwie książki na miesiąc — pięknie wydane perły literatury i codziennie nasz dziennik — kosztują na miesiąc w prenumeracie wydania K — przez pocztę 3.10 zł a z odbiorem w administracji zł 2.90.

Nasze książki trzeba odróżnić od często spotykanych wydawnictw broszurowych, drukowanych w sposobie gazetowym, bez oprawy — i przede wszystkim bez wartości literackiej.

W Prusach Wschodnich polskość kona

Na marginesie ostatnich masowych chrztów pruskich

Gwałtowne środki wynaradawiające, jakie wobec Polaków stosowały Niemcy Bismarcka, są niczym wobec dzisiejszego nacisku na polskie pozycje narodowe.

Czego nie dokonały Niemcy Hohenzollenrowskie, to dokonywa się obecnie w drodze przekupstwa, chytrości, podstępu, gwałtu, obietnic, to znów zastraszania, szyderstwa z wszystkiego, co polskie, lub odbierania środków do życia.

Dziś prusaczy się wszystko. Wszystkie siły się sprzysięgły, ażeby w Prusach Wschodnich polskość wykończyć do reszty.

Całe dziesiątki lat mogła stać na jednym z placów Olsztyna figura Chrystusa zgarbionego przed krzyżem z polskim wersetem: „Pójdź za mną". Długie, długie już lata stała w Gietrzwałdzie figura Matki Boskiej z napisem: „Jam jest niepokalanie poczęta". Dopiero w ostatnich czasach usunięto Chrystusa z owego placu pod pretekstem, że miejsce to jest nie odpowiednie, gdyż odbywają się tu targi bydlęce. I w Gietrzwałdzie zamazano napis polski.

Przed wojną mnogie rzesze wiernych z b. Kongresówki pielgrzymowały do Gietrzwałdu za zwykłą graniczną przepustką, dziś spuszczono barierę, że się mysz nie przeciśnie. Prusy Wschodnie obawiają się jednej polskiej pielgrzymki i kilku dziadów odpustowych. Taki tylko można wysnuć wniosek z zakazu odwiedzania tego miejsca odpustowego.

Na cóż jednak to wszystko się zda, gdy z każdego miejsca w Prusach Wschodnich gnębiona i zacierana polskość woła gromkim głosem: **JESTEM!**

Niktby nie dał wiary, gdyby nie dokumenty, że prokurator pruski z Królewca obwieszczenie swe z dnia 4 stycznia 1896, a więc 40 lat temu, skierowane do ludności Prus Wschodnich musiał podawać w polskim tłumaczeniu. I nie tylko p. prokurator, ale i urząd podatkowy także*) Nikomu wtedy nie przyszło do głowy zmieniać odwiecznie polskie nazwy miejscowości. Dziś robi się to masowo, za jednym zamachem.

W sądach trzymano stałego tłumacza, w szkołach uczono po polsku. Nawet tak stronnicza statystyka, jak pruska, a przecież wykazywała jeszcze w roku 1911 w Bredynku pow. reszelski na 209 dzieci szkolnych 196 polskich, i 3 niemieckich.

W Nejdymowie pow. reszelski — 112 dzieci polskich, 12 niemieckich.

W Raszęgu pow. reszelski — 155 dzieci polskich, 13 niemieckich.

W Stanislewie pow. reszelski — 231 dzieci polskich, 34 niemieckich.

W Kramarowie pow. olsztyński — 57 dzieci polskich, 3 niemieckich.

W Kieźlinach pow. olsztyński — 67 dzieci polskich, 0 niemieckich.

W Giławach pow. olsztyński — 105 dzieci polskich, 6 niemieckich.

W Nerwigu pow. olsztyński — 52 dzieci polskich, 1 niemieckie.

W Chabrowie pow. olsztyński — 62 dzieci polskich, 1 niemieckie.

W Pluskach pow. olsztyński — 149 dzieci polskich, 9 niemieckich.

W Skajbotach pow. olsztyński — 140 dzieci polskich, 11 niemieckich.

W Orzechowie pow. olsztyński — 46 dzieci polskich, 0 niemieckich.

W Nagladach pow. olsztyński — 56 dzieci polskich, 0 niemieckich.

W Pęglitach pow. olsztyński — 38 dzieci polskich, 0 niemieckich.

Nie sposób w zwykłym artykule dziennikarskim snuć dalej litanię statystyki. To powinno chyba wystarczyć. Na sąsiednich Mazurach statystyka pruska z tego samego roku wykazuje jeszcze mniejszy odsetek niemieckich dzieci, szkolnych, które zresztą należały do rodzin nauczycielskich i urzędniczych.

A teraz z innej beczki! Któż zamieszkuje te wszystkie Butryny, Dorotowa, Limówki, Kopanki, Orzechowa? Oto autentyczny wypis z urzędowej listy podatkowej z roku 1935 mieszkańców wsi Butryny: Kolletzki Bruno, Wieczorek Eduard, Michallek Franz, Nienierza Josef, Nowoczin Jacob, Sowa Josef, Czaika Viktor, Hanowski Franz, Grzeszek August, Margenda Kasimir, Hanowski Marianne, Preylowski Viktor, Bialuschewski Viktor, Maczuga Marta, Koslowski Franz, Gajewski Josef, Zacheja Berhard i t. d.

Figura Chrystusa z polskim napisem „Idź za mną" usunięta z rynku w Olsztynie.

Takich list moglibyśmy przytoczyć setkami. Co tu dużo pisać i gadać, jeszcze dziś na rynku Olsztyna i innych miast warmijskich i mazurskich babiny, stojące z nabiałem w dzień targowy, nie mogą się porozumieć z niemieckimi klientami w ich języku. Czyż trzeba jeszcze wyraźniejszego dowodu na potwierdzenie polskości tych ziem odwiecznie piastowych?

Nie chcemy zadrażniać dobrych sąsiedzkich stosunków, ale to, co się dzieje w Prusach Wschodnich, powinno poderwać nas na nogi. Musimy zaostrzyć swą czujność, bo z dnia na dzień, z godziny na godzinę polskość tam kona.

Nie ma bowiem dnia, żebyśmy nie słyszeli czy nie czytali o masowej germanizacji odwiecznie polskich nazw we wschodniej i południowej części Prus Wschodnich. Dlaczego to się robi? Pan Prezes naczelny Prus Wschodnich „wyjaśnia" w swym rozporządzeniu z dnia 6 czerwca rb., że „musiano zmienić niektóre nazwy, gdyż brzmią one nieprzyzwoicie" Niektóre! Ale dlaczego wyinacza się wszystkie nazwy na niemiecką modłę? A zatem prusaczy się nie tylko owe Zasraje, Oszczywilki, Dupki i Pierławki, ale także: Grabowo, Kozłowo, Bartoszki, Jabłonki, Kucharzewo itd.

Dziś zmienia się rdzennie polskie nazwy miejscowości, lasów, jezior, jutro przyjdzie kolej na chrzty polskich nazwisk, jak: Grabowski, Szymański, Smoliński, Bogucki, Makowski, Kanigowski, jakich pełno w Prusach Wschodnich ukrytych pod tynkiem obcej pisowni. Trzeba bowiem zatrzeć, zadeptać, zatratować wszystko, co choć trochę trąca polskością.

Olsztyn — Rynek

Warmiacy i Mazurzy nie są Polakami, — dowodzi nauka niemiecka, a wślad za nią prasa i publicystyka. Często przytacza się argumenty na potwierdzenie tej sztucznej tezy zgoła groteskowo. Wpadł mi przypadkowo do ręki rocznik „Volksblattu" z dnia 6 lipca 1895 r. nr. 54. Czytam w nim ku swemu zdumieniu:

„Polacy na Warmii zwyczajami i zapatrywaniami zbliżeni są więcej do Niemców, a z Polakami z innych stron nie mają nic wspólnego. Polacy na Warmii i Mazurach nie jedzą klusek w wigilię Bożego Narodzenia, nie mają święconki, nie umieją tańczyć krakowiaka i mazura". Autentyczne!

Wszelki komentarz do powyższego wywodu odebrałby mu cały jego humor.

Ale nie na wesołość nam się zbiera, gdy widzimy, jak cofa się polskość na tej prawiecznie piastowej ziemi. Trzeba coś działać.

Gdzie jest organizacja Warmiaków i Mazurów, gdzie jest towarzystwo przyjaciół Prus Wschodnich, co robi społeczeństwo po za krytykowaniem posunięć oficjalnych czynników? Nie spychajmy odpowiedzialności na jednostki, gdy społeczeństwo może wiele zdziałać.

Nie pozwólmy skonać polskości, która znajduje się od nas tylko o miedzę. Jeśli innej nie możemy dać pomocy, dajmy tej męczeńskiej, niewyzwolonej ziemi pomoc moralną, a napewno wytrwa w złej doli.

L. Sob.

*) Oryginalny tekst obwieszczenia urzędu podatkowego z Królewca z roku 1896.

„Obwieszczenie.

Urząd poborowi, podatki odbierający dziedzictwa I w Królewcu Pr.

Przysłaniem uwiadomienia następującego, wyniknęło z strony urzędu poborowego dziedzictwa I w Królewcu W. Pr. z przyczyny adresatowi przypadłego dziedzictwa albo zapisu testamentowego. Będzie każdemu, który znajomość sprawunku do tego potrzebno uważyć nie może, albo do tego nie wstanie, dla uchronienia się dalszego rozróżnienia (zaciągu) i strofu polecono (doradzane) dla wypełnienia obowiązków jemu następnie oznajmionych, poradnika praw i w sprawunkach znajomego używać (za siebie obrać)".

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE
12240

Nie wolno truć zwierząt złą paszą

Projekt ustawy o sprzedaży pasz

WARSZAWA. W Ministerstwie Rolnictwa opracowany został projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz w obrocie krajowym, a mianowicie: wszelkiego rodzaju otręb, śrutu, makuchu, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Na podstawie tej ustawy minister Rolnictwa określi dla poszczególnych pasz najmniejsze procentowo ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze małowartościowe, zawierające nieraz domieszki szkodliwe dla zdrowia zwierząt.

Sprzedaż pasz, które nie będą odpowiadały wymogom gatunkowym, określonym rozporządzeniem, będzie zakazana. Mieszanki pasz będzie można sprzedawać tylko w opakowaniu, przy czym ustalona ma być treść napisów i nazw na opakowaniu. Pasze, których sprzedaż odbywać się będzie bez opakowania, na żądanie nabywcy mogą być poddawane analizie jakościowej w pracowniach, upoważnionych do tego przez Ministerstwo.

Projekt ustawy przesłany został do izb rolniczych, Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz do urzędów wojewódzkich celem zaopiniowania.

Dookoła trudnego problemu

zwiększenia premii wywozowej na zboże

Jak wiadomo, specjalna delegacja Koła Rolników Sejmu i Senatu R. P., która przyjęta była w tych dniach na dłuższych konferencjach przez wiceministra Skarbu, p. Dzierżykraj - Morawskiego i wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Wierusz - Kowalskiego, wysunęła m. in. na czoło aktualnych i ważnych dezyderatów rolnictwa — postulat zwiększenia premii wywozowej na zboże, uznając jej obecny poziom, t. j. 4 zł od 100 kg, za niewystarczający.

Jak nas informują z miarodajnego źródła, problem zwiększenia premii wywozowej jest — szczególnie w obecnie panujących warunkach — problemem niesłychanie trudnym. Nie chodzi tu już o to, czy na pokrycie zwiększonej premii znajdą się fundusze; skarb państwa bowiem musiałby je skądś znaleźć, co zresztą nie miało przedstawiać by większych trudności wobec gromadzenia się funduszu z opłat przemiałowych. Ważniejszym momentem jest tu reakcja zagranicy, która według opinii czynników urzędowych, w wypadku podwyższenia przez Polskę premii wywozowej, momentalnie oferowałaby nam niższe, nawet od obecnych, ceny na zboże. Kalkulacja zagranicy miałaby polegać na tym, że skoro Polska podwyższa premię eksportową, to znaczy, że chce się swego zboża pozbyć, a skoro chce się pozbyć, to znaczy, że ma go za dużo, wobec czego tak czy owak musi go sprzedać. Poglądowi temu trudno odmówić słuszności. Trzeba przy tym wszystkim pamiętać, że zagranica wcale nie spieszy się z kupnem naszego zboża, gdyż rynki odbiorcze mają ofert pod dostatkiem i że nasze ceny krajowe są oderwane od cen rynków światowych, będąc od nich znacznie wyższe.

W tej sytuacji sprawa podwyżki premii wywozowej staje się doprawdy problemem bardzo skomplikowanym.

Gdańsk

Dziś — Sobota **Mikołaja** 10 września

Jutro — Niedziela **Piotra** 11 września

Nabożeństwa polskie w niedzielę, 11 bm.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. godz. 8,30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 9,30 msza polowa z kazaniem na stadionie P.R.S.

W kościele parafialnym Serca Jezusa we Wrzeszczu: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstrasse: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dyżur nocny lekarzy pełnią:

W Gdańsku dnia 10 bm. dr. Burkhard, Holzmarkt 1, tel. 28865 i dr. Goeritz, Sandgrube 23, tel. 22337; dnia 11 bm. dr. Geschke, Hundegasse 56-57, tel. 25103 i dr. Steffensówna, Langgasse 56, tel. 26026.

We wrzeszczu dnia 10 bm. dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420; dnia 11 bm. dr. Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 42292.

W Sopotach dnia 10 bm. dr. Minssen, Mackensenallee 4, tel. 51101; dnia 11 bm. dr. Buch, Cecilienstrasse 8, tel. 51207.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 11 BM.

W Gdańsku: Dr. Teuscher, Halbengasse 1-2, tel. 21073 i dr. Stecher, Breitgasse 15, tel. 21125.

We Wrzeszczu: Dr. Bieberówna, Adolf Hitlerstrasse 55, tel. 41285 (akuszer).

W Oliwie: Dr. Klinge, Am Schlossgarten 22, tel. 45085.

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK OD 10 DO 17 BM.

W Gdańsku: Elefanten-Apotheke, Breitgasse 15; Neptun-Apotheke, Rähm 1; Bahnhofs-Apotheke, Kassubischer Markt 22; Adler-Apotheke, IV Damm 4

We Wrzeszczu: Ostland-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 63; Apotheke zur Neustadt, Neuer Markt 16-18.

W Oliwie: Kloster-Apotheke, Pelonkerstrasse 1.

W Nowym Porcie: Bahnhofs-Apotheke, Olivaerstrasse 30.

W Sidlicach: Kronen-Apotheke, Karthäuserstrasse 106 (w niedzielę od godz. 14—20 nieczynna).

W Oruni: Adler-Apotheke, Horst Wesselstrasse 23.

W Siennej Hucie: Heidsee-Apotheke, Amselweg 1.

Notatki kronikarza

— **Zderzenie samochodu z pojazdem konnym.** Onegdaj po południu wydarzył się na szosie pod Wodzisławem w powiecie Gdańskie Niziny nieszczęśliwy wypadek komunikacyjny, którego skutki nie były na szczęście zbyt tragiczne. Samochód osobowy rolnika Henryka Wiensa z Schoenau zderzył się z pojazdem konnym handlarza Waltera Rankego z Gdańska, przy czym złamał się dyszel furmanki i uległy rozbiciu szyby samochodu, a koń odniósł okaleczenie. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 8 września 1938 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	6127	18576
Zboże	487	60
Cukier	—	—
Drewno	1621	1425
Żelazo	47	165
Nafta i t. p.	309	515
Drobnica	—	880
Różne	1802	1585

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2999	—
Złom	—	615
Nawozy szt.	—	—
Ryż	—	15
Bawełna	—	435
Żelazo	10	—
Drobnica	303	1230

STAN WODY W WIŚLE

Miejcowość	Woda średnia	Stan wody dnia 7 IX	Stan wody dnia 8 IX
Kraków	—1.84	2.20	—1.79
Zawichost	1.47	1.88	1.82
Warszawa	1.62	1.67	1.60
Płock	1.27	1.12	1.12

	Woda średnia	Stan wody dnia 8 IX.	Stan wody dnia 9. IX.
Toruń	—1.37	1.31	1.29
Fordon	1.87	1.35	1.31
Chełmno	1.28	1.26	—1.18
Grudziądz	1.44	1.52	1.44
Kurzebrak	1.85	1.62	1.54
Piekło	0.90	0.95	0.84
Tczew	0.82	1.02	0.89
Danziger Haupt	3.60	3.68	3.62
Einlage	2.36	2.38	2.32
Schiewenhorst	2.15	2.56	2.52

Polskie Towarzystwo Muzyczne przy stole obrad

Interesujące, pełne żywej treści i wbrew niektórym pozorom harmonijne — jakżeby miało być inaczej na takim posiedzeniu — były czwartkowe **obrady Polskiego Towarzystwa Muzycznego w Gdańsku.**

W sali Konserwatorium walne zebranie zagaił wiceprezes Towarzystwa p. **dyr. Wiłkomirski,** po czym przewodnictwo obrad objął p. **dyr. Nowak,** kierownik Rady Kultury, a sekretarzował p. **prof. Wasiak.**

Z przebiegiem żywej działalności Towarzystwa Muzycznego zapoznał zebranych p. dyr. Wiłkomirski, przedstawiając przede wszystkim **organizację licznych imprez koncertowych.** I tak we wrześniu ub. r. odbył się wieczór sonet oraz bezpłatny koncert popularny w świetlicy centralnej Zw. Polaków, październik był miesiącem koncertu z udziałem znakomitej skrzypaczki polskiej Umińskiej i wybitnego pianisty Małcużyńskiego, w listopadzie zorganizowane zostały dwa wieczory muzyczne, jeden bezpłatny poświęcony twórczości Rachmaninowa, drugi — recital fortepianowy z udziałem Sztompki. Grudzień pamiętny jest koncertem kameralnym muzyki polskiej, styczeń br. bezpłatnym koncertem kolend, luty wieczorem sonat, wreszcie w marcu odbył się wieczór aryj, pieśni i duetów kompozytorów polskich, powtórzony następnie w Sopotach oraz na koncercie popularnym w sali Rady Sportowej w Nowym Porcie.

Wszystkie te imprezy uznać należy jako bardzo udane, szczególna też wdzięczność należy się wykonawcom, zwłaszcza miejscowym, którzy z wielką gotowością służyli zawsze swym artyzmem i sztuką. Na koncertach **łączność ze słuchaczami była b. ścisła i serdeczna,** dająca tę pewność, że każdy niemal ton trafiał do serca. Na takiej też podstawie słuszna wyrasta nadzieja, że oddźwięk wśród społeczeństwa polskiego, że **frekwencja na koncertach w nadchodzącym okresie będzie jeszcze większa niż dotychczas.**

Następnie sprawozdanie finansowe wygłosił skarbnik p. **radca Arlet, a prof. Liczmański** w imieniu komisji rewizyjnej złożył wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium. Po sprawozdaniach wywiązała się bardzo **żywa dyskusja,** w której szczególnie ważkim fragmentem było **zagadnienie odpowiedniej „polityki" muzycznej, największego rozszerzania kultury muzycznej.** Kwestii tej poświęcone zostanie **osobne, plenarne zebranie,** jakie zwołane będzie w połowie października.

Kropka nad ostatnim i dyskusji było **uchwalenie** ustępującemu zarządowi **absolutorium,** po czym **w uzupełniających wyborach** do zarządu obrani zostali ponownie pp. dyr. Wiłkomirski i dyr. Pawłowicz.

Na tym zakończyło się zebranie, a rozpoczął — **koncert,** ale o tym osobno.

Wykluczenie ze szeregów Z. Z. P. Z. P.

Od Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy otrzymaliśmy następujące pismo:

Na podstawie wyroku sądu obywatelskiego Gminy Polskiej Związku Polaków, który został zwołany na wniosek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy w dniu 8 września br., zostali pp. Franciszek Olschewski i Konrad Sojecki wykluczeni ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy na podstawie statutu Polskiego Zrzeszenia Pracy § 7, ustęp 3:

1) za działalność na szkodę Polskiego Zrzeszenia Pracy i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy,

2) za świadome utrudnianie konsolidacji zawodowej,

3) **za działalność na szkodę całego społeczeństwa polskiego w Gdańsku.**

Zasadniczy wyrok gdańskiego sądu pracy

Stołowy, zatrudniony w pewnej restauracji w Sopotach, miał około 175 guld. długu. Wierzyciele pretensję tę wyskarżyli i uzyskali wyrok. Celem wyegzekwowania należności wysłano do pracodawcy nakaz potrącenia ratami wyskarżonej pretensji. Pracodawca nie zastosował się jednak do nakazu i stołowemu nic nie potrącał, na skutek czego wierzyciel zaskarżył restauratora. Teraz sprawa ta znalazła się przed sądem pracy, który miał rozstrzygnąć, czy pracodawca ma prawo potrącać raty stołowemu z zarobku. Pracodawca wychodził z założenia, że nie mógł stołowemu nic potrącać, ponieważ nie wypłacał mu żadnego wynagrodzenia w gotówce, a dochód zaskarżonego składa się z 10 procent za usługę od zapłaconych przez gości rachunków, które stołowy bezpośrednio inkasuje. W powyższym wypadku zafantowanie kwot musiało by nastąpić wprost z kieszeni stołowego. Sąd skazał więc pracodawcę na zapłacenie wyskarżonej sumy, jaką winien był stołowy wierzycielowi, przy czym stanął na stanowisku, że stołowy zobowiązany jest uiścić restauratorowi nie tylko zainkasowane na rachunek sumy, lecz również 10 proc., jakie otrzymuje za usługę.

Polski ruch tranzytowy na śródlądowych drogach wodnych przez port gdański

w miesiącu sierpniu 1938 r.

Ogólny ruch tranzytowy pomiędzy Gdynią a resztą kraju przez port gdański wyniósł w miesiącu sierpniu 1938 r. — 6.183 t. wobec 8.462 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, co oznacza spadek o 2280 ton czyli 26,9%. W dół rzeki przewieziono 801 t, w tym 300 t cukru, 191 t roślin strączkowych. 125 t metali i wyrobów, 86 t mąki oraz 67 t artykułów spożywczych; w górę rzeki przewieziono 5.382 t, w tym 2.829 t ryżu, 430 t metali, 407 t skór i futer, 181 t artykułów spożywczych oraz 104 t chemikalii. W okresie styczeń—sierpień przeszło ogółem 69.416 t wobec 58.847 t w tym samym okresie roku poprzedniego, co oznacza wzrost o 10.569 t czyli 16,3%.

Za dwużeństwo na ławie oskarżonych

Onegdaj toczyła się przed gdańskim trybunałem karnym rozprawa przeciw kupcowi i restauratorowi Markusowi Grossowi, oskarżonemu o dwużeństwo. Proces ten wywołał tak wielkie zainteresowanie, że ławy dla publiczności były do ostatniego miejsca zajęte. Markus przebywa od kilku miesięcy w areszcie śledczym. 63-letni oskarżony robi wrażenie znacznie młodszego człowieka, a to tym bardziej, że nie ma ani jednego siwego włosa. Urodził się on 5 kwietnia 1875 r. jako nieślubne dziecko. Ponieważ ojciec jego ożenił się z matką dopiero później, otrzymał nazwisko Markus Faller. Datę urodzenia oskarżony później sfałszował na 4 maja 1885 i z tą datą wypełnił również zaświadczenie drugiego ślubu. W roku 1899 ożenił się oskarżony z Martyną Hoehr, która po kilku miesiącach porodziła niepochodzące od niego dziecko. W r. 1910 porzucił oskarżony żonę i kilkoro dzieci i rozpoczął awanturnicze życie, otoczone jednak tajemnicą. Przebył on szereg lat w Szwajcarii, gdzie był kilkakrotnie karany. Po wybuchu wojny światowej nie zgłosił się on natychmiast do niemieckiej armii, lecz dopiero później, gdy ogłoszono amnestię dla dezerterów. Nie był on jednak ani jednego dnia na froncie. — Skutkiem choroby dostał się do szpitala w Gdańsku, gdzie po wojnie pracował jako elektrotechnik. W r. 1919 wyjechał Gr. do Kehl, gdzie nabył dom. Dom ten został później sprzedany, a dochód z niego wręczony pierwszej żonie. Gr. sądził, że tym samym naprawił krzywdę, jaką wyrządził pierwszej żonie. Po powrocie do Gdańska nazywał się oskarżony Maks Faller i ożenił się w roku 1925 z obecną żoną, która oczywiście o bujnym życiu swego męża nic nie wiedziała.

Podczas rozpatrywania powodów, które skłoniły oskarżonego do porzucenia pierwszej żony, wykluczono jawność. Jako jedynego świadka przesłuchał sąd obecną żonę, która zeznała, że żyje z mężem bardzo dobrze, przy czym zaznacza, że nie ma zamiaru rozejść się z nim.

Po zamknięciu przewodu zabrał głos prokurator, który domagał się skazania oskarżonego na półtora roku więzienia. Oskarżony prowadził przez 20 lata podwójny żywot i nie spełniał obowiązków wobec żony i licznych dzieci.

Sąd po naradzie wymierzył oskarżonemu karę roku i trzech miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

— **Nieszczęśliwy wypadek skutkiem własnej nieostrożności.** Niedaleko Schoenebergu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością chłopca. Handlarz mleka Maks Sch. z Gdańska jechał onegdaj samochodem osobowym DZ 1624 z Neumuensterberg w kierunku Schoeneberg. Na szosie tej szło przed samochodem na lewej stronie w oddaleniu 60 mtr. trzech chłopców z Schoeneberga. Nagle jeden z nich 8-letni Heinz Wende opuścił lewą stronę i przeszedł na prawą, gdzie pochwycony został przez samochód i rzucony na ziemię. Kierowca samochodu zabrał niebezpiecznie rannego do Schoenebergu do lekarza, który stwierdził, że chłopiec odniósł wstrząs mózgu, poważne okaleczenie czoła i zdarcie skóry na całym ciele. — Chłopca przewieziono po nałożeniu opatrunku do lecznicy w Nowym Dworze.

KRONIKA POLICYJNA

Przytrzymano 12 osób, z tych 3 za nielegalne przekroczenie granicy, 2 za kradzież, 2 za przestępstwo obyczajowe, 1 za wykroczenie paszportowe, 1 za nadużycia podatkowe, 1 za opilstwo, 2 z innych przyczyn.

Znaleziono: 8 kluczy w futerale skórzanym, złoty zegarek damski na metalowej bransoletce, torbę z pieniędzmi, ciemnobrunatną portmonetkę z zawartością.

West Trading Company
FOR POLISH SALT AND SODA SP. z o. o.
Telefon 258-15 GDAŃSK Reitbahn nr. 17
Polskie przedsiębiorstwo założone w r. 1921
poleca
przetwory chemiczne
różnego rodzaju 8044
po oryginalnych cenach fabrycznych.

Wielkie zainteresowanie Polonii w Nowym Porcie

Swiętem Wychowania Fizycznego

W związku ze świętem W. F. młodzieży gdańskiej, Rada Sportowa zapowiedziała wyświetlanie polskiego filmu w poszczególnych ośrodkach, między innymi i w Nowym Porcie na dzień 7 września.

Z przyjemnością należy stwierdzić, iż tutejsze społeczeństwo żywo zainteresowało się uroczystością, dając dowód swym licznym stawiennictwem na wyświetlany film. Młodzież, która jak zwykle w tym ośrodku przybyła wcześniej, miała okazję spędzenia przyjemnie i pożytecznie czasu z druhem Ożdżyńskim, który przed rozpoczęciem wyświetlania powiedział kilka słów o treści filmu. Rzeczywiście „Dziesięciu z Pawiaka" to wspaniały dźwiękowiec, warto go obejrzeć i warto zachęcić innych do oglądania go — „Dziesięciu z Pawiaka", to piękny przykład i świadectwo w jaki sposób bracia i ojcowie nasi walczyć musieli za wolność Ojczyzny.

Dla przypomnienia podajemy, że w sobotę, 10 bm. o godz. 19 film ten będzie wyświetlany we Wrzeszczu — Sala Towarzystw.

Niemiecki ruch tranzytowy na śródlądowych drogach wodnych

przez port gdański w miesiącu sierpniu 1938 r.

Ogólny ruch tranzytowy pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy przez śluzę Danziger Haupt wyniósł w miesiącu sierpniu 1938 r. — 1.202 t wobec 1.373 t w miesiącu analogicznym roku poprzedniego, co oznacza spadek o 171 t czyli ok. 13%.

Cegłę, Wapno, Cement, Żelazo, Kafle, Glazurę, Gips
dostarcza tanio FABRYKA PAPY DACHOWEJ GDYNIA ul. 10 Lutego 11 — Tel. 2000 i 2056. 7337
Składnica w Orłowie, ul. Gdańska 228, telefon 91-64. 7335

Gdynia

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Gdyni — ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach Paged'u, tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Film o niebywałej mocy oddziaływania na widzów pt. „Fortancerki". Na czele wielkiej obsady Bette Davis.
LIDO: „Andaluzyjskie noce" — (Przeklęta).
POLONIA: „Zbłądziłem". Bogaty nadprogram.
BAJKA: „Detektyw z Honolulu".
MIRAŻ (Orłowo): „Miguel".
ZORZA (Grabówek): „Zbieg z San Quentu", — na scenie rewia.
LILY (Chylonia): „30 karatów szczęścia".

Notatki kronikarza

— **Ofiara na F. O. M.** Na konto Funduszu Obrony Morskiej wpłynęła kwota 4.800 zł wpłacona przez załogę robotniczą i urzędniczą Stoczni Gdyńskiej.

— **Nie wolno lepić afiszów na murach i płotach.** Komisariat Rządu przypomina, że nie wolno lepić ogłoszeń na miejscach niewłaściwych, jak: mury domów, parkany, drzewa itp. Zanieczyszczanie i szpecenie w tej formie zewnętrznego wyglądu miasta podlega karze grzywny do 60 zł.

— **Kary za niewłaściwe wykonanie budowy.** Na rozprawie karno-administracyjnej ukarany został Adolf Talik, właśc. domu przy ul. Świętojańskiej 61 na 300 zł grzywny z zamianą na 12 dni aresztu za wykonanie budowy niezgodną z zatwierdzonym projektem i warunkami pozwolenia. Niezależnie od tego ukarany został również kierownik budowy Władysław Madeła na karę 500 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

— **Potajemny ubój.** Mistrz rzeźnicki Stefan Nadolski, ukarany został za sprzedaż mięsa z potajemnego uboju na 150,— zł grzywny z zamianą na 6 dni aresztu.

— **Ruch zamorski pasażerów za sierpień.** W ciągu miesiąca sierpnia ogólny ruch pasażerów w porcie gdyńskim wyniósł 4.957 osób, z czego przyjechało 1.887 pasażerów, a wyjechało 3.070 pasażerów. Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją, Danią, Argentyną, Szwecją i Finlandią. W wycieczkach morskich, organizowanych przez G. A. L., brało udział 648 osób.

Niebezpieczny upadek z wozu wskutek ataku epilepsji

Mieszkaniec Oksywia, 67-letni Franciszek Reus jechał wozem zwożąc torf. W pewnej chwili starzec dostał ataku epilepsji i spadł na bruk, doznając poważnych potłuczeń głowy i tułowia. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe.

Poleszucy odwiedzili Gdynię

W czwartek przybyła do Gdyni wycieczka rolników z Polesia w liczbie około 850 osób. Wycieczkę zorganizował Zw. Młodej Wsi razem z kółkami rolniczymi.

Poleszucy zabawią w Gdyni 2 dni, zwiedzając miasto, port i okolice, po czym udadzą się do Tczewa, Poznania, Łowicza i Warszawy.

Reperacja i garbowanie sieci odbywa się już w Gdyni

Firma „Mewa" uruchomiła urządzenia do garbowania sieci. Sieci, które przywiózł statek „Korab II", były już garbowane w Gdyni. Ciekawie wyglądała łąka, zasłana suszącymi się sieciami, niczym świeżo zorane pole. Przy pracy tej szereg dziewcząt zajętych było naprawą rozerwanych oczek poszczególnych sieci morskich, służących do połowów śledzi.

Jesienny spływ kajakowy Radunią

Sekcja kajakowa organizuje w nadchodzącą niedzielę jesienny spływ kajakowy Radunią z jez. Ostrzyckiego do Żukowa. W tym okresie przy bardzo dobrym stanie wody spływ Radunią należy do najpiękniejszych w Polsce, a dla Gdynian jest wyjątkowo łatwy, gdyż zabiera tylko 1 dzień czasu.

Wyjazd uczestników spływu nastąpi w sobotę o godz. 16,30 oraz dla drugiej grupy o 22,35 — nocleg w obozie Imki „Wieżyca", powrót z Żukowa w niedzielę wieczorem. Koszt przejazdu 4,40 zł, utrzymanie na własny rachunek. Brać mogą udział przede wszystkim składaki. Ze względów propagandowych przyjmuje się również zgłoszenia osób niestowarzyszonych w sekcji. Informacje i zgłoszenia w Ognisku Polskiej YMCA, ul. Sędzickiego 13. tel. 13-62 codziennie od 17—21.

W niedzielę społeczeństwo gdyńskie zamanifestuje swe przywiązanie dla armii

Weźmy tłumny udział w powitaniu wracających z ćwiczeń oddziałów

W niedzielę wraca do Gdyni Baon Morski i Morska Brygada Obrony Narodowej. Po raz pierwszy społeczeństwo Gdyni będzie miało okazję powitać oddziały wojskowe, wracające na swe kwatery po trudzie ćwiczeń. Samą już myśl powitania wracających oddziałów z manewrów przyjęło społeczeństwo gdyńskie entuzjastycznie.

Powitanie odbędzie się w pierwszym rzędzie pod znakiem zbratania młodzieży z wojskiem. Już na ul. 10 Lutego przy Szkole Powszechnej żołnierzy witać będzie młodzież szkół niższych, która wręczy dowódcy oddziału kwiaty, a jedno z dzieci wygłosi krótkie przemówienie powitalne. Na Placu Grunwaldzkim powitanie i program akademii u stóp Kamiennej Góry organizuje młodzież szkół średnich, która wystąpi z szeregiem produkcji wokalnych. W przerwach koncertować będzie orkiestra strażacka.

Na Placu Grunwaldzkim żołnierze otrzymają poczęstunek w postaci kiełbas, chleba, piwa i papierosów. Dary te ofiarowali bezinteresownie członkowie cechów rzeźnickiego i piekarskiego oraz browary, pracujące w Gdyni i hurtownie tytoniowe. Ten objaw ofiarności godzien jest najwyższego uznania i podkreślenia tym bardziej, że społeczeństwo gdyńskie pragnie, aby powitanie oddziałów wojskowych przekształciło się w wielką manifestację ogólno - narodową. Niewątpliwie też wszyscy wylegną na ulice miasta, aby wspólnie zamanifestować swą łączność z armią.

Uczestnicy konferencji aeronautycznej państw bałtycko-bałkańskich

przybędą do Gdyni

Dnia 10 września rozpocznie się w Warszawie konferencja aeronautyczna państw bałtycko - bałkańskich, w której biorą udział przedstawiciele Estonii, Finlandii, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii i Polski. Uczestnicy konferencji w liczbie 24 osób przyjadą w niedzielę, dnia 11 bm. na wybrzeże, gdzie zwiedzić mają porty w Gdyni i Władysławowie oraz niektóre miejscowości letniskowe nad polskim Bałtykiem.

Drastyczna tajemnica pokoju w hoteliku przy ul. Władysława IV

Niezwykła skarga pięknej Amerykanki

Na „Piłsudskim" podczas ostatniego rejsu przybyła do Gdyni z Ameryki para narzeczonych. On zmuszony był zatrzymać się na statku dla załatwienia różnych formalności, ona zaś udała się do miasta i w bliżej nieokreślony sposób trafiła do małego hoteliku, połączonego z jadłodajnią przy ul. Władysława IV-go.

Dziewiętnastoletnia panna Sylvia, Żydówka amerykańska, odznaczała się wybitną urodą, nic też dziwnego, że odrazu „wpadła w oko" synowi właściciela wspomnianego hoteliku, który, jako jej współwyznawca, z łatwością zawarł znajomość z piękną dziewczyną i nawet wraz z nią w miłym nastroju spożył kolację.

Teraz dopiero zaczyna się zagadka. Jak to było po kolacji? Młodzi ludzie udali się do pokoju, który wynajęła dla siebie panna Sylvia. Co działo się poza zamkniętymi na klucz drzwiami tego pokoju, o tym przez delikatność nie należałoby pisać. Zresztą okoliczności owej nocy nie są jeszcze należycie wyświetlone.

Następnego dnia natomiast wybuchła bomba. Panna Sylvia, po spotkaniu się ze swoim prawowitym narzeczonym, wniosła przeciwko przygodnemu znajomemu z dnia poprzedniego oskarżenie o dokonanie na niej gwałtu. W tych warunkach sprawa znajdzie swój epilog w Sądzie, gdzie też będzie ustalone, czy rzeczywiście olśniony wdziękami pięknej Sylvii młody Żyd dopuścił się na niej karygodnego czynu, czy też był to zwykły romans, oparty na wzajemności, do którego panna Sylvia nie chce się jednak przyznać.

Kupiec gdyński oskarża swą żonę i pasierba

Niejaki p. Jan Zagrodnik, kupiec z Pelplina, osiadły ostatnio w Gdyni, wniósł doniesienie karne na swą żonę i pasierba o bestialskie pobicie go w czasie snu.

Co było przyczyną zatargu rodzinnego, o tym dowiemy się zapewne dopiero na rozprawie sądowej. Na razie znany jest stan faktyczny, który w relacji p. Zagrodnika przedstawia się następująco:

Gdy po zamknięciu interesu p. Z. położył się do łóżka i zasnął snem sprawiedliwego, z marzeń sennych wyrwał go nagle w sposób brutalny grad ciosów, sypiących się na jego utrudzoną głowę i ciało. „Wycisk" ten sprawiła śpiącemu kupcowi jego własna ślubna małżonka wraz ze swym synem, a jego pasierbem. Ciosy jednak były tak silne, że oderwały biednego kupca po chwili ponownie od rzeczywistości, przyprawiając go tym razem o omdlenie.

Po odzyskaniu przytomności p. Z. musiał udać się do lekarza, aby opatrzył jego obrażenia. Kuracja trwała 2 tygodnie. Nie trzeba dodawać, że po tym incydencie p. Zagrodnikowa wraz z synem opuściła dom mężowski.

Ponieważ sprawiedliwość nakazuje: „audiatur et altera pars", wstrzymujemy się na razie od wszelkich komentarzy na temat tego niezwykłego zatargu małżeńskiego, o którego tle i przyczynach dowiemy się — jak się rzekło — na rozprawie sądowej.

Kościerzyna

— **Kino Bałtyk:** „Słowik Wiednia".

— **Wenta ks. ks. Misjonarzy.** Ks. ks. Misjonarze Św. Rodziny, którzy od kwietnia br. przebywają w Wielkim Klińczu w dawniejszych koszarach szwoleżerskich jako pierwsze zadanie postawili sobie zbudowanie kaplicy publicznej dla wygody miejscowego społeczeństwa i najbliższej okolicy. Ponieważ prowizoryczna kapliczka istniejąca obecnie, nie odpowiada potrzebom, ks. ks. Misjonarze przy współpracy Komitetu, zawiązanego dla uzyskania odpowiednich funduszów na budowę, urządzają w dniu 11 bm. o godz. 15-tej wielką wentę. W programie koncert, podwieczorek, strzelanie, licytacje, śpiewy, pokazy taneczne itp. urozmaicenia. Wartościowe fanty. Bufety zimne i ciepłe bogato zaopatrzone. O godz. 18-tej odbędzie się zabawa. W razie niepogody impreza południowa odbędzie się w obszernych salach dawnych koszar. Ks. ks. Misjonarze proszą społeczeństwo kościerskie, by okazało pełne zrozumienie i poparło tę wentę.

— **Występ operetki z Poznania.** W środę wieczorem odbyło się w Bazarze przedstawienie operetki p. t.: „To lubią kobiety", w wykonaniu zespołu Operetki Wielkiej z Poznania, cieszące się powodzeniem.

— **Stwierdzenie zarazy różycy i pomoru świń.** Zarazę różycy stwierdzono w zagrodzie p. J. Majchrowskiego w St. Kiszewie, a pomór świń u p. Karola Szymańskiego w Sobączu i p. Jana Grzema w Lipuszu.

— **Burmistrz p. poseł Józef Kamiński** wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Kościerzyna wobec wypadków gdańskich.** W niedzielę, 11 bm. po ostatnim nabożeństwie odbędzie się w Kościerzynie na Rynku **wiec w sprawie wypadków gdańskich.** Wiec zwołuje Polski Związek Zachodni na życzenie miejscowej ludności, która domaga się zmiany stosunków gdańskich.

— **W Skarszewach potrzebny fryzjer-Polak.** W Skarszewach opróżniony został zakład fryzjerski p. Gergla, który się wyprowadził do Tczewa. Jest rzeczą pożądaną, by nowy nabywca był Polakiem. O warunkach kupna poinformować można się u p. Alfonsa Kośmińskiego w Skarszewach, ul. Hallera.

— **Opłaty od dostaw mąki i zboża dla wojska.** Ministerstwo Skarbu powiadomiło władze wojskowe, że przy zakupach mąki i kaszy dla wojska, począwszy od 5 września należy wymagać, aby towar był dostarczany w workach zaopatrzonych w etykiety płatne, co niniejszym podaje się do wiadomości zainteresowanych dostawców.

— **W Kościerzynie zorganizowano Komitet przyjęcia powracających z manewrów żołnierzy Batalionu Obrony Narodowej.** Uprasza się społeczeństwo kościerskie, by wzięło gremialny udział w przywitaniu wojska swojego garnizonu w dniu 17 bm.

Młody przyjaciel Polski z dalekiej Japonii

prosi o listy kolegów i koleżanek z Gdyni

P. Komisarz Rządu m. Gdyni otrzymał b. ciekawy list z dalekiej Japonii od 18-letniego ucznia szkoły średniej Susuma Koganezanda, który pisze, że cieszy się, iż uczucia między obu narodami są przyjazne i wyraża chęć nawiązania korespondencji z uczniami i uczennicami polskimi.

List swój młody Japończyk napisał w języku angielskim i japońskim. Susuma słuchał jednej z audycji radiowych nadawanej przez polskie radio w Japonii i pisze, jak wielkie wrażenie zrobiła na nim ta audycja o jego ojczyźnie z dalekiej i przyjaznej Polski. List kończy się następującym zwrotem: „Śpiewając marsz patriotyczny Aikokukonshinkiyoku, oczekuję listu z Pana kraju od chłopców i dziewcząt".

Wejherowo

— **Związek Powstańców i Wojaków w Wejherowie** odbędzie w dniu 12 bm. w sali Rady Miejskiej o godz. 20-tej zebranie, na które o przybycie punktualne prosi wszystkich członków Zarząd.

— **Strzelanie premiowe,** zorganizowane przez Zw. Powstańców i Wojaków trwać będzie tylko do niedzieli, 11 bm. Strzelanie odbywa się codziennie od godz. 16-tej na Strzelnicy Bractwa Kurkowego, w niedzielę od godz. 14-tej również i na Strzelnicy PW na Wzgórzu Wolności.

— **Apel do Obywatelstwa miasta Wejherowa.** W niedzielę, 11 bm. przed południem witać będziemy powracające do Wejherowa wojsko garnizonu wejherowskiego i Obrony Narodowej. Zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami o godz. 10,30 na placu Wejhera. Szkoły powszechne tworzą szpaler na ulicy Sobieskiego. Apeluję do Obywatelstwa, aby tłumnie wzięło udział w uroczystości powitania, udekorowało domy i mieszkania w chorągwie narodowe i jak zawsze, najserdeczniej witało wkraczające po trudach ćwiczeń jesiennych oddziały wojskowe, nie szczędząc im serca i kwiatów. Po powitaniu odbędzie się defilada wojska na ul. Sobieskiego.

Puck

— **Powitajmy godnie naszych żołnierzy!** W niedzielę, 11 bm. o godz. 11,41 wraca do Pucka po kilkotygodniowych ćwiczeniach nasz Batalion Kaszubski Obrony Narodowej. Za doznane niewygody, za nużące marsze, za trud i znój należy się żołnierzom naszym wdzięczność i radość, którą okażemy im przez jak najliczniejszy udział w powitaniu na dworcu i na rynku. Niechaj młodzi i starzy nie szczędzą kwiatów na powitanie naszych miłych żołnierzy i ich dowódców. Równocześnie proszę o udekorowanie domów i mieszkań flagami państwowymi. Burmistrz: (—) Stamirowski.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA

z dnia 6 września

GŁÓWNE WYGRANE

Stała ygrana 20000 zł na nr: 61924
Zł 50000 na nr: 60473
Zł 15000 na nr: 12868
Zł 10000 na n-ry: 60494 145513
Zł 5000 na n-ry: 17452 72495 149275
Zł 2000 na n-ry: 957 1338 6425 9663 18008 20608 22515 24342 25556 89737 102846 114714 116591 123207 146521 152305
Zł 1000 na n-ry: 231 1170 5746 6971 9545 14295 23900 34567 25113 27038 27248 27451 29684 32152 35129 37636 39843 40065 42345 49898 64281 69608 79921 80100 80476 80569 82135 90992 94371 108987 123979 124363 131005 145237 146516 146676 151493 154067 155803

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł

418 71 1290 477 689 975 2019 199 216 35 854 3214 78 92 385 548 652 771 801 4260 315 409 505 63 642 761 808 942 5105 352 75 483 525 702 874 6088 92 106 74 88 216 22 53 311 458 560 600 21 870 930 7098 189 519 8082 343 603 903 9090 108 377 422 611 742
10028 236 300 427 77 528 64 97 333 11275 480 12443 595 796 810 69 929 13435 600 814 39 71 14042 174 549 70 607 725 807 928 15118 796 912 63 98 16079 137 315 41 5622 808 17022 25 64 97 303 25 519 622 762 819 906 18041 145 70 392 481 96 728 32 840 962 19669
20037 122 305 48 425 527 87 614 21249 365 409 65 714 862 65 965 89 22282 608 48 49 23054 288 489 626 86 727 806 24090 131 574 685 25240 420 35 549 866 96 26152 325 586 947 27386 618 66 88 28120 657 29014 43 258 394 428 39 649 50 98 791 800 916
30098 186 94 433 578 633 770 31146 58 85 396 530 725 800 32137 281 370 789 862 33001 577 757 831 34056 111 356 464 528 76 679 35007 46 79 102 16 63 71 254 508 774 987 36015 158 729 37105 307 512 698 704
38242 69 83 754 85 39362 712 834
40022 214 683 765 934 41358 91 419 595 642 858 906 42034 191 473 597 666 80 836 64 43008 553 892 44699 45069 123 599 695 46088 707 890 47138 394 684 702 81 48203 429 641 49179 437 886
50336 649 727 51232 411 19 635 872 52075 119 68 494 649 53207 28 593 620 74 886 960 98 54034 99 109 64 415 565 628 55668 772 912 56117 429 857 78 57155 669 744 860 58019 82 252 503 67 682 704 59106 516 82 715 90 878 933
60173 229 73 463 61071 293 308 56 558 670 918 62095 491 696 785 63118 23 64156 347 595 606 703 65049 371 87 929 66064 286 329 49 698 742 67117 760 94 809 27 68029 107 224 433 592 827 66 69008 14 162 522 51 809 65
70001 68 180 276 325 79 839 939 71125 919 633 911 38 69 83 72293 305 904 73332 422 76 626 926 86 74474 676 709 75282 355 795 858
76278 80325 442 717 982 6 77516 675 768 989 78128 332 508 603 7 29 76 706 965 74 79545 59 771
80105 3 733 54 605 17 903 81062 123 7 656 966 82088 204 446 71 509 684 804 70 83214 82 5 428 821 974 84106 417 853 69 80 970 85101 25 96 315 470 533 624 812 86088 102 299 331 432 739 54 872 87303 472 539 698 853 88464 8 509 18 71 89070 311 516 926
90039 70 97 313 562 661 4 89 901 91055 139 270 590 903 92003 201 377 493 93632 913 94136 777 835 71 910 94 95061 531 872 96161 218 420 763 81 859 980 97413 638 98042 135 448 565 831 943 97 99121 657 855 981
100097 186 353 554 848 101155 69 78 9 590 631 102892 933 103147 451 612 50 104008 446 567 601 74 960 105440 562 98 918 106106 207 427 725 810 107247 300 48 626 880 935 53 108319 473 109176 352 750
110501 738 111065 167 379 854 82 900 112730 113310 39 59 91 610 61 876 971
114 295 467 932 110003 307 55 742 58 838 990 95 116049 343 847 941 88 118082 85 86 104 64 880 119015 18 136 286 543 66 842 92
120353 588 632 89 902 37 59 121323 854 122408 661 700 871 964 67 123168 233 306 401 808 34 124346 600 724 919 25051 418 42 517 666 126164 654 806 75 975 127312 764 93 128226 714 51 989 129325 58 407 508 673 730
130522 999 131093 290 309 661 771 842 74 906 76 132100 7 249 133161 485 551 77 854 134016 378 491 135169 514 535 735 87 801 12 136106 38 205 31 569 622 833 58 911 20 137288 331 608 740 803 945 138001 136 244 64 408 748 963 139041 241 87 643 95
140286 315 448 512 39 755 850 930 31 141132 240 63 521 819 74 960 142127 286 311 793 979 143013 129 433 593 608 795 912 144245 325 78 403 30 550 75 918 145098 187 302 45 481 544 690 99 807 146272 305 17 673 766 147128 35 80 432 594 148076 118 464 831 149035 694 746 818 946 56
150218 380 663 151234 351 500 667 798 152057 405 514 20 806 914 153067 313 584 859 911 15 45 154351 68 832 956 155074 84 128 255 544 627 834 955 156056 106 248 544 157134 512 623 90 158158 202 5 334 92 621

z dnia 7 września

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 20000 padła na nr: 19820.
Zł 10000 na n-ry: 5008 118511 29302 81134
Zł 5000 na n-ry: 1680 54322 98109
Zł 2000 na n-ry: 9495 14035 24932 31803 30114 43581 41438 40155 49037 52226 58300 71726 89478 130117 141870 142335
Zł 1000 na n-ry: 3457 8704 5300 10701 11818 24495 20284 29976 41739 42573 43114 60316 64307 71100 75371 76975 78099 93435 96052 100597 101257 102052 115118 131457 132979 136365 140316 143111 144214 151508 151429 152701 155109 155237 157945

Wygrane po 250 zł

26 324 401 681 1426 650 51 753 885 73 2413 719 41 869 948 3294 98 414 573 648 4129 98 258 343 665 765 838 5095 137 406 16 698 760 884 995 6027 516 527 703 842 93 7006 37 161 823 907 8301 335 9103 7814 821 841 79 92 99 980 88
10073 278 453 727 82 836 950 11098 177 219 416 679 80 726 85 950 12122 234 428 626 709 902 13183 308 454 567 81 656 14253 700 68 984 15191 243 340 426 32 47 114 16127 286 357 428 591 770 95 826 942 55 65 17053 221 624 737 97 837 18429 64 782 19160 648 881
20234 410 899 21287 543 778 934 22181 613 944 23008 97 202 44 389 24130 600 852 25048 372 710 26182 326 78 537 712 27 893 905 27147 647 28226 558 734 29050 456 798
30017 616 842 991 31036 131 413 520 824 983 32296 823 33194 233 477 541 684 726 888 926 34021 65 332 35088 113 646 942
36071 157 218 358 479 638 767 910 37082 184 590 601 12 23 83 734 38048 472 587 737 809 31 39184 529 46 79
40015 77 303 750 41324 418 583 701 804 902 42304 58 747 43164 363 437 936 44438 747 52 906 45019 140 513 603 8 97 46263 331 51 61 23 35 730 95 858 47203 28 63 622 91 48485 823 65 944 49047 103 63 780
50052 69 78 82 278 700 946 51061 282 376 570 852 52047 448 595 53054 77 978 54338 64 987 55028 278 572 94 986 56037 159 443 47 521 706 860 57218 90 349 86 320 58017 48 130 708 59160 389 459 720 84 97
6017 543 88 894 61217 419 37 682 62154 312 58 365 63272 467 725 49 905 64170 523 698 903 57 62 65224 757 882 84 66938 67151 235 607 912 68105 92 491 93 662 819 69203 770 2
70737 71103 337 813 22 72047 58 784 949 73494 737 880 74019 165 860 75014 124 241 505 98 77094 396 609 90 903 78154 78 420 91 511 685 956 91 79510 658 846 947 90
80164 238 360 87 466 87 693 97 751 843 54 81003 297 399 420 85 648 82113 345 51 816 74 87 83003 353 401 639 785 84158 61 272 418 63 562 607 732 968 85009 259 399 669 791 86466 85 87049 387 468 666 931 88031 321 555 622 860 89093 110 285 84 484 797
90086 362 649 859 91011 150 292 378 466 905 34 92006 19 33 120 444 516 57 93464 559 629 956 94030 179 640 57 815 95262 96062 540 805 35 97118 340 546 602 86 717 42 80 98265 403 23 562 716 738 99093 159 283 377 508 15 684 942
100004 65 574 536 101628 983 102161 282 668 733 884 103765 69 104281 588 750 105172 203 15 343 539 838 43 47 984 106301 40 580 883 107687 716 808 108897 109914 15 83
110015 177 590 111225 383 423 112163 308 576 623 850 13306 606 906 20 98
114073 362 67 69 693 770 899 115082 515 116011 293 450 55 300 37 608 966 117079 335 558 654 118022 180 431 58 519 119033 491 96
120330 97 525 121229 363 828 122510 65 648 801 938 53 123049 100 556 64 882 124227 675 832 125140 263 4 4 126060 897 127029 406 65 128008 59 343 77 444 505 784 129502 26
130172 594 692 811 901 33 131201 412 855 35 132016 159 534 795 133185 952 134055 172 224 60 01 899 978 135026 72 115 53 276 424 136054 104 32 137305 26 494 635 57 735 822 928 38 138 18 206 486 509 58 723 44 139483 513 794.
140044 72 165 418 32 514 683 786 956 141015 120 909 49 142376 441 545 914 41 62 143175 239 337 448 603 826 50 934 144095 98 102 741 94 145053 71 318 503 736 928 146141 232 590 147086 146166 205 425 506 15 69 868 149316 843 95
150018 21 171 202 440 660 151026 75 136 55 464 82 566 86 633 793 152 303 421 579 814 922 153253 416 692 792 854 917 154085 120 554 93 155019 156575 157111 257 341 701 26 941 158557 740 967 159431 534.

z dnia 8 bm.

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 92862
Zł. 25.000 na nr. 20429
Zł. 15.000 na nr. 75996
Zł. 10.000 na n-ry: 13437 35608 39093 52569 107527
Zł. 2.000 na n-ry: 12004 15614 32804 55958 61212 78254 89809 94837 98929 109559 111396 126355 141287
Zł. 1.000 na n-ry: 2402 5697 7544 8238 14751 18403 21081 22689 24061 31981 33482 38467 38891 55158 63340 72574 79035 84213 93044 93889 99101 99704 101637 102610 105221 112616 121175 122540 125998 127760 132066 134399 143150 144841 145085 150617 152761 155753

Wygrane po 250 zł

106 21 52 581 86 642 725 30 48 95 1015 50 66 69 70 120 36 244 57 66 328 79 640 68 74 743 47 79 91 815 943 49 2030 214 539 57 687 801 3069 286 437 556 614 15 720 63 820 958 4030 37 40 122 43 45 54 239 330 50 70 824 37 71 961 5032 71 133 237 580 8 694 624 88 946 66 6047 252 92 332 512 2 74 816 57 85 914 7218 354 73 488 623 737 69 920 8042 153 214 480 669 714 43 901 725 118 242 44 73 320 433 505 666 83 91 820 97 952
1009 318 39 71 72 443 533 87 600 35 730 879 913 44 11052 92 173 38 381 505 95 651 69 70 781 968 86 12129 219 44 80 99 350 524 84 852 64 13025 152 219 23 74 78 519 78 603 788 97 915 76 14070 84 106 206 327 [illegible] 85 91 96 624 93 990 15164 98 308 50 463 592 605 17 26 915 16 16118 47 50 70 339 549 621 92 860 977 17015 160 63 201 479 563 65 67 691 738 801 27 907 17 66 82 18030 77 156 61 62 243 59 89 317 25 434 80 643 899 937 19020 56 89 111 52 200 2 23 69 340 456 81 503 32 667 79 888
20100 15 40 380 452 71 515 607 962 72 93 21004 51 234 318 583 610 90 774 96 825 22073 164 91 255 93 444 86 530 97 99 690 736 823 926 23003 143 208 365 515 680 82 955 24150 311 630 720 825 92 25356 64 68 432 99 588 781 937 26082 118 67 370 401 617 18 57 27152 216 50 690 830 955 85 28218 325 409 39 67 73 506 67 97 727 63 948 58 29025 99 256 82 306 20 447 535 739 99 823 26 46 30031 234 70 370 405 584 691 844 84 31066 178 456 549 768 906 26 32085 103 90 270 364 575 683 757 858 85 926 44 33083 170 264 67 339 419 49 608 26 18 798 837 922 34039 42 187 267 76 319 44 45 418 27 32 586 667 98 773 863 905 32 35034 214 34 58 363 429 57 88 509 49 75 709 27 79 882 89 909 36026 40 79 82 140 49 258 345 75 416 509 36 86 748 769 75 847 92 985 37089 117 37 300 40 607 10 13 95 803 72 943 93 38085 96 137 347 498 595 604 803 939 39268 304 487 90 628 785 802 959
40032 155 88 299 318 417 515 810 85 916 41432 68 82 795 818 924 41 42026 53 103 294 300 82 460 660 854 60 953 43065 203 72 358 404 19 93 535 628 97 803 44039 214 71 423 612 895 983 45162 223 429 569 794 854 913 46128 40 47 66 74 493 622 807 814 40 53 919 60 47058 334 430 38 99 738 85 48090 92 128 318 424 68 83 92 592 721 87 802 33 941 49071 90 178 323 29 84 416 42 587 98 645 85 786 858 94
50008 378 503 39 771 805 41 912 16 51032 325 430 711 54 57 820 54 90 52000 24 110 254 442 506 17 920 53027 57 168 742 52 54049 214 16 474 661 835 951 55052 102 30 66 221 361 433 558 82 638 42 705 58057 133 321 24 479 532 750 900 57111 47 424 60 578 809 941 58022 61 125 72 306 48 75 76 403 26 574 679 780 59076 367 444 625 90 936
60195 211 372 77 83 441 61 628 90 726 65 80 61057 231 77 97 358 75 77 581 699 964 62008 93 209 614 18 91 717 876 69 63044 107 80 94 253 351 455 956 64079 94 110 55 402 51 99 546 725 58 927 65051 196 267 454

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

93 341 701 26 814 79 1890 995 2020 40 83 297 441 517 675 840 931 43 48 92 3135 301 597 829 4084 89 313 683 96 829 973 5002 69 208 379 426 66 568 813 45 997 5121 39 68 305 72 446 76 692 7185 273 329 37 538 673 90 743 8506 855 9136 222 316 469 533 615 769 858
10034 52 121 70 309 747 11097 308 12151 53 241 373 91 426 541 694 938 13004 11 180 471 693 723 14192 313 48 410 25 694 809 47 15002 95 111 201 48 60 88 348 763 94 933 16063 125 284 562 605 769 844 912 92 17451 547 858 18312 604 52 823 76 986 19121 55 574 725 46 902
10034 52 121 70 309 747 11097 308 12151 53 241 373 91 426 541 694 938 13004 11 180 471 693 723 14192 313 48 410 25 694 809 47 15002 95 111 201 48 60 88 348 763 94 933 16063 125 284 562 605 769 844 912 92 17451 547 858 18312 604 52 823 76 983 19121 55 574 725 46 902
20056 133 374 470 21317 55 22028 68 270 760 23229 742 24180 666 82 743 909 23167 287 782 90 26192 207 303 62 437 599 839 984 27134 416 645 28025 294 357 560 88 700 971 29029 118 225 503 811 919
30020 258 367 829 52 970 31153 258 447 69 681 62 721 24 32013 121 218 393 442 57 567 76 732 871 76 33114 383 561 611 712 328 59 423 72 788 849 943 36078 87 307 9 990 9 37058 736 38118 568 39 393 342 83 763 844 951
40050 216 83 679 737 43 882 925 41085 292 972 42385 43129 322 517 59 44006 64 107 27 581 802 981 45065 642 840 46035 185 258 340 455 65 551 608 47 52 746 894 984 47082 210 87 415 624 76 834 48182 335 36 998 49393 438 770 849 969
50016 39 345 930 51318 678 52064 275 85 743 907 53138 572 727 913 63 54040 139 272 409 31 514 97 936 55288 587 738 56500 67 731 807 86 57256 399 607 725 87 954 58493 686 702 7 846 80 59119 359 574 91
60129 470 714 61246 422 47 643 758 98 62253 342 537 47 661 93 738 63164 64256 71 341 693 761 885 946 65271 840 970 66107 84 385 765 67033 200 25 301 [illegible] 751 820 902 77 68111 210 21 83 383 467 756 862 910 69456 93 531 749 893
70293 611 871 932 71120 34 240 642 758 967 72141 81 738 75 851 970 73013 124 695 796 74218 468 327 921 51 53 75004 9 306 86 696 725 881 49 76352 508 747 68 77322 83 582 84 632 720 61 860 981 78176 298 525 641 915 54 79360 463 805 66
80114 222 378 795 801 81036 91 94 493 82270 393 645 83065 94 260 88 464 519 51 692 736 84023 155 349 507 53 93 653 762

Losy IV-ej klasy
są jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze
W. KAFTAL i S-ka
Bydgoszcz, Jagiellońska 2. **Gdynia,** 10-go Lutego 5.
gdzie stale padają wielkie wygrane.
12376

120040 121 72 241 338 490 570 121042 74 257 403 755 58 843 93 122041 104 29 333 795 123137 38 252 337 620 874 912 15 20 124044 93 256 332 819 993 125007 177 223 338 498 589 126099 193 238 309 20 490 614 950 61 88 87 98 127093 279 491 565 721 32 857 923 128035 42 286 475 553 655 129182 321 22 23 47 81 511 13 811 15 30 905
130271 99 337 98 498 508 17 697 635 867 906 97 131278 370 425 523 66 649 753 55 835 64 942 67 132122 85 243 3 40[illegible] 91 851 982 133097 296 332 453 520 94 699 134013 220 369 90 474 546 704 135275 81 330 37 73 458 588 671 702 48 79 925 136031 271 462 23 27 47 91 634 813 940 137009 298 335 36 409 68 551 671 900 67 138005 417 43 82 787 98 825 139127 291 96 341 447 669 75 803 955
140325 436 617 65 860 141078 149 86 250 376 544 79 683 84 845 910 142086 130 214 18 24 61 408 614 809 936 143016 20 105 235 301 88 409 651 728 887 144033 195 323 417 45 82 88 642 51 813 95 948 145171 68 246 59 452 70 87 566 631 715 805 903 78 146064 184 548 68 704 147012 20 23 124 37 44 84 380 406 509 76 760 834 36 44 148077 183 219 60 69 81 306 461 532 98 149114 368 498 578 782 841 960 97
150002 124 50 444 521 642 51 83 851 94 956 74 151054 64 93 121 42 98 216 61 417 50 60 541 70 603 774 302 981
152180 82 274 356 452 591 682 739 968 153032 150 201 9 10 12 54 472 77 635 701 4 898 902 68 154100 227 28 52 328 95 437 85 757 835 155036 135 245 52 323 28 57 84 472 527 757 857 96 983 156174 75 92 213 88 313 67 78 497 99 608 32 77 729 892 922 157030 383 581 604 57 712 56 98 958 158031 71 161 67 215 315 56 443 52 540 611 16 714 589 159152 74 339 64 97 471 507 664 771 76 877 949 58 56

Zł. 5.000 na n-ry: 4367 31564 100552
Zł. 2.000 na n-ry: 1619 3449 7859 7918 38157 38876 44504 49196 58687 75470 94578 125652 138571 149931
Zł. 1.000 na n-ry: 2074 10002 17877 19597 19092 22202 26173 31106 47319 48525 70795 78624 80963 86290 88859 90699 93964 99432 102428 108424 111414 113377 121974 124086 138850 146309 149806 150710 152071 153006 154702

Wygrane po 250 zł

136 597 1008 20 67 186 235 452 94 618 721 2020 79 113 288 403 506 56 89 3336 900 59 4303 14 415 64 524 668 80 752 67 5166 248 635 48 932 6086 151 233 500 97 631 7134 73 212 84 87 651 857 948 8526 55 644 9002 304 57 431 48 709 74 812
10229 401 861 904 11136 352 429 60 95 12045 594 834 13080 174 209 15 405 502 57 62 641 66 715 983 14003 11 24 258 359 672 779 875 933 15005 91 294 909 633 98 715 812 16430 510 636 805 29 89 17334 58 575 18031 263 961 19183 94 238 678 776 848
20113 275 536 50 690 751 805 21029 195 344 494 611 87 764 22286 633 923 45 92 23111 67 273 87 637 50 74 85 24029 208 45 410 551 778 882 84 88 905 25149 234 76 585 90 720 860 26051 234 454 579 777 27275 87 484 507 76 693 749 66 88 975 28916 29040 107 633 852 87 989
30053 123 212 447 506 18 706 31386 538 32208 335 44 497 773 819 942 33065 415 85 768 993 34385 612 892 35 479 537 803 36055 105 68 79 751 848 903 93 37573 789 982 38010 196 312 570 765 965 39149 55 668 737 43 928
40872 41146 268 867 42200 310 39 509 86 943 43407 534 44013 63 788 889 45117 351 46197 246 89 625 47041 132 431 470 514 773 836 77 48082 94 425 635 87 722 818 67 908 49155 289 630
50531 35 740 888 51381 858 970 52268 53062 131 510 701 91 900 54182 487 712 865 94 946 55095 56066 390 420 671 57045 172 98 210 670 824 58001 180 329 467 585 968 59491
60176 848 70 61023 72 85 342 428 634 757 62913 85 63047 155 272 450 87 506 64252 441 64 516 864 93 970 65002 344 494 652 919 66148 317 702 853 906 67069 183 297 321 472 621 795 68070 457 77 507 864 88 69191 99 475 538 602 70 781 962 86
70095 296 385 466 627 701 38 71209 66 521 676 776 72205 452 566 761 73035 790 821 74047 229 50 94 868 995 75001 212 91 656 73 712 76196 77041 102 12 232 48 507 79 840 78041 98 445 563 79427
80036 159 41 508 889 81230 995 82051 388 649 777 937 40 83011 21 125 46 328 412 574 619 44 839 84490 806 85051 245 478 789 906 86075 199 409 10 670 908 62 87231 735 69 872 88012 40 134 670 703 823 89094 418 630 777 895
90010 491 553 659 914 91317 406 33 92077 632 849 75 934 93173 673 85 644 57 770 993 94000 153 628 984 95289 385 675 877 96093 672 728 68 918 97130 299 437 694 858 98108 81 322 37 447 564 601 802 99727
100039 454 85 650 74 838 101039 431 54 593 102531 621 705 103334 645 60 809 96 922 104051 588 630 77 747 845 970 105043 185 288 396 415 697 858 68 921 44 106426 533 608 56 855 970 107128 546 746 844 108313 704 109016 31 791 905 110514 95 902 111053 324 433 909 65 122047 224 621 710 113444 510 114190 637 762 115023 116094 111 288 307 117060 354 71 711 118107 25 82 435 814 89 118352 442 707 868 77 948
120461 778 806 43 928 121112 618 845 122118 237 374 82 524 76 630 797 123167 445 560 72 935 124157 488 511 617 125094 365 997 126458 127152 626 128921 129111 817
130237 38 535 74 660 94 131590 759 132087 117 51 538 79 133463 134161 234 336 782 135198 484 552 866 923 136552 99 893 137451 52 645 742 52 914 46 138142 96 295 352 67 94 657 839 979 139048 261 368 510 62 604 97 819 45 939 69
140737 906 90 141016 166 7 539 770 142615 65 143045 372 520 706 812 98 962 144175 145056 100 457 524 93 792 818 980 83 96 146233 65 71 527 688 763 147288 671 715 847 933 148487 755 819 37 906 149036 128 346 605 79 992
150679 816 151012 138 312 540 673 773 872 152269 598 803 910 153485 154327 59 714 841 155050 156445 533 884 157236 609 158034 223 821 92 159495 532 69 994

z dnia 9 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 133404
Zł. 25.000 na nr. 89365
Zł. 15.000 na n-ry: 112074 153304
Zł. 10.000 na n-ry: 11991 13922 109284 110344 149767
Zł. 5.000 na n-ry: 25050 51641 82918 91436 140878
Zł. 2.000 na n-ry: 4578 8982 24094 27527 34136 35409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110632 119762 120505 128513 135822 138379 146606
Zł. 1.000 na n-ry: 8662 111526 14210 16568 23579 25126 27956 28580 31136 31159 43209 44410 60370 64871 78200 79433 86327 95050 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115094 131890 132019 138563 140913 151014 151424 158122

Wygrane po 250 zł

160 75 92 214 498 51 79 635 831 90 925 73 1147 62 508 10 754 92 822 44 58 2106 306 59 471 577 86 721 79 883 3175 241 423 588 628 37 47 92 844 4022 29 62 287 417 623 94 830 5061 163 67 261 432 505 651 53 749 8 089 91 800 66 978 6085 317 463 508 51 714 21 844 45 62 7077 246 47 334 83 429 27 653 734 35 79 898 974 8028 50 113 83 307 81 469 677 899 504 9185 233 90 353 729
10238 46 53 356 682 754 93 816 11043 71 201 40 596 663 72 760 815 78 909 11 76 12183 329 403 33 555 639 44 725 91 13028 38 10 729 202 309 32 64 531 636 80 883 900 36 59 14069 163 226 430 32 533 666 791 907 21 34 15027 62 169 550 793 819 16012 282 449 535 787 804 52 950 58 60 61 17024 74 76 187 210 22 57 368 474 76 536 758 838 94 25 50 88 18047 50 288 373 437 560 602 2 023 748 53 848 933 63 95 19052 66 231 53 334 441 612 26 74 741 869 75 76 969
20162 297 571 629 700 9 82 840 976 21062 174 291 425 552 62 81 616 85 746 839 908 28 30 82 22076 82 134 52 347 81 86 431 93 545 683 866 978 23045 56 59 189 279 67 328 448 861 92 94 91 903 24386 432 23 66 71 502 64 601 25 262 93 328 796 814 17 952 26069 159 411 590 632 38 848 911
27146 75 93 357 566 608 737 78 808 48 28240 316 406 50 696 753 70 82 853 55 29015 80 156 69 89 253 569 768 934 59
30054 83 175 325 400 523 71 620 89 701 60 85 817 31460 66 587 611 14 24 75 767 829 39 56 70 903 53 32016 59 92 193 213 51 328 33 92 450 79 528 32 708 30 870 33053 171 330 423 595 763 866 999 34007 17 124 77 234 304 95 484 87 591 621 40 700 90 851 946 98 35285 447 78 535 685 805 23 60 996 36023 138 82 270 354 450 520 807 64 76 91 37192 221 34 306 443 69 726 824 931 60
38019 227 49 32 84 89 90 325 442 516 29 21 687 829 940 39022 35 57 103 297 345 588 90 617 50 817 85 938
40406 82 89 548 665 719 44 889 95 991 41013 71 137 53 72 226 396 414 65 625 766 811 42122 59 334 36 441 614 703 30 872 960 99 43023 78 232 93 420 680 767 811 994 44070 208 45 408 713 947 74 75 45321 445 86 526 737 77 834 966 46015 29 317 27 29 457 575 629 826 68 956 74 47051 207 84 92 343 59 407 556 760 48028 42 176 479 626 753 49034 115 18 373 677 715 800 62
50032 49 361 71 562 643 72 720 31 92 972 81 51108 48 576 52114 78 83 221 39 401 558 61 86 838 53032 202 328 467 553 612 68 801 54229 333 403 42 636 73 96 711 816 973 55246 366 81 437 70 643 750 59 71 803 18 22 57 904 56141 200 433 65 507 864 94 940 57065 237 369 430 59 501 20 741 58067 93 136 310 15 531 661 754 78 86 59203 320 691 96 810 42 77
60094 103 89 204 61 384 86 88 429 88 570 622 58 778 85 942 76 88 91 61151 70 228 35 52 526 705 939 62098 157 94 315 16 33 503 73 755 73 847 63045 223 41 51 77 582 741 82 64169 96 218 38 73 363 572 89 719 853 969 65032 67 420 33 34 732 86 925 90 66367 86 412 67 504 30 646 870 986 67292 347 507 732 50 85 874 97 960 68125 58 75 93 237 43 308 476 570 610 33 843 56 948 69082 116 247 422 532 95 633 747
70077 167 273 607 842 71035 1164 282 401 24 48 53 80 601 54 999 72193 209 27 62 92 341 92 740 803 28 93 73142 82 274 390 403 89 610 60 74035 261 421 27 574 75 75000 269 389 618 703 26 886 927
76156 209 11 325 364 534 43 72 634 773 905 77040 74 254 301 499 525 673 83 813 930 79 78075 139 522 49 703 972 86 89 79029 41 212 74 315 50 552 60 73 97 677 85 726 31
80038 246 349 55 58 417 39 80 524 44 56 663 711 825 45 52 90 911 77 81004 42 58 212 36 453 503 19 70 611 27 95 703 15 57 882 82081 111 326 70 78 94 418 58 82 87 644 709 19 83022 174 90 98 508 666 71 720 81 843 936 58 84021 187 97 221 29 351 415 56 564 669 87 813 55 60 913 32 85111 36 43 47 233 396 457 80 87 738 66 879 932 86016 89 126 238 75 343 653 72 707 870 901 10 37 74 87337 420 315 16 22 609 16 721 53 58 64 70 948 61 88023 130 55 303 453 638 813 14 50 89069 81 113 58 234 37 331 506 688 762 96 881
90063 300 76 424 95 568 96 631 701 836 40 954 91039 67 278 302 596 737 70 823 31 99 914 15 87 92005 40 96 238 44 354 434 99 590 99 823 48 69 904 93482 86 604 74 843 66 74 925 34 94017 35 147 87 234 75 389 438 71 78 83 721 95029 136 409 744 61 92 807 96115 39 56 379 566 807 943 97016 263 410 89 539 71 895 902 21 70 73 98023 233 35 72 91 418 633 58 973 88 99055 70 21 55 338 447 94 650 810
100049 27 133 364 543 887 987 101004 52 89 379 409 504 10 20 824 102015 76 88 148 64 87 94 317 92 578 717 72 834 103189 356 533 43 53 665 74 835 972 83 90 104050 91 176 81 403 531 50 63 688 961 105129 246 51 329 55 670 729 31 839 53 948 106005 33 156 215 24 319 762 977 107101 376 426 74 681 854 108118 527 707 890 109039 390 468 686
110281 367 68 435 34 691 748 53 924 111036 178 269 310 67 403 557 67 70 628 904 75 84 112191 281 520 94 615 69 753 894 934 73 113119 502 91 797 842 50 902 99 114330 37 52 88 462 89 560 73 91 93 758 93 115076 235 41 311 409 43 529 967 116009 41 142 61 278 509 41 94 750 815 980 117002 37 258 339 620 878 966 118062 121 97 201 29 489 500 52 853 964 119013 34 247 49 423 854 67 912 44
120015 39 47 230 53 387 584 676 730 69 888 121061 170 71 416 77 603 13 791 806 95 122017 23 28 153 372 76 475 694 757 812 907 123200 82 354 465 613 942 63 124096 426 98 125150 211 463 607 801 965 126036 104 268 69 74 667 708 962 127195 239 75 81 413 15 777 843 65 908 128313 51 415 685 747 816 82 129090 689 822
130119 50 79 298 472 84 516 57 614 750 848 900 131234 455 530 615 28 34 701 4 132206 86 371 484 683 712 970 133145 50 284 308 43 79 405 69 581 636 806 134318 43 46 445 53 80 524 63 768 81 135216 64 92 593 642 936 65 68 136332 887 973 137449 659 724 53 889 90 919 138083 174 284 437 500 622 48 807 11 79 86 944 139068 344 400 3 4 31 77 550 605 85 734 46 52 83 85
140002 395 441 650 79 858 92 948 141268 335 529 628 34 801 988 142046 304 34 95 437 884 935 47 143030 42 244 497 635 144078 101 6 63 210 65 338 441 500 600 1 35 69 91 704 25 842 916 64 145146 63 93 360 458 531 59 63 679 734 68 823 30 79 924 25 30 99 146 090 118 72 203 96 308 459 83 580 602 941 147252 402 540 68 684 [illegible]

NA POMORZU GRASUJĄ

złodzieje końskich ogonów

Ostrzeżenie policji pod adresem rolników

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma podaliśmy, że w stajniach majątków Płutowo i Papowo Biskupie w pow. chełmińskim dokonano niezwykłej kradzieży. Mianowicie obcięto 84 koniom ogony.

Ponieważ nie są to wypadki odosobnione, bowiem w wielu miejscowościach pow. chełmińskiego wydarzyły się w ostatnim czasie podobne kradzieże, policja wzywa rolników, by zwracali więcej uwagi na konie i stajnie.

Prawdopodobnie kradzieży tych dokonuje planowo działająca dobrze zorganizowana szajka złodziejska, która handluje włosiem, wycinanym z ogonów, czyniąc sobie z tego intratny proceder. Przypuszcza się więc, że szajka ta nie ograniczy swej występnej działalności jedynie do pow. chełmińskiego, lecz zacznie również dokonywać dziwacznych kradzieży w innych powiatach województwa pomorskiego.

Policja, wzywając ogół rolników i wszystkich właścicieli koni, by roztoczyli większy nadzór nad stajniami, szczególnie w nocy, równocześnie prosi ich, by wszelkie swe spostrzeżenia, mogące pomóc w ujęciu „ogonokradów" zgłaszali w najbliższych urzędach policyjnych.

Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzecych

komunikuje, że na targ, który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach w dniu 13 września 1938 we wtorek, ustalono następujące ceny: bydło rzeźne jałówki i woły gld. 42,— za 50 kg; buhaje gld. 40,— za 50 kg.

Wszystkie inne ceny pozostały bez zmiany.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 8 września 1938 roku

Zboże. Pszenica 19.25—19.50; żyto 14.25—14.50; jęczmień 673/678 g.l. 15.00—15.25; 644/650 g.l. 14.50—14.75; owies 14.00—14.25.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 37,00—38,00; I 0—50 proc. wł. w. 34,00—35,00; IA 0—65 proc. wł. w. 31,50—32,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 25,50—26,00; mąka żytnia gat.: I 0—65 proc. wł. w. 23.50—24.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,00—20,00; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 23—23,50; otręby pszen. z przem. stand. 11.25—11.75; średn. 11.75—12.25; grube 12.50—13.00; otręby żytnie z przemiału standartowego 10.75—11.25; otręby jęczmienne 11.50—12.00. kasza jęczmienna krajana wł. w. 24.00—24.50; pęczak wł. w. 24.00—24.50; perłowa wł. w. 34,50—35.50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 22,00—27,00, zielony (Folgera) 23—27,00; wyka ozima 60,00—70,00; rzepak ozimy bez worka 42.00—43.00; rzepik ozimy bez worka 39.00—40; siemię lniane 47—49; mak niebieski 58—62; gorczyca 33—35.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; słoma żytnia luzem 2,50—3; żytnia prasowana 3—3,50; siano nadnoteckie luzem — nowe 4,75—5,50; siano nadnoteckie prasowane — nowe 5,75—6,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 9 września

DEWIZY: Belgia 89,48; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 286,86; Kopenhaga 114,10; Londyn 25,56; Nowy Jork czeki 5,30 jedna ósma; Nowy Jork kabel 5,30¼; Oslo 128.42; Paryż 14.36; Praga 18.30; Sztokholm 131,96; Zurych 120.10; Mediolan 27,90; Helsinki 11,29; Montreal 5,29¾; Tel Aviv 25.56.

AKCJE: Bank Polski 124,50; Węgiel 35,63; Lilpop 81.50; Modrzejów 17.25; Żyrardów 60.00 — Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 66.38; 3 proc. inwest. serie I 94,00, II em. 85,75, serie 95,00; 5 proc. konwersyjna 70,00; 5 proc. kolejowa 68,00; 4 proc. prem. dolarowa 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 66,00; 8 proc. ziemskie kupon 51,16; 4½ proc. ziemskie seria 5 64,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,75; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 60,00; 8 proc. Warszawy 8 i 9 em. 75,25. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, 10 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert poranny. Gra orkiestra wojskowa. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki — prowadzi Bronisław Rutkowski.. 11.25 Walce na fortepian (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Radomia). 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Krakowianka jedna miała chłopca z drewna". 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Gdy zadźwięczą mandoliny" — w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Hejnał". 16.45 „Jak wieś bawiła się w mieście przed 100 laty" — felieton. 17.00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Jana Smugi. 18.00 Nasz program. 18.10 Recital fortepianowy Józefa Smidowiwicza. 18,45 Wiersze Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej — recyduje Lena Meyerholdowa. 19.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz, 19.20—19.30 pogadanka aktualna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry symfonicznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8.10 Polscy pieśniarze — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.25 Bach i Haendel — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 Muzyka taneczna — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17.55 Program na jutro. 21.00 Audycja dla wsi: „Płodozmiany" — pogadankę wygłosi inż. Ant. Degórski.

Niedziela, 11 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Ave Maria". 7,20 Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) W pasiece jesienią — pogadanka. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Księży Misjonarzy św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie Muzyka — płyty. 11,45 Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku — reportaż Zbigniewa Cis-Bankiewicza (z Baranowicz). 12,03 Poranek muzyczny z Dorocznej Wystawy Radiowej. 13,00 „W setną rocznicę urodzin Asnyka" — aud. literacka. 13,30 „Po wywczasach" — muzyka obiadowa (z Poznania). 15,00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) Samorząd wiejski w walce z pożarami — pogadanka, 3) „Patrzcie, patrzcie, balon" — audycja dla młodzieży wiejskiej w oprac. Tadeusza Kosteckiego, 4) Utwory Stanisława Moniuszki — płyty. 16,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Przygoda" — premiera słuchowiska Tadeusza Edwarda Fischera. 17,10 Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 6. Wykonawcy: Zofia Rabcewiczowa — fortepian i Tadeusz Lifan — wiolonczela. 17,40 Tygodnik dźwiękowy. 18,10 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. W przerwie o godz. 19,00 Chwilka Biura Studiów. 20,00 Program na jutro. 20,05 Tr. z Lublina kongresu Młodej Wsi wojew. lubelskiego (zdjęcie dźwiękowe). 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „Ta — joj" — wesoła audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 21,35 Wiadomości sportowe. 22,00 „Rigioletto" — Giuseppe Verdi'ego. Reportaż operowy w opracowaniu prof. Zdzisława Jachimeckiego (z Krakowa). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,35 Kapela ludowa z Przywieczerzyna spod Nieszawy. 9,00 Gawęda kółek rolniczych w oprac. inż. Romana Zycha. 11,45 Mieszczaństwo gdańskie w XVII wieku — felieton Dr. Mariana Pelczara. 20,00 Nad Bałtykiem — Gra Toruńska Orkiestra Salonowa. 20,35 Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA

17.00 RZYM. Koncert orkiestrowy.

19.35 BRATISŁAWA. „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany (tr. z Teatru).

19.55 HILVERSUM I. Koncert symfoniczny z Scheveningen. Dyr. v. Beinum.

21.00 RZYM. „Neron" — opera Arrigo Boito.

22.20 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Chopinowski.

Kornel Makuszyński o „Murmańczyk"

W dniu 11 września pułk pomorski Strzelców Murmańskich i Związek Murmańczyków obchodzi uroczyste święto. Na marginesie tych uroczystości zabierze głos przed mikrofonem w felietonie p. t. „Murmańczyk" członek P. A. L. znakomity pisarz, Kornel Makuszyński. Sporą część prelekcji poświęca autor wspomnieniom najsławniejszego z Murmańczyków — Małaczewskiemu, autorowi „Konia na wzgórzu" i zbioru poezji „Pod lazurową strzechą". Audycja nadana zostanie o godz. 19,00.

Reportaż operowy „Rigoletto" Verdiego kach".

Niedzielny wieczór o godz. 22,00 przyniesie reportaż operowy „Rigoletto" Verdiego, opracowany przez prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Reportaże operowe to doskonała forma zajmującego i żywego podania radiosłuchaczom dzieł scenicznomuzycznych. Nadawane przez Polskie Radio w miesiącach letnich reportaże operowe zyskały szczery poklask radiosłuchaczy.

Przygoda człowieka samotnego

Samotność staje się czasem ciężarem nie do zniesienia, udręką, chorobą. Najskuteczniejszą terapią w tych wypadkach bywa przygoda; zdarzenie, w którym człowiek samotny poznaje kogoś, przeżywa coś, może się stać początkiem nowego życia, o ile pomoże mu w tym Opatrzność albo usłużni przyjaciele. W dniu 11 września o godz. 16,30 nadaje Polskie Radio na temat takiej właśnie przygody zabawne słuchowisko Edwarda Fischera.

Transmisja z „Dni Mickiewiczowskich" w Nowogródku

Nowogródek przeżywa obecnie uroczyste chwile, organizując „Dni Mickiewiczowskie". W dniu 11-go września uroczystości te rozpoczną się nabożeństwem w zabytkowym kościele farnym, następnie odbędzie się poświęcenie Muzeum Mickiewicza w rodzinnym dworku poety oraz otwarcie wystawy regionalnej, na którą złożą się eksponaty z całej Nowogródczyzny. Polskie Radio nadaje w niedzielę o godz. 19,00 transmisję dla radiosłuchaczy, która przyniesie ciekawsze fragmenty uroczystości w Nowogródku.

Kapela Kujawska gra

W dniu 11 bm. o godz. 8,35 wystąpi przed toruńskim mikrofonem ludowa kapela spod Nieszawy. Zespół kujawski wykona szereg utworów ludowych, wśród których przeważającą ilość stanowić będą melodie taneczne kujawskiego regionu.

Poniedziałek, 12 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka. 6,45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o Puchar Gordon-Bennetta. 11,00 Audycja dla szkół: „Kierka" — opowiadanie Jana Grabowskiego. 11,15 Muzyka francuska — płyty. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Bogactwo pośmiertne Tutankhamena — pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Skrzynka techniczna. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,45 „Konstanza, Pireus, Istambul" — felieton — wygł. Stanisław Sumański. 17,00 Muzyka taneczna. 18,10 Arie i pieśni w wyk. Jana Trzaski. 19,00 Gra Jean Francaix — fortepian (płyty). 19,30 „Z przeszłości" — koncert rozrywkowy. W przerwie: Podwójny człowiek" — skecz wg. noweli Bolesława Prusa. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Chór Dana w swoim repertuarze. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (X aud.): Schumann i Mendelssohn — płyty. 23,00 Ostatnie wiadomości.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Tańce wsi i miasta — płyty. 11,15 Muzyka kameralna — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,30 Utwory charakterystyczne — płyty. 17,45 Pogadanka aktualna. 21,00 Wiadomości rolnicze. 19,00 Angielskie melodie morskie — płyty. 21,00 Wiadomości rolnicze. 22,00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty z Warszawy).

Chór Dana przed mikrofonem

W poniedziałek, 12 września o godz. 21,10 miłą dla radiosłuchaczy niespodzianką będzie występ Chóru Dana, który zapozna słuchaczy ze swoim nowym repertuarem.

Piegi-plamy, wyrzuty usuwa KREM I MYDŁO NINON dawniej Benegnina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze, przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł. mydła 1.00 zł. pudru 1.00 zł.

4984 Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem Magistra JANA STENCLA Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

Wszelkie roboty ślusarskie wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17. (1278

Najszczęśliwsze OBRĄCZKI ślubne i najtańsze w firmie zegarmistrzowskiej Zbigniew Strzelecki, Toruń ul. Szewska 12. (1579

Foksterriery ostrowłose, owczarki niemieckie sprzedaje hodowla premiowana złotymi i srebrnymi medalami. Sutorowski, Toruń-Mokre, Kościuszki 16. 1628

Skład w dobrym położeniu tanio od zaraz do wynajęcia. Zgł. Tczew, Mickiewicza 2. 6389

Km. 639/38. (10703

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 września 1938 r. o godzinie 10-tej sprzedawał będę w Zabagnie powiat Tczew: 70 ctr. żyta w słomie, które oszacowałem na 525,— zł.

(—) Szwemiński, Komornik Sądu Grodzkiego.

LICYTACJA

Urząd Celny w Gdyni będzie sprzedawał w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 3 października br. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 14 października br. o tej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy rybne, owocowe, artykuły kolonialne, galanteryjne, odzież, obuwie, zabawki dziecięce i t. p., wszystko w drobnych ilościach.

b) dnia 17 października br. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 31 października br. o tej samej porze towary, od których nie uiszczono w przepisanym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry surowe i t. p.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w pokoju nr. 70 (sala spedytorów) w Głównym Urzędzie Celnym, przy ul. Rotterdamskiej, natomiast osoby reflektujące na kupno towarów wymienionych pod b) winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Pantarei".

W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży, zostaną podane w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie Celnym na trzy dni przed licytacją.

Nadmienia się, że towary wymienione pod a) mogą być sprzedawane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest pozwolenie władzy administracyjnej I instancji, natomiast większość towarów wymienionych pod b) może być sprzedana pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu Min. Przemysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę.

W razie wywiezienia zakupionego towaru zagranicę Urząd Celny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów wym. pod pkt. b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji.

Naczelnik Urzędu Celnego.

71 502. (10704

W. KORSAK - Toruń ul. Mostowa 12 (róg ul. Ciasnej) Hurt. materiałów piśmiennych i galanterii 12309 poleca na sezon szkolny: zeszyty, brulony, ołówki, obsadki, stalówki, tusze, kredki, farbki, atramenty i wszelkie artykuły szkolne.

KUPUJĘ: ZBOŻE w każdej ilości po najwyższych cenach.

SPRZEDAJĘ: Mąkę, otręby, grysik i t. p. po cenach konkurencyjnych. Materiały budowlane NAWOZY SZTUCZNE MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE po cenach fabrycznych.

WYMIENIAM: ZBOŻE wszelkiego rodzaju na mąkę, otręby i kaszę, na dog. warunkach.

Bronisław Budzyński GDAŃSK 6598 Oddział Wejherowo Telefon 268. Wałowa 16.

Obuwie w różnych gatunkach i cenach dla młodzieży szkolnej najkorzystniej poleca HENRYK ROCŁAWSKI SZEWSKA 11 TORUŃ SZEWSKA 11 Kredyt na asygnaty. 1551

Na sezon jesienno-zimowy polecam: Nowości w materiałach wełnianych na suknie, płaszcze i komplety W wielkim wyborze materiały granatowe na mundurki i płaszcze szkolne oraz aksamity — inlety i płótna ceny najtaniej skalkulowane. Czesław Kupczyk Toruń, ul. Żeglarska 24. KREDYT NA ASYGNATY. 1560

FUTRA oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów Fr. Przybylski 5820 dypl. mistrz kuśnierski Bydgoszcz, Mostowa 3. Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku.

Kalendarzyki szkolne darmo! ARTYKUŁY SZKOLNE i BIUROWE przede wszystkim: zeszyty, brulony, bloki rys., wieczne pióra, ołówki, stalówki, piórniki, przykładnice, rysownice, cyrkle na nowy rok szkolny najkorzystniej poleca 1542 IGNACY WŁOCH Skład materiałów piśmiennych i biurowych Toruń, Przedzamcze 15, telef. 17-26. Odsprzedawcom rabat.

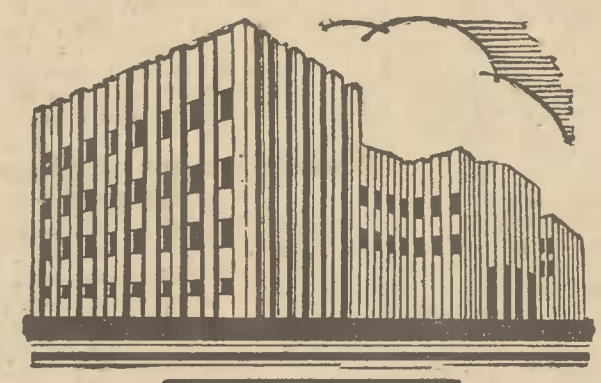

Pozbawiony Wszelkich Kłopotów Kto Oszczędza

POKKO

POM. WOJEW. KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

W TORUNIU

FOTO-AMATORSKIE prace błony — klisze, tanio w DROGERII pod ARKADAMI
Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2833. 1422

REKLAMOWA SPRZEDAŻ PORCELANY

DEKORACYJNY MOTYW — NIEBIESKI STYLIZOWANY KWIAT

1590

SERWIS OBIADOWY na 6 osób — 25 sztuk zł 42.—
SERWIS OBIADOWY na 12 osób — 56 sztuk zł 69.50
SERWIS DO KAWY na 6 osób . . . . . zł 12.75
SERWIS DO CIASTA na 6 osób . . . . . zł 6.95

REWELACJA: Serwisy obiad. 6 osob. fason „WISŁA" zł. 37,75

G. HEYER TORUŃ, SZEROKA 6

Wyrób polski! Wyrób polski!

MOTOROWERY 98 ccm

obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości po cenach korzystnych i na b. dogodnych warunkach do nabycia w naszych składach w Bydgoszczy

Centrala przy ul. Dworcowej nr. 49 telefon 2890 i 3467
Filia „ „ Dworcowej nr. 21 „ 1333
Filia „ „ Długiej nr. 54 „ 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu Kupna!!!

„TORNEDO" FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI właśc. W. TORNOW W BYDGOSZCZY 5840

SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY

z odpowiedzialnością udziałami
rejestr sąd. 75

GDYNIA-ORŁOWO, Krościeńska 3, tel. 92-55.

DZIAŁY: MEBLOWY-BUDOWLANY-SKRZYNKOWY
PARKIETOWY - URZĄDZENIA BIUROWE
MECHANICZNA OBRÓBKA DRZEWA 7301

NAJWIĘKSZE ZAKŁADY STOLARSKIE NA TERENIE GDYNI O NAJWIĘKSZEJ LICZBIE PRACOWNIKÓW.

Wykonuje roboty stolarskie tanio, solidnie i terminowo.

Jesień - Zima

dla Pani i Pana nie mają uroku o ile nie kupią płaszcza tego roku

w firmie:

DOM KONFEKCYJNY

Zygmunt Orcholski

Toruń, ul. Szeroka 22, obok Pomorzanki

Poza tym polecam piękny wybór w swetrach, bieliźnie, kapeluszach, ubrankach i t. d. oraz

w mundurkach szkolnych 1547

„PAGED"

POLSKA AJENCJA DRZEWNA

Spółka z ogr. odp. w Gdyni
Oddział Gdański
GDAŃSK, Holzmarkt 24

Telef. 224 51
Adr. telegr. „PAGED"

Centrala w Gdyni
ul. Świętojańska 44
Telef. 19-16, 19-19

Konto bankowe:
The British and Polish Trade Bank A. G. Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna

Przecieranie surowca na własnym tartaku 8391

Skład konsygnacyjny

wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i fornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdynia, ulica Morska 50/54 telefon 28-51 | *Gdańsk - Wrzeszcz (Langfuhr) Kastanienweg 4, tel. 417 83*

Samochody

„Standard" oraz „Hansa"

Motocykle 1309

„B. S. A.", „Ariel", „Velocette"
oraz rewelacyjne setki „JAMES"
na balonach poleca

„Standard-Motor"

właśc.: W. Bielski
Telefon 24-35. TORUŃ Nowy Rynek 1
Przyczepne motorki ameryk. do łodzi na składzie.

Na rok szkolny

Fartuszki — Berety — Czapki
Pończochy — Koszulki i spodeńki gimn. oraz wszelką bieliznę
poleca najtaniej 1537

Stefan Stefański

Toruń, Król. Jadwigi 5.
Wielki wybór. — Kredyt na asygnaty.

FUTRA męskie i damskie

oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachowo i solidnie

Stanisław Rein
Kuśnierz

Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr. 5839

Wzorowa pracownia

FUTER

STANISŁAW RUDAK
mistrz kuśnierski
Dworcowa 70, telef. 1905. 5822

Wesoło do szkoły 1215

po promocję

z brulionami, zeszytami, blokami rysunkowymi i wszelkimi przyborami szkolnymi z firmy:

Fr. Wiencek, Toruń

ul. Mostowa 38. Telefon 1345.

Ceny niskie. Sklepiki otrzymują rabat.

Oprawa książek i obrazów w własnej pracowni.

Zaprzysiężony Rewizor ksiąg

i Biegły Sądowy na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

LUDWIK SZYPERKO 6881

przyjmuje zlecenia w Tczewie, Kościuszki 9.

Ufa-Palast

Gdańsk
Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Willy Birgel w filmie

Sprawy Derugi

(Der Fall Deruga)

Film Ufy pod tym samym tytułem według powieści Ricarda Huch

Z udziałem: Geraldine Katt, Dagny Serxaes, Käthe Haack, Georg Alexander, Hans Leibelt, Erich Fiedler

Kierownictwo produkcji: Georg Witt

Reżyseria: Fritz Peter Buch

Dramat i spowiedź lekarza dr. Stefana Derugi, który po dziesięcioletniej rozłące z kochaną żoną oskarżony zostaje przez nią jako mordercą i zostaje przez niezłamaną wiarę odważnej młodej dziewczyny uratowany

Budowla Adolfa Hitlera (Die Bauten Adolf Hitlers) FILM KULTURALNY 8530

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8,30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Potrzebujesz
ROŻNYCH SZKIEŁ DO ZAPRAW?
Nie chcesz przepłacić?
Kup w KIERMASZU!!!
„Kiermasz Światowy"
Bracia Rymarscy
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446,
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.
1422

Pierwszorzędny górnośląski
WĘGIEL BRYKIETY KOKS
hutniczy
dostarcza najtaniej franko dom
VENZKE & DUDAY
GRUDZIĄDZ
ul. Małomłyńska 3/5.
Telefon 2087.
5376

Solidne **Meble** poleca
W. GRALEWSKI
1338 Toruń ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej

Pierwszorzędne
wapno hydrauliczne,
wapno gaszone
dobrze odleżałe,
najlepszy materiał do tynkowania
dostarcza najtaniej
Venzke & Duday
Grudziądz
ul. Małomłyńska 3/5
Telefon 2087.
5377

Gütermanna
FABRYKA W WARSZAWIE.
12310

Nowości w wełnach na komplety sukienki
1508 oraz wszelkie
bławaty i galanterie
NAJKORZYSTNIEJ
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24.
Kredyt na asygnaty.

Samochód ciężarowy (Moris)
2½ tony korzystnie do sprzedania. J. Tobias & Co, Gdańsk, Rennerstiftsgasse 1. (8529

Motocykle
angielskie 100-tki bez prawa jazdy i podatku, dwuosobowe, na balonach, najsłynniejsze BAKER, EXCELSIOR i FRANCIS BARNETT. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (12334

Motocykle
krajowe SOKÓŁ 600 cc wyrobu Państwowych Zakładów Inżynierii dostarcza na dogodnych warunkach Zorel Warszawa, Królewska 23. 12334

TAPCZANY
leżanki, materace
najkorzystniej nabyć można
w Wytwórni Mebli Wyściełanych
S. BEER, Bydgoszcz
Wełniany Rynek 9
Wejście nr. 2.
Hurt. 5824 Detal.

Produkty smołowcowe
Materiały budowlane
wszelkiego rodzaju.
Kredę spławną
Kredę do paszy dla bydła
w beczkach i luźno
dostarcza najtaniej
VENZKE & DUDAY
GRUDZIĄDZ
ul. Małomłyńska 3/5.
Telefon 2087.
5378

Zegary
zegarki, biżuterię, fachowo i tanio naprawia
Kazimierz Gumiński
Toruń, Łazienna 30.
Fama polsko-chrześcijańska.
1509

KAMIENICĘ
nową, pełen komfort, blisko śródmieścia, korzystnie sprzedam, dochód 9000 rocznie, wpłaty 70.000 zł.
Zgłoszenia:
Piasecki, Toruń,
Szeroka 34. 1618

Piękne tapety
są zawsze modne, największy wybór znajdziesz w Hurtowni Drogerii Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43. (1554

Grzyby
litewskie, matiasy angielskie, oliwa jadalna i francuska, rozmaite marmelady najtaniej Budziak, Toruń, Chełmińska 2. 1613

Okazja
Samochody używane:
Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307

Motocykle
angielskie od 200 cc do 600 cc różnych marek — najdogodniejsze warunki. Zorel Warszawa, Królewska 23. (12334)

Okazja
Samochody używane:
Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzwiowa, Ford „B" Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., zł 1.800.—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307

RÓŻNE
Naprawa, pokrywanie
parasoli
oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15. 1518

Wszelkie
defekty skóry usuwa, brwi reguluje, przyciemnienia — Porady bezpłatne. Gabinet Kosmetyczno-Fryzjerski „Rococo", Toruń, ul. Różana 1, piętro. (1586

Chiromantka
grafologini, przepowiada zdumiewająco przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wejście niekrępujące. Ceny niskie. Przyjmuje codziennie oraz w niedziele i święta od godz. 8—20-tej. Tczew, Sambora 6, I. p. lewo. (6390

Warszawa, tel. 82730
ul. Mokotowska 41, hotel-pensjonat. Tani pobyt, pokoje od 4—6 zł z utrzymaniem 10 zł. (8531

KANTOROWICZ
Restauracja — Winiarnia
Toruń, ul. Szeroka 18.
Wspaniały lokal z pierwszorzędną kuchnią i kulturalną obsługą.
1626

SPRZEDAŻE

Majętność Jarosław
pow. Chojnice, dostarczy: żyto Petkus i Schliet uznane w pierwszym odsiewie, 40 baranów Merinos precos, większą ilość knurów (typ słoninowy), młode byczki zarodowe. (1620

Okazyjnie
sprzedam fortepian krótki, Toruń, Fałata 2, m. 4. Róg Sienkiewicza. (1616

LASTRICO
posadzki i stopnie.
Ksylolitowe posadzki
1480 wykonuje najtaniej
„Cerament"
Sp. z o. o. Toruń
N. Rynek 7. tel. 2728.

Mydło
ziarniste Ia, 1 kg. 88 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35
1441

Posiadłość
w okolicy Lwowa, składającą się z młyna gospodarczego, stawu, ogrodu owocowego, 35 morgów łąki, 30 morgów roli, z budynkami sprzedam. Zgłoszenia pod „Korzystnie" Nowa Reklama, Szajnochy. 1614

Maszyny
do pisania nowe i używane, spłaty dogodne, naprawa maszyn wszystkich fabrykatów. Katafias, Toruń, telef. 1447. (1617

Motocykle
angielskie PANTHER 250-tki dwururowe, luksusowe nadeszły. Niskie ceny. Dogodne warunki. Zorel Warszawa, Królewska 23. (12334)

Tapczany
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Spółdzielnie
Sklepiki szkolne
zaopatrują się
w materiały piśmienne
najkorzystniej
12315 w firmie
W. Korsak
Toruń, ul. Mostowa 12
róg ul. Ciasnej.
Hurtownia materiałów piśmiennych i galanterii

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Soda
krystaliczna 1 kg. tylko 12 gr
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Ocet
„Fermenta" do zapraw najtaniej Z. Budziak, Toruń, Chełmińska 2, (dawn. Araczewski). 1613

Farby
lakiery, frotery, świece.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Nowe palta jesienne
oraz **ubrania**
w najnowszych fasonach i deseniach
Mundurki i płaszcze szkolne
Kurtki skórzane — spodnie
Kapelusze — Czapki
Bielizna — Artykuły męskie
1445
w bogatym wyborze najtaniej
ALFONS ZIELIŃSKI
ROZANA 4 TORUŃ ROZANA 4
KREDYT NA ASYGNATY

Sypialnia i kuchnia
razem zł **495,-**
310
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Pokosty
lakiery, pendzle, farby, listwy, aniliny po przystępnych cenach w drogerii Rzymkowskiego Toruń, ul. Szeroka 43. 1554

Rańce
fartuchy, sweterki, pończochy na rok szkolny najtaniej poleca
Czesław Deutsch
Toruń, św. Katarzyny 12. (1554

Majątek ziemski
w odległości 30 km od Lwowa przy bitej szosie, 72 morgów roli, 28 morgów łąk i 244 morgów lasu młodszego, posiadający trochę węgla brunatnego i bardzo dobrą glinę do wyrobów ceramicznych, oraz dobry kamień budowlany — do nabycia zaraz, za gotówkę zł 160.000,— przez rolnika-przemysłowca. Oferty i informacje pod „Maspir" Lwów, ul. 3 Maja nr. 16. 1578

Jadalnie Sypialnie
solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Fabryka
krzeseł i foteli. Gdynia-Orłowo, Wielkopolska 20. (7350

Najpiękniejsze
zapachy wód kwiatowych, kremy, pudry i mydła toaletowe poleca Hurtownia Drogeryjna Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43. (1554

Środki
konserwujące do zapraw, ocet w różnych gatunkach poleca J. Grelewicz Nast. Gutorska, Toruń. St. Rynek 33/34, telefon 10-02. 1518

Okazyjnie
do sprzedania gabinet-biuro w składzie mebli T. Kasprowicz, Toruń, Prosta 5. 1593

Charcicę
piękny okaz (biało-kremowa) bardzo korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do „Gazety Pomorskiej" pod nr. 1604.

Mały samochód
limuzynę sprzedam tanio lub zamienię na motocykl. Sarnowski, Grudziądz, ul. Dworcowa 13. 5385

Owoce
małopolskie, śliwki węgierki, Wiktoria. Winogrona zagraniczne, banany tanio poleca J. Grelewicz Nast, Gutorska, Toruń, Stary Rynek 33/34, tel. 10-02. 1518

Tapczany Fotele
310
wszelkiego rodzaju meble wyściełane
poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

RYNEK PRACY

Szofer - mechanik
znający obsługę małej elektrowni, kawaler, trzeźwy, na wieś, od 1 października. Tylko pierwszorzędna, fachowa siła z dobrymi referencjami będzie uwzględniona. Odpisów świadectw nie zwraca się.
Zarząd dworu Czamanin, p. Izbica Kujawska. (1603

Ogrodnik
na ordynarię, od 1-go stycznia. Wymagana znajomość: sad, warzywnictwo, cieplarnia, kwieciarstwo. Tylko pierwszorzędna siła, z dobrymi poleceniami będzie uwzględniona. Odpisów świadectw nie zwraca się. Zarząd dworu Czamanin, p. Izbica Kujawska. (1603

Zdolnych przedstawicieli
dobrze wprowadzonych w drogeriach, aptekach, mogących poświęcić się intensywnej pracy, zechcą złożyć ofertę z życiorysem i fotografią. Zabezpieczenie w kwocie zł 500,— wymagane.

Szkoła tańców
Werny rozpoczyna kurs 16 września, Toruń, Stary Rynek 16. 12335

Darmo
dajemy stałym Klientom porcelanowe serwisy i inne prezenta. Skład kolonialny Pawełkiewicz, Toruń, Szczytna 17. 1316

Lekcje tańców
rozpoczynają się 9 września br. Prywatne lekcje każdego czasu. Zapisy przyjmuje A. Rożyńska, naucz. tańców, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. 5381

Zgubiony
paszport zagraniczny, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Aron Frogel, unieważnia się. 8533

KANTOROWICZ
Restauracja — Winiarnia
Toruń, Szeroka 18
Dziś i jutro 1625
prima flaczki.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . . 3,10 zł miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piałowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 136.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kneżel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Małpy pracują za pieniądze

Nie chcą fałszywych pieniędzy — Nie lubią oszczędzać — Pracują za pieniądze — Wspaniałomyślność

Od wielu lat uczeni prowadzą badania nad inteligencją małp i możliwościami jej rozwoju. Bardzo ciekawe wyniki w tej mierze osiągnęli biolodzy uniwersytetu nowojorskiego z sześcioma szympansami, których usiłowano zaznajomić z „systemem kapitalistycznym". W tym celu posługiwano się najpierw automatem, dostarczającym żywności. Za wrzuceniem doń odpowiedniego znaczka wypada banan.

Małpy w krótkim czasie nauczyły się manipulować przy automacie i wrzucać do niego pieniądze i wyciągać banany. Następnie dodano do marek automatowych tej samej wielkości blaszki mosiężne, na które automat nie reagował. Po kilku próbach małpy zapamiętały sobie różnicę między „prawdziwym" i „fałszywym" pieniądzem i przestały zwracać uwagę na bezużyteczne blaszki.

Teraz powstało pytanie, czy małpy w danym razie gotowe będą wykonać pewną pracę, ażeby zdobyć „pieniądze"? Wstawiono im do klatki przyrząd, który po wprowadzeniu w ruch dźwigni wyrzucał monety. Czynność ta połączona była z pewnym wysiłkiem fizycznym, gdyż należało unieść ciężarki wagi 12 do 18 funtów, aby uruchomić dźwignię. Trzeba było zatem wykonywać prawdziwą pracę. Małpy okazywały chęć do pracy. Zapał ich jednakże natychmiast ustępował, gdy automat z bananami nie był na miejscu. Skoro w ciągu 10 minut nie miały możności ulokowania zapracowanych pieniędzy w automacie, wówczas strajkowały.

Nie udało się u nich wbudzić zmysłu oszczędności i dążenia do „kapitalizacji". A kiedy jednemu z szympansów wręczono „zaliczkę" z 30 znaczków, nie można go było żadną miarą nakłonić do pracowania przy maszynie z dźwignią.

Natomiast bez wszelkich trudności nauczyły się małpy rozróżnić znaczki pod względem ich wartości. Gdy np. zauważyły, że za biały znaczek otrzymać było można tylko jeden banan, za niebieski zaś dwa, trudziły się chętnie nieco więcej, aby uzyskać niebieski znaczek. Tak samo nauczyły się szybko rozróżniać znaczek, za który uzyskiwały pokarm, od znaczka na wodę, i usiłowały zdobyć odpowiedni znaczek, zależnie od tego czy chciały jeść czy też pić.

Razu pewnego zamknięto w klatce jednego rosłego i drugiego słabego szympansa, i rzucono im do klatki garść znaczków. Stało się, czego z góry należało się spodziewać: silniejszy zagarnął lwią część znaczków, pozostawiając słabszemu nikłą zupełnie ilość. Ale za to silniejszy i bogaty okazał się później dobroczynnym. Dzielił się ze swym towarzyszem, który żebrząco do niego wyciągał łapę, pomarańczami w ten sposób, że sam zjadał mięso a koledze wspaniałomyślnie dawał.. skórki.

Małpka pomaga swemu dozorcy przy sprzątaniu zwierzyńca.

Ślub w krainie wiecznego lodu

Jak donoszą z Arctic-Bay, panna Wallace przebyła około 10.000 kilometrów, by poślubić swego narzeczonego, który jest kierownikiem oddziału wielkiej firmy handlowej Hudson-Bay-Company, w miejscowości oddalonej o 600 klm na północ od koła podbiegunowego. Zaręczyny odbyły się drogą rozmów na aparatach radiotelegraficznych Morse'a. Panna Wallace zobaczyła swego narzeczonego po raz pierwszy na kilka dni przed ślubem. Jak donoszą pisma amerykańskie, młodzi ludzie spodobali się sobie nawzajem i w dwa dni po przybyciu p. Wallace, udzielił im ślubu przebywający w tej miejscowości urzędnik U. S. A.

Wieśniak, który był przewodnikiem Marszałka Piłsudskiego

W miasteczku wołyńskim Kołki, na przedmieściu Starosiele, żyje 65-letni wieśniak Sawa Tereszko, który wielu swym sąsiadom i przybyszom opowiada wspomnienia ze swojego zetknięcia się z Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Mianowicie w r. 1915, kiedy do Kołek wkroczyły Legiony, w miasteczku tym zamieszkał Komendant w chacie szwagra Tereszki. W czasie pobytu w Kołkach Marszałek korzystał z usług Tereszki, jako przewodnika. W r. 1935 przysłał mu Marszałek znaczną zapomogę pieniężną oraz zaproszenie do Belwederu, z czego już, jak opowiada wieśniak z żalem, nie mógł, niestety skorzystać. Wspomnienie to opowiada wieśniak zawsze z rozrzewnieniem.

Samochód i pociąg w morzu płonącej benzyny

PERPIGNAN. Według doniesień z Hiszpanii, samochód ciężarowy, wiozący transport benzyny, zderzył się na przejeździe kolejowym w pobliżu Sarria z pociągiem. Nastąpił wybuch, od którego obaj kierowcy samochodu ponieśli śmierć. Pociąg wykoleił się. Od płonącej benzyny zajęły się dwa wagony. Liczba zabitych wskutek wykolejenia pociągu oraz poparzenia płonącą benzyną wynosi 17 osób. Dalszych szczegółów brak, gdyż pograniczne władze hiszpańskie odmawiają informacji w tej sprawie.

60 kilometrowy słup światła chcą rzucić w przestworza

Jak donosi prasa francuska, uczeni francuscy i czescy głowią się obecnie nad zbadaniem atmosfery do wysokości 60 kilometrów. W tym celu oświetlić chcą wymienioną przestrzeń olbrzymim reflektorem, który znajduje się obecnie w stadium budowy. Przygotowania zaszły podobno już tak daleko, że już w najbliższym czasie uczeni będą już w stanie przeprowadzić ten eksperyment. Siła światła budowanego reflektora wynosić ma 30 mil. świec. Pierwsze doświadczenie przeprowadzone być ma w Pirenejach.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

5) **Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej**

— Służący pierwszy usłyszał strzał i wpadł do tego pokoju — ciągnął dalej Deveraux. Zastał tego człowieka, stojącego nad zwłokami ojca pani, z rewolwerem w ręku.

Odrzuciła w tył głowę, a oczy jej rzucały pioruny.

— Nie ma pan prawa twierdzić, że to John dokonał tego haniebnego czynu.

Deveraux ciągnął dalej zimnym, surowym głosem:

— Nie ma żadnych wątpliwości co do tego. Czyż bym był jedynym człowiekiem w tym domu, który wie, że John Carisbrook jest ex-więźniem, człowiekiem który odsiedział siedem lat ciężkiego więzienia za zabójstwo?

ROZDZIAŁ III.

Oskarżenie to zrobiło piorunujące wrażenie na wszystkich.

Słowa te padły jak grom z jasnego nieba. Osłupiałe oczy wszystkich zwrócone były na Carisbrooka, który wciąż jeszcze trzymał rewolwer w ręku; robił wrażenie zaszczutego zwierzęcia, które uświadomiło sobie, że nie ma dla niego ratunku.

Patrycja zdruzgotana tym ciosem, osunęła się na brzeg łóżka. Patrzyła na swego ukochanego błędnymi oczami. Następnie skierowała spojrzenie z jakąś niemą prośbą na sędziego Cringle'a.

Sędzia podszedł do niej i szepnął czule:

— Pozwól się zaprowadzić do swego pokoju. musisz trochę odpocząć.

Patrycja potrząsnęła energicznie głową.

— Ja chcę, aby John powiedział mi co się tu stało.

Tylko od niego żądała wyjaśnień: Jego odpowiedź miała być dla niej wyrocznią.

— Twój ojciec nie żyje — rzekł sędzia. Czy nie zdajesz sobie z tego sprawy?

Deveraux podszedł do łóżka z zamiarem przykrycia ciała prześcieradłem.

— Proszę tego nie robić — powiedział sędzia ostrym i stanowczym głosem.

Deveraux odsunął się jak gdyby go ktoś uderzył.

Któryś z gości zwrócił się do sędziego z pytaniem, czy nie powinno się zawezwać policji.

— Już wydałem takie zarządzenie — odparł sędzia.

Policja! Patrycja przyłożyła rękę do skroni i patrzyła nic nie rozumiejącymi oczyma. A więc to nie jest koszmarny sen! To wszystko prawda! Jej ojciec nie żyje — zamordowany — a policja jest w drodze, aby aresztować jej narzeczonego za popełnienie tego zbrodniczego czynu.

Aresztować Johna! To okropne! Jej ojciec kochał go jak własnego syna. Często mawiał do niej: Patrycjo, nigdy nie zaznam spokoju, dopóki nie zobaczę was połączonych węzłem małżeńskim.

Pochyliła się nad łóżkiem i ucałowała martwy policzek ojca. Gdy się podniosła oczy jej lśniły jakąś nadludzką siłą.

Sędzia mówił: — Chciałbym aby wszyscy opuścili ten pokój. Nie wolno tu nic ruszać, dopóki nie zjawi się policja.

Ktoś mruknął: „ex-więzień"! — jakby słowa Deveraux'a dopiero teraz dotarły do jego świadomości.

Patrycja usłyszała. Zacisnęła pięści i krzyknęła ostro:

— To kłamstwo!

Deveraux odwrócił głowę w stronę okna.

— Moje dziecko — perswadował sędzia, pozwól. że cię wyprowadzę z tego pokoju.

Wydawało się wszystkim, że śmierć ojca mniejsze wywarła wrażenie na Patrycji. aniżeli oskarżenie, które padło przeciw jej ukochanemu.

Podeszła do śmiertelnie bladego Carisbrooka.

— John — mówiła złamanym głosem — nie pytam cię czyś winny, albowiem czuję, że nie potrafiłbyś tego zrobić. Słyszałeś jednak co powiedział pan Deveraux?

Carisbrook przemówił. Otrząsnął się z odrętwienia. Spojrzał jej prosto w oczy.

— Tak, to prawda — potwierdził. Jestem ex-więźniem. Urwał, nie mogąc znieść męki którą ujrzał w jej oczach. Ale tego nie popełniłem — ciągnął dalej po chwili. — Na miłość boską, uwierz mi!

— Wierzę — rzekła z przymkniętymi oczami. Była by upadła, gdyby sędzia nie pochwycił jej w swe ramiona.

— Niech jedna z pań zaopiekuje się Patrycją — polecił sędzia.

Od tego momentu sędzia przejął na siebie całą sprawę. Zdawało się, że odrzucił z siebie brzemię lat. Zdawał się być jedynym człowiekiem który nie stracił panowania nad sobą.

Deveraux poruszył się w stronę drzwi.

— Wolałbym, aby pan został w pokoju — rzekł Cringle. Nie wyczuwało się jednak groźby w jego głosie.

Deveraux wrócił posłusznie i podszedł do okna.

Goście rozchodzili się, sędzia zwrócił się do nich z prośbą:

— Gdy policja nadejdzie, proszę ich skierować tutaj. Wolałbym też aby nikt nie telefonował, dopóki nie będziemy wszyscy przesłuchani.

Patrycję wyprowadzono z pokoju. Został sędzia. Deveraux i Carisbrook.

Sędzia zwrócił się do Deverauxa przekonywującym tonem:

— Chciałbym panie Deveraux, aby mi pan pomógł rozmówić się z tym młodym człowiekiem zanim nadejdzie policja. Zgadza się pan chyba ze mną, że ta tragiczna sprawa wymaga od nas dużej ostrożności i opanowania. Podziwiam pański spokój, panie Deveraux.

— Dziękuję panu — odrzekł Deveraux. Zbliżył się do sędziego — Przyjechałem z zamiarem spędzenia przyjemnego weekendu z moim przyjacielem, a... Spojrzał dziko na Carisbrooka. — Niech pan się nie rusza, zapewniam pana, że nie zawaham się użyć broni.

(Ciąg dalszy nastąpi)